

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-23 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmują od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polski projekt nieagresji osią zainteresowań Genewy. Wielki plan wypełnienia niepokojących luk Locarna. Połączenie problemów rozbrojenia i bezpieczeństwa. Niemcy zgóry zapowiadają opozycję.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 5 września.

W dzisiejszym pierwszym dniu zgromadzenia Ligi przeważającym tematem rozmów były krążące coraz to inne wieści o zmianie linii postępowania delegacji polskiej w sprawie zagadnień arbitrażowych, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Wczorajsze rozmowy ministra Sokala z Chamberlainem i Briandem komentowane są jako poczynania uzgadniające polską linię postępowania.

Prasa paryska przyniosła szereg korespondencji z Genewy, w których sprezywała nawet formy polskiego wystąpienia. Dzisiejsza prasa genewska jest bardziej wstrząśnięta i jest bliższa prawdy podając, że żadnego konkretnego projektu co do przedłożenia siórnowanego paktu o nieagresji i bezpieczeństwie w delegacji polskiej dotąd niema. Jest natomiast zdecydowana wola zabrać głos w ogólnej debacie rozbrojenia i w czynnej współpracy w ustalaniu treści dorocznej rezolucji zgromadzenia w sprawie rozbrojenia. Rezolucja taka wyraża aktualny stan poglądów zgromadzenia na możliwość przeprowadzenia zasadniczego zadania Ligi, jakim jest zapewnienie pokoju. Zrozumiałem jest przeto, że delegacja polska w myśl dotychczasowego stosunku do tej sprawy, podnosić będzie tezę, która jest równoznaczna z tezą francuską mianowicie łączącą zagadnienie rozbrojenia z zagadnieniem bezpieczeństwa zgod-

nie z wielokrotnie podkreślaną zasadą, że rozbrojenie jest funkcją bezpieczeństwa.

Zawsze dobrze poinformowany redaktor szwajcarskiej agencji „Fillol“ podaje w dzisiejszej „Suisse“, że propozycje Polski zmierzają do przedłożenia zgromadzeniu odnośnej rezolucji projektu powszechnego paktu o nieagresji, zaznaczając, że niema dotychczas gotowej redakcji paktu, nie ma on jednak zawierać postanowień dotyczących obowiązkowego arbitrażu, jak również nie ma zawierać on określenia „napastnika“.

Według „Fillol“ propozycje Polski zmierzają do wypełnienia nowych luk Locarna i mogą być przyjęte życzliwie wobec ogólnego rozgoryczenia, panującego w związku z niepowodzeniem ostatnich genewskich prac rozbrojenia.

Według „Suisse“ Briand miał rozmawiać na ten temat ze Stresemannem.

Berlin, 5 września.

Boersen Ztg. pisząc o rozmowie genewskiej Brianda ze Stresemannem, zaznacza, że poruszyli oni również sprawę polskiego projektu paktu o nieagresji. Potwierdza to „Taegliche Rundschau“,

która zaznacza, że w rozmowie na temat projektu polskiego, ze strony Francji uchylono się od dokładnych odpowiedzi, tak, że sprawa ta nie była dotychczas oficjalnie przedmiotem wyczerpujących rozmów. Ze strony niemieckiej wskazać należy z naciskiem fakt, że już pakt locarneński ustalił pewne gwarancje bezpieczeństwa dla Polski i że formalna gwarancja istniejącej niemiecko-polskiej granicy nie może wchodzić w rachubę.

CEL PROJEKTU.

Genewa, 5 września.

Szwajc. Ag. Tel. W związku z propozycjami polskimi, dotyczącymi zawarcia powszechnego paktu o nieagresji, który zwiększyłby bezpieczeństwo we Wschodniej Europie, Szwajc. Ag. Tel. dowiaduje się, że w ostatnich czasach odbywały się rokowania posła polskiego w Paryżu z Briandem w kwestii całego kompleksu zagadnień, dotyczących bezpieczeństwa i sądownictwa rozjemczego. Natomiast żadnego opracowanego projektu w tej sprawie dotychczas niema. Istniejące plany nie przewidują ani obowiązkowego arbitrażu, ani też określonych sankcji, lecz dążą je-

dynie do wypełnienia luk paktu Ligi Narodów w kwestii dopuszczenia pod pewnymi warunkami wojny. Plany te mianowicie zmierzają do tego, aby państwa, które podpiszą nowy pakt, zobowiązały się do zrezygnowania z wojny nawet w wypadkach, w których pakt L. Nar. uznaje ją za legalną. Projekty powyższe spotykają się w kołach Ligi Narodów z najwyższym zainteresowaniem.

LITWA USTĄPIŁA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 5 września.

Władze litewskie wypuściły szeregowca Kocińskiego, zabranego 26 ub. m. pod Rykontami.

PROTEST.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego“.

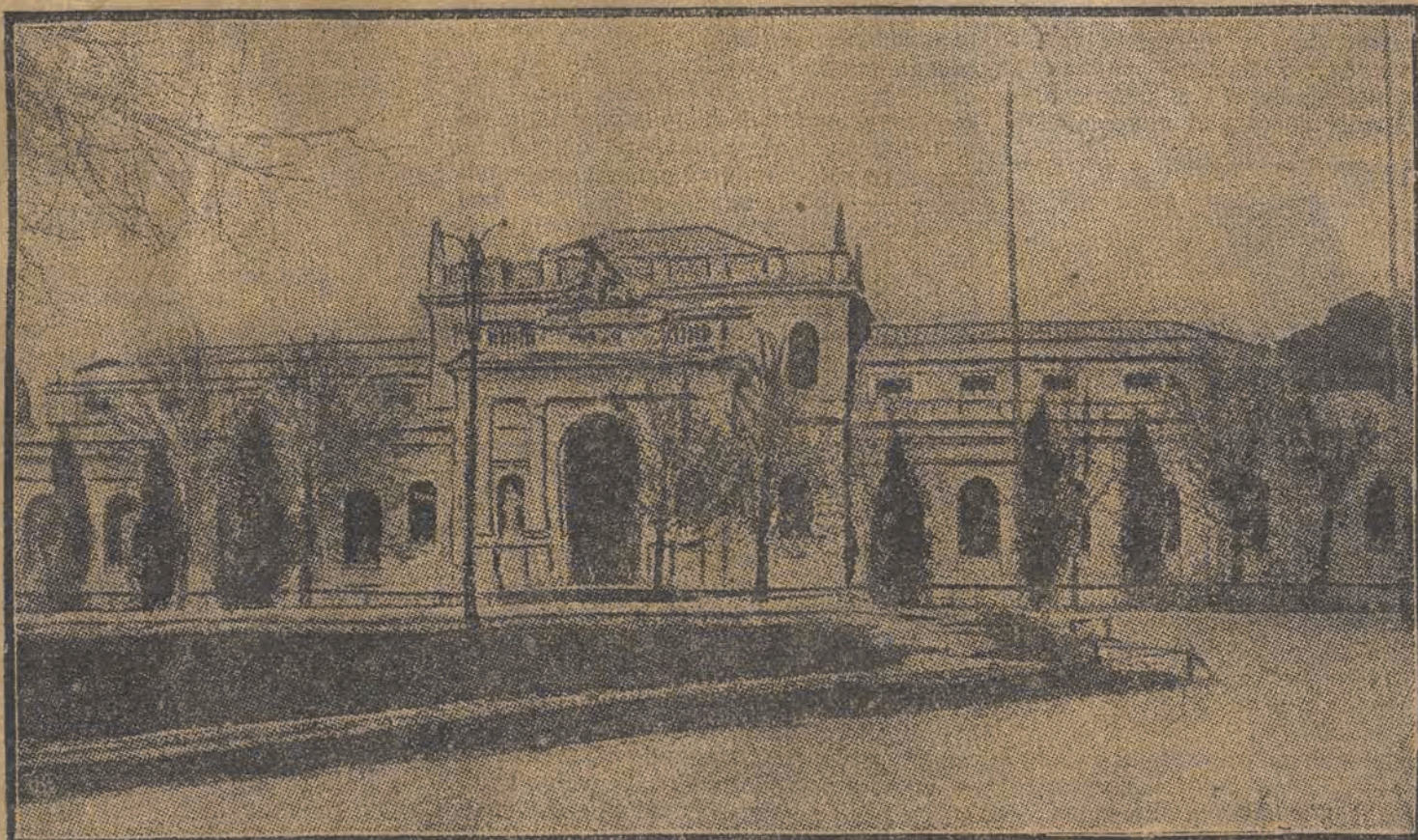
Warszawa, 5 września.

Tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie wystosował protest do Ministra Spraw Wewnętrznych przeciwko powołaniu p. Strzeleckiego na stanowisko komisarza rządu we Lwowie. W kołach rządowych uważają, że protest zostanie bez rezultatu, gdyż wydział samorządowy we Lwowie jest instytucją podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.



Nagaoko,

poseł japoński w Berlinie, wyznaczony został przez rząd Japonii delegatem na najbliższe zgromadzenie Ligi Narodów.



Pawilon przemysłu włókienniczego na Targach Wschodnich we Lwowie.

Błyski wśród mroków ponurej tajemnicy morderstwa w sowieckim poselstwie.

Ś.p. Trajkowicz został wciągnięty w ohydną pułapkę.

Warszawa, 5 września.
Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

W sprawie ponurego morderstwa, którego terenem stał się gmach poselstwa sowieckiego i które nie przestaje interesować ogół społeczeństwa, dotychczas nie ujawniono w zasadzie takich szczegółów, które rozświetliłyby te mroki tajemnicy, jakimi w gruncie rzeczy zaisię jest osnute.

Do szeregu licznych świadków, zgłaszających się do władz śledczych i składających tam swoje zeznania ze spostrzeżeń, poczynionych podczas bytności w gmachu poselstwa sowieckiego w dniu zabójstwa, dokonanego na osobie Trajkowicza, świeżo przybył niejaki Bogdanow, wyrobnik, pozostający na bruku warszawskim bez zajęcia. Zeznanie jego jest wysoce sensacyjne. Oto Bogdanow, jak się okazuje, w dniu krytycznym był w gmachu poselstwa, dokąd zachodził celem uzyskania wizy na wyjazd do Rosji.

Widział on w tym dniu Trajkowicza, z którym wszczął ostrą awanturę wózny poselstwa Szelecer i jak twierdzi dość kategorycznie Bogdanow, ten właśnie Szelecer, a nie, jak utrzymywano, Gusiew, zaczął strzelać do Trajkowicza. Bogdanow, przerażony tym zbrodnictwem atakiem, czempredzej wybiegł z gmachu poselstwa. Co się potem stało, nie wie.

Po za tem zeznania Bogdanowa zawierają jeszcze sporo szczegółów, z których można wyprowadzić co az śmiej wniosek, że Trajkowicz, tak, jak o tem już wspominaliśmy poprzednio, został drogą rozmaitych przypuszczeń a'wch at'wrg, z'w'ony do gmachu poselstwa.

POGRZEB OFIARY MORDU.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 5 września.
Dzisiaj o godzinie 4 po poł. z kaplicy przy ul. Ocaki nastąpi wyprowadzenie zwłok ś.p. Józefa Trajkowicza, ofiary mordu w poselstwie sowieckim.

Trajkowicz pochowany zostanie na cmentarzu prawosławnym na Woli.

Organizacją pogrzebu zajmuje się wdowa po słynnym pisarzu rosyjskim p. Arcybaszewowa.

Władze zastrzegły organizatorom pogrzebu, aby unikali wszelkich wystąpień o cechach demonstracji monarchistycznych.

POWÓDZTWO CYWILNE.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 5 września.

Jak się dowiadujemy, znany adwokat i znakomity znawca prawa karnego i cywilnego Mieczysław Ettlinger wystąpił w imieniu rodziny zabitego w poselstwie sowieckim Józefa Trajkowicza przeciwko temu poselstwu z akcją o odszkodowanie.

Wytoczenie akcji tej pociągnie za sobą przeprowadzenie śledztwa sądowego, które niewątpliwie ujawni w całej jasności szczegóły posępnego mordu, dokonanego przez bojówkę sowiecką na obywatelu polskim.

nanego przez bojówkę sowiecką na obywatelu polskim.

Co mówi opiekunka Trajkowicza o ofierze mordu.

„Był uczynnym, dobrym i łagodnym chłopcem”.

Warszawa, 5 września.

Wczoraj wieczorem wróciła ze wsi p. Kedzierska, opiekunka zamordowanego Józefa Trajkowicza. Przedstawicielki prasy odbyły z nią rozmowę.

— Od kiedy i w jakich stosunkach była pani z rodziną Trajkowicza?

— Z matką Trajkowicza zetknęłam się w czasie jej choroby w Wilnie. Mieliśmy wspólne interesy i to było początkiem naszej znajomości. Na kilka tygodni przed śmiercią pani Trajkowiczowej zachorował bardzo ciężko młody Trajkowicz. Matka, umierając, prosiła mnie, abym opiekowała się chorym Trajkowiczem. Tak też się stało. Trajkowiczem opiekowałam się przez dwa lata. Bywał u mnie w domu, wychowywał się zupełnie jak mój syn. Później zmuszona byłam wyjechać do Wilna, a Trajkowicz został pod opieką starszego przyrodniego brata Włodzimierza, który wkrótce potem również zmarł i Trajkowicz pozostał sam z przyrodnią siostrą Haliną.

— Czy Trajkowicz po przyjeździe do Warszawy udał się wprost do pani?

— Tak. Wprost z pociągu we czwartek o godzinie 10 rano przyjechał do mnie. Zjedliśmy razem śniadanie, a ponieważ byłam bardzo zajęta i tego dnia wieczorem wyjechałam na wieś, umówiliśmy się, że Trajkowicz przyjeździe w sobotę wieczorem na wieś. Przez cały dzień już się z nim nie widziałam i wieczorem wyjechałam z Warszawy.

— Czy można wiedzieć, o czym państwo rozmawiali?

— Trudno doprawdy jest coś powiedzieć, gdyż była to rozmowa chaotyczna, jak to zwykle bywa po długim niewiedzeniu się. Jest tyle do powiedzenia, że mówił mi o wszystkim i o niczym. Mieliśmy dopiero rozmawiać w sobotę u mnie na wsi. Trajkowicz zaznaczał, że ma bardzo wiele rzeczy do omówienia ze mną.

— Czy uważa pani Trajkowicza za zdolnego do popełnienia w chwili rozdrażnienia zbrodni?

— Nie. O ile znałam go, to było

dziecko o gołębiej sercu. Uczynny, dobry, łagodny, nieporowoczy. Dziwił mnie to bardzo, jak mógł on się rzucić z nożem na człowieka. Wydaje mi się to wprost niemożliwe, zwłaszcza, że jak mi mówił, sprawy, które miał załatwiać, były drobne. Zresztą całe zachowanie się jego cechowało spokojem, a przecież gdyby nosił się z zamiarem popełnienia zbrodni w poselstwie sowieckim, to nie umawiałby się ze mną tak spokojnie, że przyjeździe w sobotę na wieś, nie rełby tak dziecięcych pręktów o używaniu wówczas na wsi. Był zupełnie powierniczym, że spotkamy się i do tego czasu odkładał poważną rozmowę. O wypadku nie wiedziałam. Stał się on w piątek. W sobotę oczekiwałam go na wsi i wysłałam po niego konie. Byłam bardzo zdziwiona, lecz nie zaniepokojona tem, że nie przyjechał. Nigdy nie przypuszczałam, że już nie żyje.

Jak się dowiadujemy, p. Kedzierska została dziś wezwana do policji politycznej i do sędziego śledczego.

Węgierskie święto narodowe w Budapeszcie.



Uroczysta procesja w stolicy Węgier dnia 20 sierpnia (św. Stefana).

Francja na froncie walki z anarchją.

Ostra kampanja przeciw propagandzie bolszewickiej.

Groźba zerwania stosunków z Sowietami.

Paryż, 5 września.

Telegram własny „Kur. Łódz.”.

Nie zawozi się bynajmniej na to, aby podjęcie opinii publicznej, wywołane posiedzeniem ambasadora sowieckiego w Paryżu, mogło się uspokoić. Znaczną większość dzienników domaga się zarządzenia środków karnych.

„Journal des Debats” oświadcza, że nie ma potrzeby ukrywać, iż ogół ma dosyć tego rodzaju sprawek. Od trzech lat ambasada sowiecka w Paryżu nie była niczem innem, jak tylko pośredniczką w dostarczaniu materiałów do propagandy rewolucyjnej. Cała praca nad zburzeniem porządku społecznego i państwowego odbywa się obecnie w tej ambasadzie pod przykrywką nietykalności dyplomatycznej.

Zgodzenie się na to, aby Rakowski był zastąpiony przez towarzysza, który obowiązywał będzie w dalszym ciągu prowadzić te roboty podziemne za pomocą tych samych środków, byłoby poprostu mieszanie.

Wobec potępienia przez Cziczera postępek Rakowskiego, „Journal des Debats” i inne dzienniki pytają, czy rząd francuski zadowolili się tem zadośćuczynieniem formalnem i nie zastosuje środków bardziej radykalnych, niż zwrot Rakowskiemu papierów uwierzytelniających.

ZAOSTRZENIE WALKI.

Paryż, 5 września.

Według informacji kół zbliżonych do rządu, walka z propagandą bolszewicką w wyniku ostatnich uchwał rady ministrów będzie jeszcze bardziej zaostrożona. W szczególności rząd francuski zwróci uwagę na propagandę, prowadzoną w armji francuskiej i flocie, która doprowadziła do szeregu incydentów.

Jednocześnie rząd francuski ma w

dniach najbliższych przedstawić w Moskwie alternatywę odwołania z Paryża jej przedstawiciela Rakowskiego, albo też zerwania stosunków dyplomatycznych.

Kraża nawet pogłoski o możliwości podobnego rozwoju wypadków w stosunkach francusko - sowieckich, co w ostatnim okresie rozwoju stosunków anglo - sowieckich.

ODWOŁANIE RAKOWSKIEGO.

Paryż, 5 września.

Wobec ostrego wystąpienia rzadu fran-

cuskiego przeciwko przedstawicielowi Sowietów w Paryżu Rakowskiemu, odwołanie Rakowskiego do Moskwy uchodzi za rzecz niemal pewną.

Jako następca wymieniany jest jeden z najwybitniejszych przywódców opozycji, b. komisarz przemysłu i handlu ukraińskiej S. S. R. i b. kierownik przedstawicielstwa handlowego Związku sowieckiego w Paryżu, Platakow.

Przed zwołaniem sesji Sejmu.

Wyniki narad w Druskienikach.

(Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”).

Warszawa, 5 września.

W kołach rządowych zachowują ścisłą tajemnicę o wynikach narad premiera z wicepremierem Bartlem w Druskienikach. Wiadomo tylko, że dotyczyły one tylko zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej i że zwyciężył pogląd o ko-

nieczności jej zwołania. Nastąpi to prawdopodobnie w końcu tygodnia, tak że posiedzenia rozpoczyna się w połowie przyszłego tygodnia. W środę lub czwartek odbędzie się konwent seniorów, aby ustalić program prac parlamentu. Rząd wystąpi z żądaniem kredytów dla powożenia małopolskich.

Butelka z podrobionem pismem gen. Zagórskiego.

Rewizja u gen. Rozwadowskiego.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 5 września.

„Gazeta Poranna Warszawska” wydała nadzwyczajny dodatek, w którym przypomina wywołanie z morza dnia 31 sierpnia koło Jastrzębiej Góry butelki z pismem rzekomo gen. Zagórskiego. Kartkę tę dostał gen. Rozwadowski, który wraz z gen. Hallerem stwierdził, że pismo na kartce nie jest pismem gen. Zagórskiego, a podpis jest podrobiony.

Tejże nocy przybył do mieszkania ge-

nerała Rozwadowskiego agent policji wraz z oficerem żandarmerji, którzy przeprowadzili rewizję, szukając gen. Zagórskiego. Przy tej sposobności zabrali kartkę wywołaną z morza.

Rybacy i letnicy z Jastrzębiej Góry w niedzielę, 31 sierpnia, widzieli hydroplan z Pucka, latający nisko nad wodą i nad wybrzeżem.

W dalszym ciągu dodatek podaje szczegóły śledztwa w Wilnie i Druskienikach, ta część uległa konfiskacie.



W Ołomuńcu zakończony został w tych dniach proces przeciwko masowemu mordercy i dezterterowi Lecianowi, mającemu na sumieniu tyle przestępstw, iż w myśl kodeksu karnego powinien być aż 7 razy stracony. Sąd dywizyjny w Ołomuńcu skazał Leciana na karę śmierci przez powieszenie.

Łódź a Targi Wschodnie.

Łódź, 5 września.

Stosunki gospodarcze wysuwają się dziś na czoło problemów życia. Cały świat w porywie do przedwojennego dobrobytu, w normalizacji warunków produkcji i konsumpcji widzi jedynie palladium przeciw temu skomplikowanemu spłotowi bóla socjalnych i politycznych, jakże obecnie trapią ludzkość. Wojna obnażyła definitywnie istotę wielkich konfliktów między narodami i ujawniła tajniki istotnej potęgi narodów. Rynki zbytu oraz rozmach organizacji gospodarczej, to osie, dokoła których krąży stosunek dzisiejszego życia, to podwaliny, na których buduje się ekonomiczna a z nią i polityczna moc poszczególnych państw.

Polska, zniszczona przez młodziwca rydwan wielkiej wojny musi intensywnie odbudowywać warsztaty pracy i organizować sprawność gospodarczą, aby zająć należne swe wielkość i swym bogactwem naturalnym miejsce w wyteżonym wyścigu państw do celu dobrobytu i rozwoju. Jesteśmy narodem na dorobku. Sprawność oraz wartość naszej pracy będzie miernikiem naszej przyszłości gospodarczej.

Łódź, polska stolica pracy, winna też wykazywać największe zrozumienie doświadczeń tej wielkiej prawdy, bowiem nigdy w Polsce nie jest tak jasne, jak w Łodzi, że zagadnienia ekonomiczne stanowią dominujący czynnik i regulator w życiu kraju. Sprawność pracy, organizacja wytwórczości naszej, umiejętność dostosowywania się jej do wymogów konsumpcji, energia i zapobiegliwość w opanowywaniu najszerszych rynków zbytu są istotnymi szalami na wadze naszej przyszłości i rozwoju.

Targi Wschodnie, których uroczysta inauguracja nastąpiła wczoraj we Lwowie, są niewątpliwie jednym z ważkich współczynników dla tego doniosłego dzieła.

Tegoroczne Targi, przygotowywane w ścisłym oparciu o państwową politykę gospodarczą, mają dokładnie sprecyzowane zadanie. Ze względu na handel zagraniczny, jak najwydatniejszą propagandę eksportu, ze względu na rynek wewnętrzny, propagandę zwiększonego spożycia produktów krajowych.

Dwa te cele, które przewijają się stale, jako podstawowe zasady naszej polityki gospodarczej, w roku bieżącym nie tylko nie straciły nic na swej aktualności, lecz przeciwnie wybijają się na pierwszy plan wśród wytycznych postępowania. Przysposobienie Targów, jako narzędzia do spełnienia tych celów jest oczywiste i nie potrzebujemy go osobno dowodzić. Wynika natomiast z tego faktu wniosek, który urzeczywistnić należy.

Cały przemysł polski, wszystkie gałęzie naszej produkcji, muszą brać udział w Targach, zaś w pierwszym rzędzie nasz przemysł włókienniczy, którego przeżycie jest niewątpliwie największe ze wszystkich działów naszej produkcji indywidualnej i który musi dokoła siebie rozbudowywać olbrzymi kompleks handlu.

Postulat ten, imperatywnie narzucający się, jako wynik powyżej powiedzianego musi być spełniony. Nie może zabraknąć żadnej branży z produkcji krajowej. Zachęta do udziału w Targach Wschodnich winien być zresztą nie tylko wzgląd na obowiązki obywatela - producenta. Także własny, dobrze pojęty interes kupiecki, rozsądnie przeprowadzona kalkulacja winna być tym bodźcem.

W pierwszych latach istnienia głównym zadaniem targów lwowskich było zapoznanie obywateli Polski z wytwórczością krajową wszystkich dziedzin niedostatecznie na to skonsolidowanych, aby transfuza towarów mogła odbywać się sama przez się. Targi uczyły swoich i obcych o tem, jak wygląda wytwórczość krajowa i jakie są jej możliwości. Obecnie zadanie to w znacznej części zostało już wykonane i Targi coraz mocniej stają na gruncie realnym transakcji handlowych w kraju i zagranicą, stając się przez to poważną placówką naszej ekspansji.

Znaczenie Targów Wschodnich polega dziś nie tylko na zbliżeniu krajowej wytwórczości z zagranicznym nabywcą, Targi Wschodnie to nie tylko wielka rewia naszej wytwórczości, próba sił naszej przedsiębiorczości i naszej zdolności organizacyjnej — są one również żywym źródłem rok rocznie odradzającej się, śmielszej inicjatywy gospodarczej, wykraczającej po za ramy codzienności, są

one terenem, na którym powstają nowe pomysły, które mogą ożywić stosunki gospodarcze kraju.

W spełnianiu tej roli również leży przyszłość Targów Wschodnich i powinny one do tych zadań stopniowo dorastać. Wymiana zdań pomiędzy czynnikami gospodarczymi, spotykającymi się na Targach niejednokrotnie już miała ten ożywczy charakter i należałoby ze wszelkim podtrzymaniem tradycji tej strony Targów, jako jednego z najbardziej nam potrzebnych i owocnych w skutki zjawisk.

Żywa i pozytywna myśl gospodarcza stanowi podstawę rozwoju gospodarczego kraju i na niej muszą się opierać również wszelkie poczynania w kierunku ekspansji. Targi Wschodnie, dzięki swej sile atrakcyjnej potrafią zgromadzić dokoła siebie szereg tych czynników gospodarczych które w dużej mierze posiadają głos rozstrzygający w sprawach związanych z wykonywaniem naczelných zadań naszej ekonomiki.

Odrodzenie wspólnoty interesów między nami a najbliższym wschodem, wobec

stopniowego, choć powolnego rozrastania się wzajemnych stosunków handlowych może stanowić również poważny czynnik gospodarczy, a nawet ważki argument polityczny.

Wszystkie te zagadnienia o wysoce skomplikowanej strukturze wciągają się bezpośrednio z polityką naszego handlu wewnętrznego oraz z całym ogromem zadań, jakie wyrastają przed tymi, którzy rozpoczęli pracę nad zorganizowaniem i uporządkowaniem naszego eksportu.

ŚWITY POLITYCZNE.

Litwa wobec Polski.

Zejscie ze szlaków dotychczasowej negacji.

Sprawa dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich z różnych powodów zyskała w ostatnich czasach na aktualności zarówno w prasie polskiej, jak zagranicą, gdzie mają powody interesować się tem zagadnieniem bliżej.

Dla nastawienia polskiej opinii publicznej w tej sprawie, charakterystycznym jest pewien optymizm i wiara, że paradoksalny obecny stosunek Polski i Litwy w niedalekiej już przyszłości ulegnie jakiejś zmianie na lepsze.

Ze po stronie litewskiej myśli publicznej tak samo intensywnie wiruje dokoła tego problemu, dowodzi prasa litewska różnych kierunków, która sprawę stosunku Litwy do Polski omawia obecnie także bardzo wydatnie. Opinia litewska jednak skonsolidowana nie jest. Gdy jedne organy trwają na dotychczasowym dogmatycznym stanowisku, że bez oddania Litwy Wilna niema mowy o jakiegokolwiek poprawie stosunków z Polską, to inne snują swe rozważania w skali nieco szerszej, uwzględniając w nich także kwestię dalszego stosunku do Niemiec, ale i one także jasnych i śmiałych wniosków z własnych rozważań nie wysnuwają. Albo więc jest to specjalna taktyka biura prasowego przy kowieńskim ministerstwie spraw zagranicznych, polegająca na akcentowaniu twardości, lagodzonej — nieświadomością w zakresie skłonności do jakiegokolwiek kompromisu, albo też istotnie litewska myśl polityczna nie wyłobila sobie jeszcze nowych a dość pewnych dróg w tej niewątpliwie trudnej dla niej materji.

Przykładem tego hamletyzmu prasy litewskiej są dwa artykuły najświeższej daty w sprawie stosunków z Polską i z Niemcami, w których to artykułach widać najwyraźniej tę charakterystyczną nieśpółbieżność litewskich koncepcji politycznych, które, nieprzemysłane konsekwentnie w logicznym swym związku, przeczą jedna drugiej.

W obszernym artykule na temat stosunków polsko-litewskich „Lietuva“ z dnia 22 sierpnia przedstawia najpierw szeroko stanowisko prasy polskiej w tej kwestji, poczem, powoławszy się na znana deklarację Waldemarasa w Sejmie kowieńskim z dnia 25 lutego b. r., głosząc, że 1) Litwa może być niepodległą tylko po odzyskaniu Wilna, 2) że Litwa nie może wchodzić w żadne „szczególnie bliskie stosunki“ z jakimkolwiek państwem ościennym — „Lietuva“ stwierdza przedewszystkiem, że w powyższych dwóch punktach zawiera się istotnie „credo“ polityczne każdego prawego Litwina. Odrzucenie tego „credo“ w części czy w całości byłoby „dradą narodową“.

„Rząd Waldemarasa — pisze „Lietuva“ — niejednokrotnie zaznaczał, że podjęcie rokowań z Polską byłoby możliwem w razie przyjęcia przez Polskę tezy o niepodległości Litwy z Wilnem jako stolicą. Dopóki tezy powyższej Polska nie uzna, wszelkie rokowania polsko-litewskie byłyby uderzeniami w próżnię“.

Jeżeli mimo to po stronie polskiej objawia się obecnie wyraźny optymizm co do rychłego nawiązania tych rokowań i ich pozytywnego wyniku, to „Lietuva“ przypisuje to względem na rozpocząć się ma-

jące ponowne zabiegi o pożyczkę amerykańską dla Polski.

Zostawiając na boku to naiwne i nie-szczere wyjaśnienie rzeczywistych motywów optymizmu polskiego, wypada zauważyć charakterystyczne, przytoczone wyżej sformułowanie oficjalnego organu litewskiego. Mówi się tam nie o prostem oddaniu Wilna, lecz tylko o „przyjęciu przez Polskę tezy litewskiej o Wilnie, jako stolicy niepodległej Litwy“. Wynika stąd, że przyjęcie tezy litewskiej o Wilnie nie musiałoby być równoznacznem z faktycznym oddaniem Wilna. Inaczej bowiem nie byłoby zrozumiałem, o co miano wicie miałyby się toczyć rokowania, których warunkiem właśnie ma być przyjęcie tej tezy.

Tak więc przytoczona wyżej formuła litewskiego organu oficjalnego przy wszystkich pozorach nieugiętości i nie zmienności litewskiego stanowiska, zdaje się zostawiać jednak pewne rozmyślnie pozostawiane luki i boczne drogi, czy ścieżki.

Jeszcze więcej ich znajdziemy w artykule „chrześcijańsko - demokratycznego organu „Rytas“ z dnia 25 sierpnia, w którym omawia się szeroko stosunek Litwy do niemieckiego „Drang nach Osten“. „Rytas“ zaczyna od stwierdzenia faktu, że Niemcy rychlej, aniżeli można było oczekiwać, odzyskują swoje znaczenie mocarstwowe w Europie, ekonomiczna zaś ich potęga rośnie z dnia na dzień. Razem z tą regeneracją wraca ciśnienie niemieckie ku wschodowi, przyczem Litwa nabiera dla Niemiec wartości szczególnej jako główny punkt oparcia dla tej wznowianej ekspansji wschodniej. Nadzieje, że Litwa posłuży im do tego celu, opierają Niemcy na poglądzie, jakoby Litwa by-

ła całkowicie od Niemiec gospodarczo zależna, ponieważ tylko Niemcy są konsumentem jej rolniczego eksportu.

Organ litewski w słowach bardzo energicznych ostrzega Niemcy, aby nie nadużywały swego stanowiska gospodarczego wobec Litwy i nie czyniły z niego środka politycznego wymuszenia, ponieważ osiągną w ten sposób skutki wręcz przeciwnie od zamierzonych. Litwa zgwałci się nie da i pętlę zależności gospodarczej od Niemiec na szyi nosić nie będzie. Wprawdzie obecnie jeszcze istotnie 75 proc. eksportu litewskiego idzie do Niemiec, ale w miarę podnoszenia się jakości produkcji litewskiej będzie ona znajdowała coraz szerszy zbytny także po za Niemcami. Gdy zaś Litwa uzyska także inne po za Niemcami drogi lądowe dla swego wywozu, to ta jej zależność od Niemiec jeszcze bardziej się zmniejszy. „Szczególniej po uregulowaniu stosunków swych z Polską eksport litewski zyskałby nowe i bardzo dogodne dostępy do rynków europejskich, nie będąc zmuszonym zabiegać o względy Niemiec“.

Więc po raz pierwszy — zdaje się — w prasie litewskiej wypowiedziano myśl rozsądną i oczywistą, że „uregulowanie stosunków z Polską“ jest warunkiem wyzwolenia się z pod nacisku gospodarczego niemieckiego. „Rytas“ nie zajmuje się wprawdzie bliżej sposobem tego „uregulowania“, lecz rzuca je tylko jako gróźbę pod adresem Niemiec. — Ale i ten fakt ma swoje znaczenie, dowodzi bowiem, że prasa litewska zaczyna do repertuaru argumentów w swoich rozprawach z innymi sąsiadami wprowadzać także uregulowanie stosunków z Polską, jako możliwość realną. Jeszcze niedawno nie podobnego nie było do pomyślenia ze strony prasy litewskiej.

Powoli Litwini uczą się nie zatrząskiwać za sobą drzwi, lecz zamykać je lekko lub nawet zgola — jak widzieliśmy w ostatnim artykule „Lietuvy“ — nie domykać. Wobec niskiego poziomu politycznego masy litewskiej z jednej strony i silnego zagalopowania się w kierunku bezwzględnej antypolskości z drugiej — już ta sama zmiana tonu oznacza niewątpliwie znaczny postęp w dojrzewaniu myślenia politycznego w Kownie.

Oczywiście byłoby błędem przeceniać objawy tego postępu i sądzić, że Litwa jest już gotowa do realistycznego traktowania problemu swego stosunku do Polski. Niemniej jednak błędem byłoby przeoczyć i niedoceniać tych objawów, które w każdym razie świadczą, że na tym najbardziej dotychczas martwym swym punkcie, polityczna myśl litewska zaczyna okazywać pewną aktywność i przełamywać opór dotychczasowego dogmatu negacji równie tępej pod względem teoretycznym jak nierealnej pod względem życiowym.

„E pur si muove!“ —

(s-l).

Nowy przedstawiciel Francji w Genewie.



Maurycy Sarraut, brat francuskiego ministra spraw wewnętrznych, któremu Poincaré zaproponował objęcie stanowiska przedstawiciela Francji w Lidze Narodów.

Dr. K. BRZozowski
choroby kobiece,
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 55
powrócił.

Wezbrane wody opadają w Małopolsce.

Częściowe uruchomienie komunikacji kolejowej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 5 września.

Wiadomości, nadchodzące z dotkniętych powodzią okręgów dyrekcji kolejowych, brzmią ostatnio naogół uspokajająco, zwłaszcza, że wezbrane wody wszędzie opadają. Dzięki temu polepszeniu się sytuacji w dyrekcji lwowskiej wznowiono ruch pociągów osobowych na linii Sambor — Sianki, jakkolwiek komunikacja ta jest utrzymana z przesłaniem na 99 km. w

pobliżu Starego Sambora. Prócz tego wznowiono komunikację osobową, utrzymywaną tylko podczas dnia, na liniach Stryj — Drohobycz i Stryj — Lublice. Natomiast ze względu na zły stan podłoża zamknięty został ruch towarowy na szlaku Stary Sambor — Sianki, Stryj — Łowocznę i Stryj — Drohobycz oraz ruch towarowo-osobowy na linii Drohobycz — Sambor.

Będziemy mieli traktat handlowy z Łotwą.

Najtrudniejsze kwestje już uzgodnione.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Ryga, 5 września.

Prasa łotewska stwierdza, że rokowania łotewsko-polskie o traktat handlowy są w najpoważniejszych momentach zupełnie zakończone. Chodzi tylko o pewne różnice zdań, co do sformułowania tekstu.

Polscy delegaci, a zwłaszcza Segetyński, wyjechali po nowe instrukcje do Warszawy, tak, że rokowania zostaną za kilka dni ponownie podjęte. Najtrudniejsze kwestje, jak sprawa kontyngentowania oraz system licencyjny zostały uzgodnione.

Po bezprzykładnym akcie wandalizmu komunistycznego.

Ekspiacja u grobu Nieznanego Żołnierza.

Rel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Paryż, 5 września.

Wielka manifestacja ekspiacyjna, urządzona wczoraj w Łuku tryumfalnym, nad grobem Nieznanego Żołnierza, znieważonego — jak wiadomo — przez komunistów podczas głośnych awantur, wywołanych przez nich w sprawie anarchistów Sacca i Venzettiego — miała przebieg, cze

go można się było spodziewać, wspierały a przytem pełen prostoty i niesłychanie wzruszający.

Urządzona jednocześnie przez młodzież komunistyczną w Sain Denis kontrmanifestacja doznała najzupełniejszego niepowodzenia. Garszka zaledwie młodych komunistów posłuchała wezwania swych przywódców.

Redukcja wojsk w Nadrenji o 10 tysięcy ludzi.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Berlin, 5 września.

Z Genewy donoszą, iż ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Belgii ogłosili wspólną deklarację w sprawie redukcji wojsk oku-

pacyjnych w Nadrenji o 10 tysięcy ludzi. Termin przeprowadzenia redukcji nastąpi w najbliższym czasie. Deklaracja została wręczona przez sekretarza konferencji ambasadorów Massingiego delegatowi niemieckiemu d-rowi Gausowi.

Angielskie Trade-Uniony piętnują brutalną arogancję Sowietów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Edynburg, 5 września.

W przemówieniu powitalnym, wygłoszonym podczas otwarcia kongresu Trade Unionów, Jerzy Hicks mówił o brutalnej arogancji Sowietów, ujawniającej się w fakcie dawania wskazówek Trade-Uniom angielskim, jak mają one postępować. Mówca przypisuje tę arogancję psychice rosyjskiej, wytworzonej w walkach z reżimem carskim. W kongresie mieli brać udział Tomski i inni przedstawiciele zwią-

ków zawodowych rosyjskich, lecz władze angielskie odmówiły im wiz. W depeszy nadesłanej na otwarcie kongresu, związki zawodowe sowieckie krytykują ostro postępowanie przywódców Trade-Unionów brytyjskich i potępiają ich postępowanie w czasie strajku generalnego, kwalifikując je jako zdradę interesów górników. Przewidywane jest podjęcie przez kongres dyskusji w kwestii zachowania się Sowietów.

Gdańsk podsyca stan wrzenia w Europie Wsch.

Słowa potępienia przewrotnej taktyki senatu wolnego miasta

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 5 września.

Organ niemieckiej partii socjal-demokratycznej „Danziger Volksstimme” w dzisiejszym wydaniu potępia w sposób bardzo ostry genewską politykę obecnego nacjonalistyczno-niemieckiego senatu W. M. Gdańska, stwierdzając, że w polityce tej senat kieruje się jedynie chęcią stałego rozprzeczania polskiego Instytutu Ligi Narodów przeciwko gdańskim, byleby tylko nie doprowadzić do wytworzenia się pokojowych nastrojów we Wschodniej Europie. Takimi metodami

— zaznacza dalej dziennik — nie odaje się przysługę Gdańskowi, czego wystarczającym dowodem są obecne decyzje Rady Ligi Narodów w sprawach gdańskich. Sukces Gdańska w sprawie przemysłu lotniczego — zaznacza dziennik — jest tylko sukcesem pozornym, w rzeczywistości bowiem życie gospodarcze Gdańska nie odnieść z niego żadnych widocznych korzyści. Wolne miasto nie ma bowiem pieniędzy na subwencjonowanie własnego przemysłu lotniczego, a wszystkie inne państwa budują samoloty u siebie.

Olbrzymi pożar w Kocku.

Pastwą płomieni padła większość domów miasta.

Kock, 5 września.

Agencja Wschodnia.

Wczoraj o godzinie 10 rano z niewiadomych i nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł olbrzymi pożar w mieście.

Pożar zaczął się w okolicach młyna i dzięki sprzyjającemu wiatrowi objął wkrótce większość domów miasta.

Na pomoc podeszły strażackie oddziały powiatów łukowskiego, lubartowskiego i rawieńskiego. Zawiadomiony o wybuchu

pożaru starosta łukowski przybył natychmiast na miejsce i sam kierował akcją pomocy. Mimo energicznej akcji, większa część miasta spaliła się. Między innymi spłonął budynek posterunku policji. Pożar zdołano zlokalizować dopiero około godz. 5-ej po poł.

Popierajcie przemysł krajowy.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty trzeci dzień cfańnienia.

Zł. 5.000 Nr.: 3667, 29870.

Zł. 3.000 Nr.: 943, 62997, 78223, 85260, 101697.

Zł. 2.000 Nr.: 16975, 25267, 32319, 44595, 45513, 49520, 59797, 65978.

Zł. 1.000 Nr.: 23981, 40918, 84602, 92292.

Zł. 600 Nr.: 1281, 8079, 19969, 44246, 52152, 56207, 66332, 68433, 71387, 76022, 78466, 80079, 81038, 86988, 97862, 101848, 102761, 103635.

Zł. 500 Nr.: 526, 27303, 30519, 40700, 45207, 48191, 51784, 52371, 57084, 57557, 57922, 59773, 70242, 72361, 76241, 77710, 95409, 102628.

Zł. 400 Nr.: 2220, 2243, 2562, 5164, 9539, 10032, 13184, 16166, 17026, 20908, 26344, 28813, 28261, 28561, 37483, 47761, 48586, 54658, 56236, 58010, 59576, 59676, 63278, 70030, 71014, 72359, 74578, 76795, 76810, 81244, 88909, 89455, 89855, 91248, 100339, 100956, 101332, 102080, 102219, 102273.

Zł. 300 Nr.: 195, 1556, 1620, 1964, 4124.

5947, 7455, 8026, 8101, 10296, 11096, 12346, 12814, 13179, 13233, 13467, 13539, 13866, 14725, 15806, 16382, 17264, 17818, 18599, 18957, 19178, 19459, 19534, 19760, 20079, 21137, 21438, 21941, 22857, 23123, 23570, 25254, 25455, 25526, 25617, 26062, 26489, 27681, 28706, 30518, 33782, 34388, 35630, 35840, 36169, 37328, 37389, 37539, 37541, 37616, 38866, 38954, 39358, 39725, 39841, 39965, 40412, 43066, 44788, 45617, 46348, 47465, 48177, 49368, 51592, 52296, 52326, 52380, 52442, 52485, 52582, 52963, 53438, 54068, 54074, 54809, 55767, 56061, 58250, 60371, 60420, 61571, 63314, 64495, 65420, 65941, 66157, 66749, 67822, 68644, 69134, 69175, 70692, 72274, 72339, 73156, 73253, 73884, 73886, 74159, 74640, 74996, 75306, 75874, 76411, 76591, 77280, 78812, 78910, 78910, 79143, 79171, 80466, 80653, 81088, 81207, 84212, 85524, 85543, 86563, 88084, 88164, 88556, 90308, 90649, 91108, 91126, 92827, 94901, 95429, 95544, 96057, 97030, 98065, 98122, 99039, 99427, 100473, 100588, 101910, 102766, 103613.

Lekarz Dentysta

Józef Halpern
powrócił.

Piotrkowska 88, tel. 11-52.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

„KORYTARZ POLSKI”

Poważny tygodnik angielski „Spectator”, który coraz częściej zamieszcza artykuły wybitnie filoniemieckie, zajął się w ostatnim numerze sprawą „polskiego korytarza”.

Pismo zarzuca, że można łatwo wczuć się w psychikę niemiecką. Trzeba sobie tylko dla przykładu przypomnieć następującą sytuację: pas angielskiej ziemi od ujścia Levern w poprzek Anglii znajduje się w obcym posiadaniu i każdy Anglik, któryby chciał się przedostać do Somerset lub Cornwall musiałby przejeżdżać przez obce terytorium (!) Z drugiej strony każdy Polak przysięga, że Polska nigdy ani piędzi korytarza nie odda.

„Beznadziejnym problemem” nazwał tę kwestję pewien wybitny brytyjski mąż stanu. Inny jego kolega, nastrojonny widocznie optymistycznie uważa, że znalazł wyjście: Północną część korytarza należałoby dołączyć do Gdańska i całość postawić pod międzynarodową kontrolą. — Polska otrzymałaby wzamian za to prawo używania Szczecina, Gdańska i Królewca, jako wolnych portów, przyczem linie kolejowe, prowadzące do tych portów otrzymałyby przywilej eksterytorialności.

W ten sposób Niemcy byłiby połączono ze Wschodnimi Prusami nie polskim, lecz międzynarodowym pasem, podczas gdy Polska miałaby kilka wolnych portów do dyspozycji, których używalność stałaby pod gwarancją międzynarodową.

PROTOKÓŁ GENEWSKI REDIVIVUS.

„Gaz. Por. Warszawska” widzi w próbie Polski wysunięcia projektu paktu o powszechnej nieagresji, dążenie do wskrzeszenia słynnego w swoim czasie „protokołu genewskiego”.

„O protokół genewski powiedziano słusznie, że on właśnie tylko powtórza i potwierdza zobowiązania, już zawarte w statucie Ligi Narodów. Toż samo jednak da się powiedzieć i o traktacie z Locarno. Jeśli ma sens układ locarnowski, to nie byłby go pozbawiony i powszechny pakt bezpieczeństwa. Protokół genewski rozwinął i precyzował przepisy 12, 13, 15 i 16-go artykułów statutu Ligi o rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych i zapobieganiu im.

W szczególności (i to była właśnie główna przyczyna ówczesnej angielskiej niechęci do roli „żandarma Europy”) protokół genewski zobowiązywał Anglię (a także i Włochy) do zbrojnej interwencji w obronie nienaruszalności granic Polski w razie ataku niemieckiego lub sowieckiego. Protokół genewski, czy jakaś forma takiego powszechnego paktu przyniosłaby zatem Polsce, może nie zupełnie taką samą, ale w każdym razie pewną, bezpośrednią gwarancję angielską i włoską, którą dotąd posiadała tylko granica reńska z tytułu Locarno. O ileby do takiego układu przystąpiły Niemcy, to tembardziej mógłby on być uważany za rodzaj „wschodniego Locarno”. Tego zaś ostatniego w związku z niemiecką pretencją reńską, coraz energiczniej domaga się opinia nietylko polska ale i francuska. Ze zaś Niemcy nie znajdują się już po za obrębem Ligi Narodów, jak w roku 1924, a stosunek Anglii (i po części Włoch) do Polski uległ korzystnej dla nas zmianie.

nie, więc Niemcom trudnoby się było wykreślić od uczestnictwa w takim powszechnym pakcie. Tem samem podpisywałyby one namiastkę „wschodniego Locarno” przed którym się dotąd rekami, nogami i zębami bronią”.

SOLIDARNOŚĆ W WOJNIE.

„Kurjer Poranny” bardzo sceptycznie patrzy na wszelkie próby genewskie po sensacyjnym ustąpieniu lorda Cecila i dalszym upadku autorytetu Ligi Narodów:

„Obecny ustrój Ligi Narodów i wytworzone wskutek układów niemiecko-rosyjskich w Rapallo 1922 i w Berlinie 1926 r. precedensy, zdają się popychać ludzkość raczej w kierunku nieodpartej solidarności w wojnie. Nic więc dziwnego, że opinia publiczna i sfery polityczne świata coraz wyraźniej zdają sobie sprawę z faktu, że Liga Narodów zabrnęła w błędne koło sprzeczności, z których niema wyjścia. Nic dziwnego, że zaplanowało dążenie do zabezpieczenia sobie pokoju w drodze umów dwóch, lub trzech współników. Ale jednocześnie trudno się dziwić, że konsekwencją tych umów jest niepokój o los pokoju. Ten niepokój tłumaczy w zupełności podniecenie, które panowało w krajach, związanych w konglomerat wzajemnych stosunków międzynarodowych.

Istnieje świadomość, że obrady tego parlamentu stanowiąc będą zaledwie mniej lub więcej słabe echo pochodu wydarzeń, których nurt główny płynie znowu, jak przed rokiem 1914, łozyskiem nie regularnym i nieujętem w żadne tamy”.

FALSZYWE INFORMACJE O ULTIMATUM.

Agencja Wschodnia doniosła, iż rząd litewski miał wysłać odpowiedź na polskie ultimatum w sprawie niewydaną dotychczas jednego z żołnierzy ochrony pogranicza: żołnierz ten zabłądził przed kilku dniami i znalazł się po stronie litewskiej. Odpowiedź rządu kowieńskiego miała być niezadowolająca. Rząd ten miał się nietylko nie godzić na żądania polskie, ale, co więcej, sprawę przekazać Lidze Narodów.

Wiadomości te są pozbawione wszelkich podstaw, albowiem nie mogło być żadnej odpowiedzi litewskiej na ultimatum, którego rząd polski nigdy nie wysyłał.

Urządowa P. A. T. oświadcza w tej sprawie: „W związku z wiadomościami, jakie obiegają o rzekomem ultimatum rządu polskiego do rządu litewskiego, Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że wiadomości te są pozbawione podstaw.”

Sprawa w istocie przedstawia się w ten sposób, że wskutek zbyt długiego przetrzymywania wspomnianego żołnierza K. O. P. przez władze litewskie, miejscowy starosta wileńsko-trocki, p. Łukasiewicz, na własną rękę i w swoim jedynie zakresie działania, zażądał od władz litewskich natychmiastowego wypuszczenia żołnierza polskiego, powołując się na ustaloną praktykę, która ustaliła, iż na zasadzie wzajemności obie strony będą sobie wydawały swych obywateli i funkcjonariuszy, którzy omyłkowo przekroczyli granicę; omyłki takie są łatwe i częste ze względu na nieścisłość ścisłe wytyczenie linii, którą zaznaczają tylko rzadkie wiechcie na żerdziach. W razie gdyby Litwini w tym wypadku mieli odstąpić od praktyki dotychczasowej, miejscowe władze polskie nie stosowałyby jej w stosunku do Litwinów.

Marsz, pobór, mobilizacja, atak...

Bojowe nastroje czerwonych carów Rosji.

Ustawiczne manewry i alarmy wojenne. Pobór rocznika 1905. Czupurny tow. Unszlicht. Sowiecka tramtadacja. Gra w żołnierzy.

Moskwa, we wrześniu.

w) Dawno już skończył się w Rosji t. zw. „tydzień obrony”, ale wodom armii czerwonej nie chce się jakoś rozstać z hasłami i przygotowaniem wojennym.

„Marsz, pobór, mobilizacja, atak...” — oto słowa, które wciąż jeszcze, — a w miesiącu sierpniu bodaj że jeszcze częściej niż w lipcu, — słyszeć można na zebraniach publicznych, na posiedzeniach partyjnych, wiecach itd. Mimo woli odnosi się wrażenie, że „tydzień obrony” zorganizowany był tylko w tym celu, by ożywić i wzmożnić nastroje wojenne wśród ludności sowieckiej.

Niedawno powróciła z manewrów floty czarnomorska, która zwiedziła wszystkie większe porty na Morzu Czarnym. Komendant floty czarnomorskiej, Orłow ogłosił w tych dniach rozkaz, w którym marynarzom czerwonym wyraża swe podziękowanie za wzorowe spełnienie obowiązków.

Obecnie odbywa się w Rosji pobór rocznika 1905. Członek rewolucyjnego światu wojennego, Unszlicht, podnosi na łamach „Izwiestij” domosłowość tego poboru, który według słów jego odbywa się w niezwykłych warunkach, to jest w chwili „kiedy niebezpieczeństwo napadu na związek sowiecki ze strony świata kapitalistycznego przyjmuje coraz realniejsze kształty”.

Unszlicht wzywa wobec tego całe społeczeństwo sowieckie do ułatwienia rządowi organizacji i przeprowadzenia poboru.

W związku z odbywającym się właśnie poborem powinnym, zdaniem Unszlichta, wszystkie organizacje obrony powietrznej i chemicznej państwa zademonstrować wszystkie swe nowoczesne metody walki obronnej.

Tegoroczni poborowi beda mieli do spełnienia również misję polityczną, a mianowicie będą musieli „wyrazić gotowość odparcia ataku imperializmu na centrum rewolucji światowej ZSSR”.

Rząd sowiecki nie ogranicza się bynaj-

mniej do tworzenia nowych kadr armii czerwonej, lecz równocześnie stara się powiększyć wiadomości wojenne rezerwistów, znajdujących się na służbie państwowej, lub też pracujących prywatnie w miastach i wsiach rosyjskich. W związku z tem odbywają się od czasu do czasu t. zw. mobiliz. próbną. W tych dniach ogłoszono mobilizację tak w Moskwie jak i w Leningradzie.

Niezwykłe podobieństwo.



Rossie i Jenny tak zwane siostry Dolly, znakomite artystki są do siebie tak podobne, że nawet rodzice z trudnością odróżnić je mogą.

dzie. Określił te w dniu ogłoszenia mobilizacji zostały dosłownie „zwojenizowane”. Odnosiło się wrażenie, że całe miasta i okręgi znalazły się w ciągu jednej doby na terenie działań wojennych. Dopelnieniem próbnych mobilizacji były doroczne manewry jesienne, oraz t. zw. gry wojenne młodzieży sowieckiej.

W organizacjach młodzieży komunistycznej prowadzi się systematycznie naukę wojskową, w szczególności komsomolców, zaznajamiając się z obsługą broni palnej. Organizacje te podzielone są na rotę i bataliony. Wszyscy członkowie Komsomolu w wieku od lat 15 do 19 wcielani są do tych oddziałów wojskowych.

W roku bieżącym „bataliony komsomolskie” w całym ZSSR, brały udział w praktycznych ćwiczeniach powszechnego przysposobienia wojskowego.

W miesiącu sierpniu zorganizowano próbny atak batalionów komsomolskich na Moskwę. Była to jakgdyby „gra w żołnierzy”, ale gra prowadzona przez dorosłych wojskowych i wykonana według wszelkich przepisów sztuki wojennej. Manewrom komsomolskim przykładał się szereg wybitnych wodzów armii czerwonej.

Manewry wojenne ludności rosyjskiej odbywały się i w innych miastach unii sowieckiej. Tak więc w okręgu stalingradzkim zorganizowano „marsz wojenny” młodych w którym udział wzięło ogółem około 1000 osób. Uczestnicy marszu rozdzielili się na dwie grupy, na białych i czerwonych. Biali zaatakowali miasto, zostali jednak, rzecz jasna, odparci przez czerwonych (przecież manewry komsomolskie obok znaczenia wojennego mają również posiadać znaczenie agitacyjne). W okolicach Rostowa nad Donem w grach wojennych młodzieży komunistycznej wzięło udział około 1500 osób. Pod Kurskiem komsomolcy wykonali marsz 35-wiorstowy, zakończony inscenizacją bitwy. W okolicach miasta Iwanowo-Wozniesieńska odbył się „manewr miejski”, przy udziale 5.000 mieszkańców miasta.

Wszystko to dowodzi, że tempo „wojenizacji” ZSSR, bynajmniej się nie zmniejsza. Związek socjalistyczny republik radzieckich przeistacza się stopniowo z państwa komunistycznego w państwo wojenno-komunistyczne.

MARK TWAIN. JAKO AGENT WYBORCZY.

w) W związku z czynionymi w całej Ameryce przygotowaniami ku uroczystemu obchodowi rocznicy Marka Twaina, gazety tamtejsze przytaczają cały szereg anegdot z życia tego wielkiego pisarza. Znakomity humorysta raz jeden tylko wziął w polityce czynny udział, by przemawiać publicznie na rzecz swojego serdecznego przyjaciela gen. Havleya, kandydującego do senatu. Z zadania tego wywiązał się jednak nieświeżym, nie mógł bowiem utrzymać na wodzy swojego dowcipu. „Gen. Havley zasługuje w zupełności na wybranie go, choć, oczywiście, nie będzie on w stanie — sam jeden — oczyścić senatu ze wszystkich brudów — jeden bukietek fiolek nie może obdzielić przyjemnym zapachem całej fabryki kleju. Ale jest to człowiek dobrego serca i żaden błąd nie odejdzie od drzwi jego domu i próżniemi rekłama. Havley da mi zawsze cośkolwiek, chociażby... list polecający do mnie z prośbą okazania pomocy temu nie-szczęśnikowi”.

FILMY BEZ SCENARIUSZÓW.

w) Na oryginalny ten pomysł wpadł duński reżyser kinematograficzny, Erik Nielsen, twierdząc, że codzienne życie jest niewyczerpaną skarbnicą niesłychanie malowniczych i ogromnie dużo wyrazu posiadających tematów. Obecnie pracuje on nad filmem, któremu dał nazwę: „Bogactwo i bieda”, a będący iaskrawym zestawieniem różnic społecznych, istniejących w życiu, Nielsen dokonał poprostu szeregu zdjęć nader charakterystycznych ruchu ulicznego w dwóch biegunowo przeciwnych pod względem wyglądu dzielnicach Kopenhagi i otrzymał tak silne kontrasty, jakich żaden autor nie zdołał dotychczas wydobyc, przyczem kapitalne usługi oddał mu przygodni artyści kinematograficzni po raz pierwszy w tej roli występujący. Nielsen zamierza obraz ten pokazywać we wszystkich większych miastach Europy i jest przekonany, że może to dać impuls do nowego stylu w dziedzinie sztuki filmowej.

SIDONIE ROSENBERG.

ODCZYT.

Słynna mówczyni w dawno już przez wszystkich z niecierpliwością oczekiwanym odczytzie przeszła sama siebie, gdy w jasny, żywy, przekonujący i dobroci pełen sposób stosunek dzieci do rodziców przedstawiła, a w każdym oku iza zabłysła, kiedy referat swój porywającym apelem „do dzieci” zamknęła.

Ona sama zresztą, najsurowszy swój sędzia, była z siebie zadowolona i odbicie zadowolenia tego błyskawicznie nazajutrz z rana w jej rysach jeszcze, kiedy pełnym zadumy okiem z okna swego pokoju w śniegiem zasłany ogród patrzyła.

W tem jakaś młoda dama o posłuchanie ją prosi. Wchodzi do pokoju nieśmiało, śliczne dziewczę, z najlepszym, zdaje się domu, w grubej żałobie. Na imię jej Irena. Zachęcona przyjaznem uśmiechem wczorajszej prelegentki obu dziewczyn bierze ją za rękę i odzywa się z przejęciem:

„Czy mogę pani o radę prosić, czcigodna pani? Byłam wczoraj na jej odczycie, wysłuchałam apelu do nas dzieci i wzruszona nim do głębi, jestem na rozdrożu, nie wiem czy słuszne i sprawiedliwe jest to, co onegdaj jeszcze dogmatem mi było. Do ciebie tedy, pani przychodzę; ty rozumna i dobra, dusze i serca ludzi rozumiejąca, ty decyduj, jak mam postąpić?”

— Uspokój się moje dziecko, i opowiedz mi, co ci dreczy, a ja wówczas zgody z moim przekonaniem i sumieniem radą służę ci będę.

— Niechże pani słucha, jestem jedynym dzieckiem moich rodziców; kocham ich, pieczętuję i jak żrenicy oka strzeżono.

Dziecinne moje lata i wczesna młodość pełne były szczęścia, radości i słońca, aż do chwili, kiedy matka moja ciężko na paraliż stępu pacierzowego zasłabła. W ciągu trzech ostatnich lat swego życia do fotelu na kółkach przykuta takiej mocy charakteru, dobroci i subtelności dowiodła, że śmy z ojcem jeszcze goręcej pokochać ją musieli. Nigdy skarga z ust jej nie wyszła; zawsze pogodna i wesoła żywy udział w

naukach moich i rozgrywkach brała. Ojcu memu, który jest znanym w mieście lekarzem — tu przysłuchująca się mowie dziewczęcia kobieta drgnęła całym ciałem — do ostatniej chwili wierna towarzysząca była interesując się pracą jego i klientela — żyła jednym słowem jak dawniej z nami i dla nas, dokładając usilnych starań, aby nie być nam ciężarem.

Nigdy, nigdy jednak ciężarem nam — mówiło dziewczę z płaczem — anielska moja matka nie była. Śmiercią swoją dopiero zasmuciła nas głęboko.

Znowu mimowolnie drgnięcie słuchaczki!

— Umarła?

— Tak. Przed dwoma laty od nas odeszła. Kiedy ojciec i ja pozornie spokojni a z rozpaczą w duszy u jej łóżka śmierci powalnego dnia siedzieliśmy, pochyliła się nagle nad nami, mówiąc głośno i wyraźnie:

— Moją najdroższą, muszę dziś z wami pomówić, bo jutro może już być za późno. Z tobą najprzód, ukołcham moje dziecko. Wiem, że ci się zdaje, iż stracił moją nie przeżyjesz. — Ale musisz się pocieszyć i pocieszysz się. Dzieci rodziców przeżywać powinny, a nie odwrotnie. Wyjdiesz później zamaż lub inny zawód sobie wybierzesz i nie poddasz wówczas obowiązkom swym jako dziecka, lub nowym swym zobowiązaniom niesprostasz. Tak być nie może. Ojciec musi mieć przy sobie serce kochające i opiekę troskliwą, a i ty, dziecko, wolna być musisz.

— Ojciec jest młody jeszcze, powinien się drugi raz ożenić, drugie szczęście w życiu znaleźć, a twoim, dziecko moje, obowiązkiem, nie tylko nie utrudniać mu tego decydującego kroku, lecz ułatwić, ułatwić przez pamięć o mnie... Nie powiawiaj go wówczas o niedotrzymanie mi wiary, bo ja dobrze wiem, że mimo to zapomniana nie będę.

— Ta druga żona swego oca nie uważaj za kłótnię jakiegos, ale bądź jej wdzięczna za szczęście twego oca.

Nim odpowiedzieć zdążyłam, matka do oca się zwróciła, mówiąc z wysiłkiem i urywaniem głosem:

— Tobie, mężu mój kochany, dziękuję

za szczęśliwe lata u boku twego przeżyte, które mi rajem na ziemi były. Wiem, że kobieta, którą sobie na żonę wybierzesz będzie godną tego, więc załącz jej siostrzane pozdrowienie i słowo podziękuję ode mnie. Szczęście, którego w życiu przy tobie doznałam, było tak wielkie, że muszę za nie wczesnej zejściem ze świata zapłacić!

Wziąwszy nas za ręce, dodała jeszcze: — Przypieknijcie mi, że ostatnią moją wolę spełnicie!

Nie będąc w stanie mówić, pochyliwszy głowę przytulił mi się do niej. Wzięła to za akt zgody, uśmiechnęła się słodko i trzymając nas ciągle za ręce leżała spokojnie.

Były to jej ostatnie słowa — wieczorem zasnęła na zawsze!

Irena rozplakała się cicho, jej słuchaczka ze łzami wzruszenia przytuliła ją do swej piersi.

Po chwili milczenia Irena opowiadała dalej:

— A teraz? Teraz ojciec powiedział mi niedawno, że znalazł wreszcie kobietę, która godną jest miejsca matki zając, którą on głęboko kocha i żywi nadzieję, że i ja z czasem pokocham. Często bardzo często jej o matce opowiadał i to wierne uczucie dla umarłej właśnie — tak mi ojciec mówił — zjednało jej serce dla niego. Poznał ją w sanatorium, gdzie oboje w poczynku szukali. Ma w przyszłym miesiącu z nami zamieszkać. Ojciec spodziewa się, że się przez ten czas do myśli tej przyzwyczaje i że smutny czas samotności dla nas obojga się skończy!

Tu młoda dziewczyna urwała; na ciche pytanie swej słuchaczki dopiero mówić dalej zaczęła:

— Odpowiedziałam ojcu Mimo matki życzenia, mimo miłość moja dla ciebie, nigdy obcej kobiety w tem mieszkaniu nie zniosę. Z chwila kiedy ona próg domu przestąpi, ja stad odejdę. Nie chce jej kochać, nie chce osłabiać mego uczucia dla matki!

Te słowa tylko miałam dla oca, ilekroć próbował mnie przekonać, że na usilne moje prośby do mojej przyjaciółki nie wysłał w nadziei, że u niej spokojnie słowa matki mojej rozważy i ostatnią jej wolę spełni. Byłam jednak aż dotąd o słuszności mego

postępowania mocno przekonana. Od wczoraj jednakże, od wczorajszego pami apelu do dzieci, jestem w rozterce i proszę panią o radę, o pomoc przyszłą? Nikomu dotychczas z troską moją nie zwierzyłam się, do pani jednak jakaś tajemnicza siła mnie ciągnie, cicha nadzieja, że tylko pani mi pomoże — czyżbym się myliła?

Z błagalnym pytaniem w oczach spojrzała na swą słuchaczka, która z oczami w jej oczach głębokim i poważnym głosem mówić zaczęła:

— Moje dziecko, ja nie ci w tej biedzie twojej nie pomogę, bo nie jestem tutaj bez stronna, ja bowiem jestem ta kobieta, którą oca twego głęboko pokochała i którą on również pokochał! Ja pragnęłam być mu towarzyszką i przyjaciółką na resztę dni naszego życia; żywiłam dotychczas nadzieję, że i serce córki jego zdobędzie, skoro się o rzetelności uczuć moich przekonam. Nigdy przez myśl mi nie przeszło umarłą matkę i żonę z serca i myśli mego i oca usuwać, przeciwnie, z nimi razem cześć jej pamięć pragnęłam. Chociaż... żyjący ma prawo do szczęścia i pragnie go jak to nieboszczka w proroczym widzeniu przeczuła — ja jednak nie chcę być kością niezgody między ojcem i córką — i... usuwam się od was!

Przy pierwszych tych słowach Irena cofnęła się z przestrachem. W końcu jednak rzuciła się mówiącej na szyję, wołając:

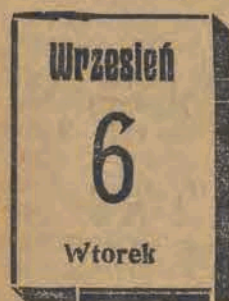
— Nie omyliłam się, u pani szukając prawdy! Tak, pani da szczęście memu ojcu i ja starać się będę pokochać panią. Dajcie mi tylko czas na to, a dobrej woli mi już nie zabraknie!

— Niczego więcej, po za dobrą wolą, oczekiwać dziś od ciebie, dziecko, nie mogę — odparła starsza z drżeniem w głosie, tuląc Irenę do piersi.

— Mnie również cierpliwości nie zabraknie czekać, aż sama dobrowolnie serduszek swoje mi oddasz. Jedynym zadaniem mojego teraźniejszego życia was oboje uszczęśliwić, a chwila, która mi to przyniesie najwyższą nagrodą mi będzie.

Thun. Jotsaw.

Co dzień niesie?



DZIS: Zacharjasza Pr.
JUTRO: Jana M. Reginy

Wschód słońca 4.54
Zachód słońca 18.14
Wschód księżyca 13.32
Zachód księżyca 1.32
Długość dnia 13.24
Ubyło dnia 3.20.

„Kurjer Łódzki” na Targach Wschodnich.

Dzisiejszy numer „Kurjera Łódzkiego” poświęcony został Targom Wschodnim we Lwowie i lwa część nakładu tego numeru zostaje rozkolportowana na Targach.

Niezależnie od powyższego „Kurjer Łódzki” jest przez cały czas Targów do nabycia w kioskach „Ruchu” na terenie Targów.

ODPUST W KONSTANTYNOWIE.

Dnia 8 b. m. wypada doroczny odpust Narodzenia Najśw. Marii Panny w Konstancynie. W tym roku z powodu zniszczenia świąt — uroczystość odpustowa będzie przeniesiona na najbliższą niedzielę, tj. na 11 b. m.

Z POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Polska Macierz Szkolna za naszym pośrednictwem informuje, że wydawanie fanów ze sprzedanych „piramidek premijowych” rozpocznie się dn. 6/IX i trwać będzie do 15/IX włącznie, w lokalu Związku Ludowo-Narodowego ul. Nawrot 36 w godz. 10 do 12.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE POLAKA LEKARZA.

Dr. Stanisław Kass rentgenolog, warszawianin, odznaczony został przez francuskie Ministerjum Oświaty palmami oficera Akademii.

URLOPY.

Wczoraj powrócił do Łodzi inspektor Szpitalnictwa Miejskiego, dr. E. Mittelstaedt.

Ławnik Wydziału Oświaty i Kultury Franciszek Kruczkowski powrócił z urlopu i z dniem 1 września r. b. objął urzędowanie.

— W dniu 1 września r. b. powrócił z urlopu i objął urzędowanie prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Szmidt.

ZAPISY DO MIEJSKICH SZKÓŁ WIECZORNYCH.

Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości, że zapisy do 7 klasowych miejskich wieczornych szkół powszechnych z prawami publiczności oraz na kursy dokształcające dla dorosłych odbywać się będą do dnia 7 września r. b. włącznie w godzinach od 19 do 21-ej w następujących punktach:

Do 7 klasowych miejskich wieczornych szkół powszechnych:

1) Główna 30, 2) Rzgowska 30, 3) Zgierska 11, 4) Zagajnikowa 54, 5) Szkolna 16, 6) Sienkiewicza 11, 7) Zgierska 166 i 8) Złota 7;

Na kursy dokształcające dla dorosłych:

1) Żeromskiego 58, 2) Nowo-Senatorska 4 i 3) Zgierska 70.

Nauka w szkołach i na kursach odbywa się bezpłatnie. Szkoły prowadzone będą systemem koedukacyjnym.

„DZIENNIK ZARZĄDU m. ŁODZI”.

Wyszedł Nr. 35 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” o następującej treści:

Zarządzenie wyborów do Rady Miejskiej miasta Łodzi. — Inż. Z. Rudolf: Fabryki w miastach. — Sprawozdanie Oddziału Szpitalnictwa Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi za czerwiec 1927 roku. — Ze statystyki nieruchomości m. Łodzi. — Ponczenie w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

Łódź w przedwyborczym rynsztunku. Wszystkie terminy już zostały ustalone

Na wybory miasto wyda około 250 tysięcy złotych.

W referacie wyborczym przy Magistracie m. Łodzi odbywa się obecnie w całej pełni sporządzanie list wyborczych przy udziale 200 pracowników.

Obecnie pisze się jeden egzemplarz list w najbliższych dniach referat wyborczy przystąpi do sporządzenia dalszych 2-ch egzemplarzy.

KALENDARZYK WYBORCZY.

Dzisiaj upływa termin składania przez Magistrat w Łodzi i urząd wojewódzki kandydatów do obwodowych komisji wyborczych. Przewodniczących obwodowych komisji mianuje główna komisja wyborcza.

Dnia 16 b. m. listy wyborców zostaną wyłożone na 6 dni w biurze głównej komisji wyborczej.

Od dnia 21 b. m. do dnia 23 włącznie trwać będzie termin składania reklamacyj.

Od dnia 23 (wzgl. 21) termin składania list kandydatów na radnych do dnia 29 b. m., przyczem pełnomocnik listy może w ciągu 48 godzin wprowadzić w zgłoszonych listach ewentualne zmiany.

Listy zostają ogłoszone przez komisarzy wyborczych i dnia 9-go na żądzielnika odbywają się wybory. (b)

WYJAŚNIENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Przy poprzednich wyborach lista kandydatów na radnych musiała być opatrzona 50 podpisami wyborców, podczas gdy obecnie podpisów tych musi być 200, przyczem pierwszy z podpisanych jest pełnomocnikiem listy, a drugi z kolei — zastępcą.

W związku z powyższymi, wczoraj przewodniczący głównej komisji wyborczej sędzia okręgowy Zaborowski i członek komisji sędzia okr. Korwin-Korotkiwicz wyjaśnili, że choć ustawa nie wskazuje wyraźnie, iż kandydaci na radnych nie mogą być podpisani jako popierający, to jednak komisja główna w tym duchu prawdopodobnie zadecyduje tę sprawę, w przeciwnym bowiem razie listy zawierające 150 kandydatów podpisałoby tylko 50 innych osób, a intencją ustawodawcy było właśnie, by listy popierało 200 osób i w ten sposób każdy komitet wyborczy musi rozporządzać przynajmniej 200 popierającymi po za kandydatami na radnych.

Po za tem wyjaśniono, że wbrew poprzednim przepisom, lista zastępców radnych nie jest ograniczona do połowy wybranych radnych, a tylko wszyscy z listy, którzy mandat radnego nie dostali, pozostają zastępcami, a ponieważ lista kandydatów może posiadać 150 nazwisk (dwa razy więcej niż ogólna liczba radnych w mieście), więc jeśli na 150 kandydatów lista osiągnie tylko jednego radnego, to pozostali 149 są zastępcami.

Termin składania list kandydatów zostanie w tym celu ustalony na okres po wyłożeniu list i reklamacji, by główna komisja mogła ustalić, czy kandydat jest wyborcą.

W ten sposób komitety wyborcze będą mogły ogłaszać numery swych list w ciągu 15—16 dni, gdyż dopiero po 21 b. m. listy będą przyjmowane i numerowane.

ILE KOSZTOWAĆ BĘDĄ WYBORY?

Najpoważniejszą pozycją w wydatkach przy wyborach jest wynagrodzenie członków obwodowych komisji wyborczych, którzy pobierają 15 zł. dziennie i pracują w ciągu 6 dni trwania wyłożenia list, 3 dni reklamacji i 1 dzień wyborów, czyli 10 dni, a więc po 150 zł., a ponieważ obwodów jest 199, koszt te wyniosą przeszło 100 tysięcy zł.

Następnie idą wysokie koszty pracowników referatu wyborczego i personelu, układającego listy wyborcze oraz koszty administracyjne.

Według prowizorycznych obliczeń, wybory kosztować będą do zł. 250 tys.

Z KOMITETU WYBORCZEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych informuje, że wbrew rozsiewanym pogłoskom, został on wyłoniony z pośród organizacji i grup pracowników umysłowych oraz nie wysuwał projektu ani też nie połączył się z żadną inną grupą lub organizacją zawodową.

Żywa historia stulecia niewoli.

Dwaj najstarsi powstańcy polscy.

Powszechnie utarło się mniemanie, że wśród nielicznej już garstki weteranów niema ani jednego, któryby brał udział w powstaniu listopadowym 1831 roku.

A tymczasem żyją jeszcze w Polsce dwaj weterani o wieku tak nieprawdopodobnym, że wprost wierzyć się nie chce, by mogli uchować się jeszcze przy życiu po trudach twardego żywota.

Jeden z nich ma lat... 122, drugi 96. Pierwszy żyje w Warszawie, drugi na Pomorzu.

Siwusiutki jak gołąb, zgarbiony ku ziemi trzynastym krzyżykiem p. Michał Szurmiński nie wychodzi z domu ani na krok. Pielegnuje go córka, która sama liczy już 70 lat życia.

Weteran Szurmiński szczyci się tem, że był ordynansem gen. Fiszer i gen. Sowińskiego.

Fantazja w tym weteranie była jeszcze przed 7 laty taka, że kiedy wojsko

polskie wkroczyło do Kijowa, zgłosił się do gen. Rydza - Smigłego ten niezwykły stułetnioletni ochotnik do szeregu. Oczywiście skończyło się wszystko na entuzjastycznej biesiadzie w gronie oficer-skiem...

Drugi z najsędziwszych weteranów naszych liczy „tylko” 96 lat. Jest nim p. Andrzej Fonrobert (zapewne dawniejszy von Robert) żyjący pod Bydgoszczą.

Urodził się on w sam dzień wybuchu powstania, 29 listopada 1830 roku.

Jako 16-letni uczeń zaczął się w szeregu Mierosławskiego i w bitwie z landwera pruską pod Książem 29 kwietnia 1848 r. był ranny. Potem go Prusacy dostali w swoje ręce i osadzili w twierdzy kłiszyńskiej.

Dzisiaj żyje przy córce, urzędniczo pocztowej i błogosławi losy, że pozwoliły mu dożyć słońca wolności.

Zatarg w gazowni łódzkiej trwa.

Pracownicy grożą w dalszym ciągu strajkiem.

Pracownicy gazowni miejskiej, którym Magistrat m. Łodzi i Rada Nadzorcza przyznała pewien procent podwyżki do uposażenia i do dodatku komornianego, postanowili na swem ostatnim posiedzeniu warunków tych nie przyjąć, domagając się aby 15-procentowa podwyżka dotyczyła całego uposażenia.

Wobec tego jednak, że prezes Rady Miejskiej był nieobecny, pracownicy zdecydowali się zaczekać z dalszą akcją do dnia wczorajszego, w mniemaniu, iż p. prezes Fichna po powrocie do Łodzi postara się do dnia 5 września sprawę tę w jakikolwiek sposób uregulować.

Wczoraj ułówniał ustalony termin. Wice-prezydent Wojewódzki zaprosił przedstawicieli związków, którym oświadczył, że żądania pracowników były przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu Magistratu w Łodzi. Żądania te jednak zostały odrzucone. Rada Nadzorcza natomiast postanowiła zmienić warunki o tyle, iż udzieliła 10 proc. podwyżki do pensyj i 5 proc. do dodatku komornianego.

To postanowienie jest prawomocne bez zaufierzenia go przez Radę Miejską, że względu na to, iż prezes Rady oświadczył, że nie może zwoływać dla tej spra-

wy specjalnego posiedzenia Rady Miejskiej. Jeżeli więc robotnicy zgodzą się na powyższe warunki, otrzymają należność natychmiast.

W odpowiedzi przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie posiadają pełnomocnictw i muszą skomunikować się z robotnikami.

Po konferencji w gazowni odbyło się zebranie robotników, którym zakomunikowano rezultat posiedzenia w Magistracie. W dyskusji część robotników domagała się odrzucenia propozycji Magistratu i natychmiastowego proklamowania strajku, część natomiast wskazała, iż dzisiaj będzie się posiedzenie Magistratu, na którym sprawa ta może być ponownie rozpatrywana, wobec czego należy wstrzymać się do środy, a tymczasem wystąpić z dwugodzinnym strajkiem protestacyjnym.

W wyniku przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani pracownicy gazowni miejskiej, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli związku postanawiają utrzymać uchwale z dnia 29 sierpnia t. j., iż podwyżka 15 proc. będzie załączona do pensyj od dnia 15 sierpnia, dodatek zaś komorniany będzie udzielony w dotychczasowej wysokości.

W razie gdyby Magistrat i zarząd gazowni nie uwzględnił tych postulatów, pracownicy gazowni proklamować będą w dniu 7 b. m. od godziny 8 rano strajk aż do odwołania”.

Po przyjęciu powyższej rezolucji wybrano komisję strajkową, w skład której weszło dwóch przedstawicieli z każdego wydziału gazowni i przedstawiciele pracowników biurowych. (t)

ROZWIAZANIE RADY MIASTA TOMASZOWA.

Rozporządzeniem Ministerstwa Spr. Wewnętrznych z dnia 27 sierpnia, rozwiązana została rada miasta Tomaszowa Mazowieckiego. Aż do ukonstytuowania się nowej rady miejskiej funkcje jej pełnić będzie Magistrat.

Urząd Wojewódzki w Łodzi polecił prezydentowi m. Tomaszowa przeprowadzić wybory do nowej rady miejskiej w ciągu miesiąca października.

Żłobki dla niemowląt.

Instytucja ta nie podlega opiece Kasy Chorych.

Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe obowiązane do utworzenia żłobków dla niemowląt, (Dz. U. R. P. Nr. 32 z 1927 roku poz. 293) zwracają się do Kasy Chorych m. Łodzi o rozłożenie opieki lekarskiej nad wspomnianymi żłobkami.

Powyższym prośbom Kasa Chorych nie może zadość uczynić przedewszystkiem z tych względów, że ustawa z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44/20) nie przewiduje opieki lekarskiej na koszt Kasy Chorych dla tego rodzaju Zakładów, pozatem Rozporz. Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 11 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32/27) wyraźnie przewiduje, że:

1) żłobki są przeznaczone dla niemowląt zdrowych;

2) przedsiębiorca jest obowiązany do urządzenia i utrzymywania żłobka kosztem własnym lub też wspólnie z innymi przedsiębiorcami albo powołanymi do tego stowarzyszeniami;

3) ogólny nadzór nad żłobkami należy do lekarzy powiatowych (w danym wypadku lekarz Komisariatu Rządu na m. Łódź), inspektorów pracy oraz do innych urzędników przez Min. Pracy i Opieki Społ. do tego upoważnionych.

Sprawa powyższa była rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Kasy, na którym postanowiono, aby na życzenie przedsiębiorców udzielać im wskazówek fachowych z dziedziny organizacji lecznictwa przy zakładaniu tych żłobków.



P. Prezydentowa Mościcka obchodzić będzie wkrótce 25-lecie swej pracy społecznej.

Kredyty państwowe na zasiewy jesienne. Powiat łódzki otrzymał 30 tysięcy złotych.

Pod przewodnictwem p. wicewojewody Lewickiego odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy rolniej, celem podziału kredytu siewnego w sumie 150 tysięcy złotych pomiędzy poszczególnymi powiatami.

Po wysłuchaniu referatu naczelnika wydziału rolnictwa inż. Szostaka komitet ustalił następujący podział:

Powiat kaliski — 5.000 zł., koński — 5.000 zł., koniński — 10.000 zł., łaski — 15.000 zł., łódzki — 30.000, Piotrkowski — 10.000 zł., radomski — 15.000, sieradzki — 20.000 zł., słupecki — 10.000 zł., turecki — 5.000 zł., wieluński — 25.000 zł.

P. wicewojewoda podzielił powyższy uwzględnił i wydał odpowiednie zarządzenia starostom. Pomoc siewna udzielana jest tylko na zakup ziarna tym rolnikom, którzy ponieśli straty skutkiem gradobicia powodzi i nadmiernych deszczów.

USTALENIE CEN PIECZYWA.

Wczoraj odbyło się w Magistracie m. Łodzi posiedzenie komisji do ustalania cen żywności pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Groszkowskiego. Na posiedzeniu nie było przybyli przedstawiciele konsumentów, kooperatyw i piekarzy.

Po dyskusji w sprawie ustalenia cen pieczywa, konsumenci zaproponowali jako wytyczne cenę 60 gr. za klg. chleba żytniego i 1.20 za klg. bułek, zaznaczając, że są to ceny ostateczne na jakie konsumenci i kooperatywy mogą się zgodzić.

Wobec powyższego przedstawiciele piekarzy oświadczyli, że nie zgadzają się na podobne postawienie sprawy i demonstracyjnie opuścili posiedzenie. Mimo to posiedzenie trwało w dalszym ciągu i ceny powyższe zostały uchwalone.

Ceny te zostaną zatwierdzone na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu w Łodzi.

Ilość urzędów skarbowych w Łodzi nie będzie powiększona.

Łódzka Izba Skarbowa występuje w swoim czasie do Ministerstwa Skarbu z obszernie umotywowanym wnioskiem w sprawie rozszerzenia sieci urzędów skarbowych z dawnych 6-ciu do obecnych 12 zamierzała w dalszym ciągu zwiększyć tę liczbę jeszcze o 50 proc., t. j. utworzyć łącznie 18 urzędów. Wskutek tego jednak, iż praktyka nabyta od dnia 1-ego lipca t. j. od chwili uruchomienia 12-tu urzędów wykazała, iż ta całkowicie odpowiada potrzebom miejscowych sfer płatniczych jako też wprowadziła w pracy administracyjnej miejscowej władzy skarbowej dostateczne ułatwienia, projekt rozszerzenia sieci urzędów skarbowych — obecnie uznany został już za nieaktualny. Zaznaczyć należy, iż po przezwyciężeniu szeregu trudności technicznych praca nowoutworzonych urzędów skarbowych jest już obecnie całkowicie normalną i nie napotyka na żadne przeszkody. (e)

Sceptycy -- do Lwowa!

Targi Wschodnie skutecznym lekarstwem na chorobę cudzoziemszczyzny.
Pod hasłem: „Made in Poland“.

Od wieków liczył się u nas ludzie, traktujący wszystko, co krajowe, ze sceptyzmem i niedowierzaniem.

Są tacy w Warszawie, są i w Ryczewole. Zarówno w promieniującej poziomem kulturalnym stolicy jak i na głuchej zrzadka tylko powiewem prądów nowoczesnej kultury przewietrzanej prowincji.

A już zwłaszcza nie brak „takowych“ w kominogrodzie tej „ni to“ prowincji — „ni to“ metropolii wielkiej, której na imię Łódź.

Snąć wypływa to już z tego dualistycznego charakteru miasta, które obok bezmała 600.000 mieszkańców ma wciąż jeszcze conajmniej drugie tyle cech prowincjonalnych!

Sceptycyzm wobec wszystkiego, co „made in Poland“ rozpowszechniony jest nagminnie i u nas, on to cechuje twą część naszego społeczeństwa.

A że twą część tej twój części to kupcy, przemysłowcy i t. p., więc też łódzcy synowie Hermesa chorują na ten sceptycyzm.

Tak jest. Chorują. Bowiem brak zaufania do wszystkiego, co swojskiego jest chowu i wyrobu, to w swoim rodzaju choroba.

A choroby są po to, aby je leczyć.

Dobrze, ale — jakże ma to wszystko związek z lwowskimi Targami Wschodnimi? Pytasz, szanowny czytelniku, zniecierpliwiony już zapewne na dobre stekiem powyższych wywodów.

Cierpliwości, łaskawo! Ma, ma związek bezpośredni, prosimy tylko o chwilę cierpliwości.

Doroczne Targi Wschodnie w grodzie Lwa na wschodniej rubież Rzeczypospolitej, to przecież świetny środek leczniczy na chroniczną chorobę „cudzoziemszczyzny“. Radykalny. Patentowany środek.

Kto nie wierzy, a teoretycznych pragnie dowodów i uzasadnień, tego odsyłamy do odośnych rzeczowych artykułów. Niechże je sobie przestudjuje, a przekona się na podstawie uczonych wywodów fachowej ekonomiki, jak dalece Targi mogą wskrzesić i ożywić krajowy handel i przemysł — jak dalece powołane są ku temu, aby wykazać celowo żywotność tego, co swojskie.

W ramach tego feljetonu ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że już w ubiegłych latach Targi lwowskie dowiodły do skutku tej swojej żywotności, że więc na pewno i w tym roku będą tą arterią, która doprowadza do organizmu narodowego życia handlowo-przemysłowego zapasy nowej, bujnej krwi.

Jako taka arteria są Targi Wschodnie, jak powiedzieliśmy — doskonałym środkiem do przekonania sceptyków o żywotnej energii tego co „swojskie“, chociaż — „tylko“ swojskie... Kto nie wierzy, niechaj jedzie i przekona się. Niechaj zobaczy.

Niechaj policzy wystawców, obejrzy wystawione towary, zlustrowe nowe gmachy i pawilony — przysłucha się tej męskiej, realnej symfonii ruchu i czynu, jaką

przez szereg dni rozbrzmiewać będzie Leopoliś.

Wtedy przekona się i — uleczy choćby był nawet najzatwardziałszym w sceptycyzmie „łodzermenszem“...

Mamy zresztą taką wygodną w tym celu komunikację: Aerolot uruchomił na czas trwania Targów bezpośrednią linię

lotniczą Łódź—Lwów. „Wylatuje“ się o 8-ej zrana — po 3-ch godzinach „zlatuje“ się na Lwów...

Non plus ultra... Zatem panowie sceptycy — do Lwowa na VII Targi Wschodnie! One ulecą was z pewnością radykalnie!

Szczęśliwej podróży.

J. Z—r.

Emigracja polska w Kanadzie liczy 80 tysięcy osób.

Według ostatnich danych w Kanadzie zamieszkuje około 80 tysięcy Polaków, oraz około 300 tysięcy Rusinów. Główne ośrodki emigracji polskiej i rusińskiej znajdują się w prowincji Ontario, tam też w r. 1872 powstało pierwsze osiedle polskie, noszące nazwę „Wilno“.

Przeważna część emigrantów polskich to rolnicy, w mniejszej ilości emigranci zatrudnieni są jako robotnicy fabryczni.

Rząd i społeczeństwo kanadyjskie coraz przychylniej zapatrują się na sprawę dopływu emigrantów z Polski — zwłaszcza że ze względu na wielkie zadania, jakie

widzi przed sobą Kanada przez zaludnienie i uruchomienie dla eksploatacji olbrzymich przestrzeni leżących odłogiem w centrum i na zachodzie Kanady.

Polacy, osiedleni w Kanadzie, utrzymują między sobą ścisłą łączność. Mają swoje gminy kościelne, przyczem w nabożeństwach zachowywane są wszelkie tradycje polskie.

Emigranci polscy przy swym przywiązaniu do zdobytych własnym trudem gospodarstw rolnych przeważnie zostają w Kanadzie na stałe i zostają obywatelami kanadyjskimi.

Sekciarstwo w Polsce. Piętnaście sekt na terenie Rzplitej.

Nie każdy wie, że w Polsce znajdują się wyznawcy przeszło 15-tu sekt czy organizacji religijnych. Niektóre z nich wzięły swój początek z katolicyzmu, inne z prawosławia, jedne znane są na terenie b. zaboru rosyjskiego, drugie w b. zaborze pruskim, inne wreszcie w Małopolsce.

Według skąpych bardzo informacji, posiadanych w tej mierze przez nasze władze, znane są sekty czy organizacje religijne następujące:

Adwentyści 7-go dnia; połączyli się oni z baptystami, są dosyć ruchliwi, wydają własne pisma, czynni są na terenie wszystkich dzielnic Polski.

Bracia Morawscy, albo „harmhuc“ jeszcze inaczej — gminy braterskie; niewiele o nich wiadomo po za tem, iż działają na terenie b. zaboru austriackiego.

Marjawici — o nich już dosyć wiemy. Mennonici, czynni są na terenie wszystkich b. zaborów, a szczególnie we Lwowie.

Badacze Pisma Świętego; kiedyś była to jedna organizacja; dziś już jest podzielona na dwie, ścierające się wzajemnie, a łączące razem kilkanaście małych gminiek; w Warszawie akta stanu cywilnego Badaczy Pisma Świętego prowadzi 7-my komisariat P. P.

Darbyści, sekta z terenu b. zaboru pruskiego, nieraz ujawniała swe istnienie, ale dziś słuch o niej zaginął.

Ewangeliczni chrześcijanie - sztyndyści, sekta prawosławna; połączyła się ostatecznie z baptystami; znana tylko na wschodzie Rzeczypospolitej wśród ludności prawosławnej.

Irwingianie, albo gminy apostołskie,

sekta znana tylko w b. zaborze pruskim; od dłuższego czasu nie o niej nie wiadomo.

W województwie poleskim istnieje sekta p. n. Kościół Boży. Ale jak sekta ta nazywa się naprawdę, dociec trudno. Raz jej przywódcy piszą do władz o „Kościół Bożym“, drugi raz zgola inaczej. Sekta ta wyszła z prawosławia, a zwolenników jej da się policzyć na palcach.

Do wymienionych sekt dodamy gminy nowo-apostołskie, gminy wolne i pierwochrześcijan, a otrzymamy mniej więcej dokładny obraz życia sekciarskiego w Polsce.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że odjazd drugiego transportu dzieci westfalskich przybyłego do Polski 8 sierpnia następuje 10 września pociągiem nadzwyczajnym odchodzącym z Poznania o godz. 19.20. Wszyscy krewni, u których dzieci przebywają, winni dostarczyć je punktualnie do Poznania w dniu odjazdu południowymi pociągami — a nie w przeddzień, gdyż noclegi przygotowane nie będą.

Dzieci winny się na dworcu w Poznaniu zgłosić do dyżurujących urzędników Z. O. K. Z. zapewniających im posiłek i opiekę do odjazdu.

Pociąg nadzwyczajny będzie przystawał po drodze tylko na następujących przystankach: Buk 19.53, Opałenica 20.05, Nowy Tomys 20.30, Zbaszyn 20.50, wyjazd z Zbaszyna 21.20.

Dzieci znajdujące się w pobliżu tych stacji mogą przyłączyć się do transportu po drodze. Uwiadomienia krewnych oraz upoważnienia do odbioru przy kasie biletowej na dworcu bezpłatnego biletu na przejazd do Poznania rozstąpiła dyrekcja Z. O. K. Z. według listy ogólnego transportu dostarczonej przez polskie organizacje w Westfalii. Ponieważ jednakże lista ta posiadała dużo braków w adresach (nie podana ulica, zmieniona nazwa miejscowości samej i t. p.) kilkadziesiąt uwiadomień zwróciło się. Wszystkich zainteresowanych którzy do tej pory uwiadomienia i za świadczenia na wolny przejazd nie odebrali, proszą dyrekcja Z. O. K. Z. (Poznań, ul. Fredry 7) o podanie dokładnego miejsca pobytu dzieci a formalności zostaną niezwłocznie załatwione.

Pomoc dla powodziń w Małopolsce. Akcja Wojewódzkiego Komitetu w Łodzi.

Urząd Wojewódzki w Łodzi organizuje Wojewódzki Komitet Pomocy dla dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce Wschodniej. Podobne Komitety tworzą się we wszystkich województwach w państwie, a nawet w niektórych miastach organizowane są samodzielne komitety miejscowe. Straty na terenie dotkniętym katastrofą są tak olbrzymie, że bez pomocy ofiarności społecznej nie uda się nawet w części złagodzić nędzy ofiar katastrofy. Ludność województw centralnych niewątpliwie pośpieszy z pomocą powodziom, władze uczynią ze swej strony wszystko, aby dać pomoc organizacyjną ofiarności publicznej. Łódź nie powinna pozostać w tyle, gdy chodzi o tak doniosły i szlachetny cel.

Ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi poczynione zostały wszystkie niezbędne kroki, aby akcję na terenie województwa łódzkiego i samego miasta przyspieszyć. P. wicewojewoda Lewicki rozesłał do szeregu miejscowych osobistości oraz do wszystkich organizacji społecznych w Łodzi zaproszenia do wzięcia udziału w posiedzeniu, którego celem jest wyłonienie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy i ustalenie sposobów zbierania ofiar na rzecz powodziń.

Komitet po ukończeniu się wyda odzwędo do społeczeństwa i niezwłocznie przystąpi do pracy.

W odmetach wielkomiejskiego życia.

Smutny epilog waśni rodzinnych.

Sąd skazał Józefa Krawczyka za zabójstwo na 5 lat ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Karnym w składzie sędziów Wileckiego i Olbromskiego pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego rozpatrywał sprawę Józefa i Bolesława Krawczyków oskarż. z art. 467 cz. 2 k. k. o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Zygmuntovi Barczykowi, które spowodowało śmierć tegoż Zygmunta.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Pomiędzy rodzinami Krawczyków i Barczyków mieszkających w domu przy ul. Kaplicznej w Łodzi pod Nr. 1 panowały oddawna nieprzyjazne stosunki, które nieraz zamieniały się we wzajemne bójki i kłótnie. Spowodowane one były do pewnego stopnia tem, że jeden z Krawczyków porzucił żonę swą Barczykównę z domu. W drugi dzień świąt Wielkanocnych rano przepełnił się kielich wzajemnych uraz i nienawiści i zakończył się dla jednego z Barczyków tragicznie.

Józef Krawczyk wyszedłszy rano na podwórze, spotkał Stefana Barczyka, który go z niewiadomych powodów tracił lokiem w bok, poczem rzucił się do ucieczki; wtedy Józef Krawczyk chciał go za to uderzyć. Józef Krawczyk nie dogonił go jednak, ponieważ będąc o 30 lat starszym nie biegł już tak, jak dwudziestoletni młodzieniec. Wracając do domu w sieni, Józef Krawczyk spotkał drugiego Barczyka Zygmunta. Rozpoczęła się kłótnia. Na odgłos kłótni nadbiegli bracia Zygmunta Barczyka Franciszek i Władysław i poczęli wspólnie bić Krawczyka pomimo jego starego wieku, wypychając go z sieni. W czasie bójki Józef Krawczyk wyjął z kieszeni nóż składany i począł wywijać nim, pragnąc odstraszyć przeciwników, ci jednak włożyli na ręce t. zw. „boksery” żelazne pierścienie i zadali Krawczykowi kilka uderzeń w głowę, wówczas Krawczyk uderzył nożem Zygmunta Barczyka. Bójka z sieni przeniosła się na podwórze. Syn Józefa Krawczyka Bolesław siedział sobie w domu i nic nie wiedział o toczącej się walce. Dopiero siedząc na oknie małe dziecko spostrzegło na podwórzu walkę i się odezwało:

— Dziadziusia biją...

Bolesław spojrzął w okno, a widząc ojca toczącego walkę z jakimś napastnikiem, wypadł na podwórze pragnąc przyjść ojcu z pomocą. W tym czasie sporo osób, będących z powodu wolnego przedpołudnia świątecznego w domu, wyległo na podwórze. Między innymi wyszła również i matka Bolesława z tasakiem, którym siekała mięso na obiad. Widząc, że rekoma nie da rady napastnikom, Bolesław pod wpływem silnego zdenerwowania wyrwał matce tasak z ręki i uderzył nim Zygmunta Barczyka, który otrzymałszy prócz tego kilka ran nożem od Józefa Krawczyka upadł na ziemię, brocząc krwią. Świadkowie niektórzy utrzymują, jakoby widzieli, jak Józef Krawczyk leżącego na ziemi Zygmunta Barczyka bił jeszcze nożem, zadając mu rany w brzuch i plecy, inni natomiast twierdzą, że Józef Krawczyk, będąc sam ranny i mając oczy zalane spływającą krwią z czoła, walczył naoslep, zadając ciosy wszystkim napastnikom. W rezultacie Zygmunta Barczyka i Józef Krawczyk zostali zawiezieni do szpitala przez karetkę pogotowia. W szpitalu Zygmunta Barczyka zmarł wskutek ran, z których niektóre zadane nożem okazały się groźnymi dla życia. Józef Krawczyk po tygodniu wyzdrowiał.

W dniu wczorajszym obaj Krawczykowie ojciec i syn znaleźli się na ławie oskarżonych. Ojciec przyznał się do winy, jednak tłumacząc się, że został napadnięty, a syn do winy się nie przyznawał, twierdząc, że działał jedynie w obronie swego ojca. Józefa Krawczyka bronił obr. Kuniński z substytucji adw. Kobylińskiego, a Bolesława Krawczyka apl. adw. Stefan Łukasiewicz z substytucji adw. Dałga. Ze strony rodziny Barczyków powołał do pomocy cywilne o 1 zł. z powodu krzywd moralnych wnosili adw. Fichna, oskarżał prok. Skabiszewski. Proces przebiegał do godziny 6 po poł. Sąd po wysłuchaniu przemówień stron wydał wyrok, na którego Józefa Krawczyka skazał na 5 lat ciężkiego więzienia, a Bolesława Krawczyka od przestępstwa z art.

467 cz. 2 k. k. uniewinnił, skazując go jedynie na 1 i pół roku więzienia z zadanie uszkodzenia ciała pod wpływem silnego

wzruszenia duchowego, zaliczając mu na poczet kary areszt prewencyjny.

Międzynarodowy kongres chemików w Warszawie.

Uczestnicy zjazdu w czwartek odwiedzą Łódź.

W związku z odbywającą się od wczoraj w Warszawie ósmą międzynarodową konferencją chemii czystej i stosowanej, zawiązał się w Łodzi komitet lokalny — składający się ze Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, miejscowego Koła chemików i Stowarzyszenia Techników.

Z inicjatywy powyższego komitetu zostali zaproszeni do Łodzi na jednodniową wycieczkę uczestnicy wspomnianej konferencji. Zaznaczyć należy, iż w konferencji warszawskiej udział biorą najwybitniejsi przedstawiciele wiedzy 28 państw należących do unii chemicznej. Unia ta zorganizowana została w 1920 roku celem skoordynowania współpracy chemików na polu międzynarodowym.

Ze względu na osoby biorące udział w międzynarodowej konferencji, wycieczka do Łodzi będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe dla przemysłu włókienniczego i ściśle z nim zespolonego przemysłu chemicznego, który, jak wiadomo, jest rozwinięty w Łodzi nader silnie.

Nadmienić również należy, iż wycieczka do Łodzi luminarzy nauki chemii z całego świata ma tem większe znaczenie,

gdyż program oficjalny prac konferencji nie wyczerpuje całej treści pobytu w Polsce uczestników zjazdu, przewidując właśnie, iż właściwy bliiski kontakt zadzierżniony zostanie przy nauce zwiedzanemu krajowemu przemysłu.

Po za znaczeniem czysto propagandowym, pobyt uczestników obrad warszawskich w Łodzi posiadać będzie również nie mniejsze znaczenie gospodarcze, a to ze względu na liczny udział w konferencji przedstawicieli wielkiego zagranicznego przemysłu chemicznego. Przyjazd uczestników konferencji do Łodzi nastąpi w czwartym dniu ich pobytu w Polsce, tj. w czwartek 8 września.

Program przyjęcia przewiduje szereg bankietów i zebrań towarzyskich, podczas których nastąpi osobiste zetknięcie między łódzkim przemysłem i miejscowymi przedstawicielami wiedzy i produkcji chemicznej, a zagranicznymi gośćmi. Po za tem w programie przewidziane jest zwiedzanie łódzkiej szkoły włókienniczej oraz Zjednoczonych Zakładów K. Schellera i L. Grohmana. (e)

Pocztowcy zbierają fundusze na „Uzdrowisko Związkowe”.

Olbrzymi Związek Pracown. Pocht., Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej, którego agendy i oddziały rozsiane są na całym obszarze państwa, przystąpił do wielkiej akcji budowlanej, zakrojonej na dużą skalę.

Pracowników poczt jest łącznie 27,000 osób w czem 4,000 kontraktowych, reszta zaś etatowych. Ta olbrzymia rzesza pracujących zawodowo w bardzo trudnych warunkach w urzędach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych pozbawiona jest dotychczas możliwości korzystania z taniego, bo własnego uzdrowiska, w którym mogłaby leczyć zdrowie nadwątłone żmudną i ciężką pracą zawodową.

W poczuciu tej wielkiej potrzeby i odpowiedzialności, jaką złożyli na Zarząd Główny Związku jego członkowie, zorganizowali on zbiórki funduszu na budowę takiego uzdrowiska. Dotychczas droga sprzedaży nalepek osiągnęła sumę 170,000 zł. Suma ta jednak pokrywa za ledwie 1/10 część potrzebnego kapitału. Zarząd Główny oblicza, że sprzedaż nalepek może przynieść jeszcze 100,000 zł. Razem więc ten rodzaj zbiórki przyniesie 270,000 zł.

Zorganizowane więc zostaną inne sposoby zbiórki, jak ogólnokrajowy „Dzień kwiatka”, jednorazowe opodatkowanie wszystkich członków związku, urządzenie wielkiej loterii dobroczynnej.

Gdyby te wszystkie środki nie przyniosły razem potrzebnej sumy na budowę uzdrowiska, zarząd związku zwrócił się z prośbą o subwencję do rządu i zaciągnię pożyczkę długoterminową.

Uzdrowisko będzie wybudowane w jednej z miejscowości górskich, która będzie odpowiadała następującym warunkom:

Klimat musi być odpowiedni dla pierwszych chorych. Komunikacja musi być dogodna. Na miejscu musi stać ordynator co najmniej jeden lekarz. W miejscowości tej musi się znajdować kościół, poczta, telegraf. Dowóz żywności do miejscowości musi być ułatwiony, aby o aprowizację nie było trudno. Artykuły spożywcze muszą być produkowane na miejscu.

Prezydium Zarządu Głównego delegowało do Zakopanego dwóch swych członków celem zwiedzenia istniejących tam już podobnych uzdrowisk i zorientowania się w cenach parceli oraz w warunkach budowy.

Drożyzna w Łodzi.

Wczoraj w wydziale statystycznym Magistratu m. Łodzi odbyło się posiedzenie, mające na celu ustalenie zmian cen artykułów, wchodzących w skład obliczeń budżetu rodziny pracowniczej i robotniczej.

Komisja ustaliła, że w drugiej połowie sierpnia, w porównaniu z lipcem zdrożało: mięso, wyroby masarskie, materiały odzieżowe wełniane i bawełniane oraz mleko. Staniały: kartofle, chleb, mąka i niektóre gatunki kaszy, zaś artykuły kolonialne nie wykazały zmiany w cenach.

Z powyższych względów, komisja do badania zmian kosztów utrzymania, która dziś ma wydać decyzję, prawdopodobnie wykaże znikomą niżkę kosztów utrzymania w sierpniu. (b)

PAST-a SIĘ CIESZY...

Według zestawień PAST-y w Łodzi w ubiegłym miesiącu przeprowadzono ogółem 2.100.000 rozmów. Wobec tego, że w ostatnim miesiącu przed założeniem liczników liczba rozmów wynosiła 3 miliony 100 tysięcy, wynika z tego, że wprowadzenie liczników spowodowało zmniejszenie ilości rozmów miesięcznie o kolosalną liczbę 1 miliona.

W porównaniu zaś z miesiącem lipcem nie zanotowano żadnej zmiany w ilości przeprowadzonych rozmów.

W ciągu miesiąca sierpnia przybyło 55 nowych abonentów, ubyło natomiast 26, liczba abonentów zwiększyła się więc o 30, tak że na dzień dzisiejszy stan abonentów wynosi już 6.450.

Odszkodowania za szkody wyrządzone manewrami wojskowymi.

Wobec odbywających się obecnie w różnych stronach kraju manewrów, władze wojskowe wydały rozkaz o odszkodowaniach za wyrządzone podczas ćwiczeń szkody w polu. Sprawy załatwiane mają być w drodze ugody z poszkodowanymi.

Rozkaz rozstrzyga sprawę mniejsze z odszkodowania do wysokości 100 zł. i większe ponad tę kwotę w górę.

W pierwszym wypadku decyzja leży w ręku dowódcy pułku, który wyznacza 1 oficera i ten przy udziale poszkodowanego oraz przedstawiciela miejscowej gminy spisuje akt ugody. Wypłata następuje momentalnie z kredytów intendentury korpusu, oddanych do dyspozycji pułku.

Jeżeli szkody, wyrządzone podczas ćwiczeń są większe, wówczas sprawę rozstrzyga dowódca korpusu, wyznaczając 2 oficerów do przeprowadzenia ugody. Przyznane przez nich odszkodowanie zatwierdza dowódca korpusu i poleca wypłacić z kasy korpusnej.

W wypadkach spornych może być powołany do oszacowania szkód rzeczoznawca sądowy.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielińska 64), H. Nieświadowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

GROŹNY POŻAR POD TOMASZOWEM

Wczoraj w nocy w zagrodzie Antoniego Skorasińskiego pod Tomaszowem, wybuchł pożar. Zaczęła się palić stodoła przepełniona tegorocznym sprzętem tak, że w ciągu paru minut cała stanęła w płomieniach. Wkrótce ogień przerzucił się na inne zabudowania gospodarcze, obejmując oborę i stajnię. Skorasiński oraz najbliżsi jego sąsiedzi czynili rozpaczliwe wysiłki, by ogień zlokalizować. Z pomocą przybyła straż tomaszowska. Po kilkugodzinnych usiłowaniach wreszcie udało się umiejscowić niszczycielski żywioł, którego pastwą stała się stodoła, obora i stajnia, przyczem spaliły się dwie krowy. Sam Skorasiński podczas akcji ratunkowej doznał dotkliwych poparzeń. Jak ustalilo dochodzenie policyjne pożar powstał wskutek podpalenia. Zostało wdrożone energiczne dochodzenie w celu wykrycia jego sprawców. (r)

Ofiary na powodziach w Małopolsce.

Kw. Nr. 825. M. P. zł. 5.
Kw. Nr. 826. Dr. Tadeuszowie Mogilnicy zł. 50.
Kw. Nr. 827. Przeradzcy i Bogucka zł. 10.
Kw. Nr. 828. H. Suwała zł. 2.
Kw. Nr. 829. H. J. L. zł. 2.

Choroby ostro zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od 28 sierpnia do 3 września r. b. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	38	wypad.	(w ub. tyg. 53)
ozerwonka	2	"	" " " "
ptonka	22	"	" " " "
blon'ca	8	"	" " " "
drewn. karku	—	"	" " " "
odra	12	"	" " " "
krztusiec	13	"	" " " "
gor. połogowa	2	"	" " " "
ąglica	7	"	" " " "

Ogółem 104 " " " 143)

STRASZNY WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ W BARYCZU.

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj podczas ćwiczeń 31 pułku Strzelców Kaniowskich w obozie ćwiczebnym w Baryczu. 21-letni Wacław Łatka, szeregowiec wspomnianego pułku, wykonywał ćwiczenia polegające na rzucaniu ręcznych granatów. Wobec defektu w zapalniku Łatka wykroczył go i schował do kieszeni, do granatu zaś wkroczył drugi zapalnik.

W pewnej chwili zapalnik schowany przez Łatkę do kieszeni eksplodował, rozszarpując mu prawy bok i udo. W stanie bardzo ciężkim pogotowie sanitarne odwiezło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala chirurgicznego przy ul. Przedziałowej w Łodzi. IV dywizjon żandarmerii wdrożył energiczne dochodzenie. (r)

W niedzielę dnia 4 września 1927 r. o godz. 1.30 po poł. zmarł po długich ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec

HENRYK VOGEL

starszy felczer, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy na starym ewangelickim cmentarzu nastąpi we wtorek dnia 6 września r. b. o godz. 1/2 6 po poł.

Stroskana Rodzina.

Dnia 5-go września r. b. o godz. 12.15 w poł. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona i najdroższa matka

Anna Elza Wrzoscowa z Schmidtów

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 8 b. m. o godz. 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. 28 pułku Strz. Kan. Nr. 29 na stary cmentarz ewangelicki.

W głębokim smutku:

Mąż i córka.

W kuźniach intelektu narodu. Frekwencja wyższych uczelni Rzeczypospolitej.

Znamienne zjawiska. 18 wyższych zakładów naukowych. Nowe wszechnice. Głos statystyki. Wnioski.

Rzeczpospolita Polska posiada 13 wyższych zakładów naukowych państwowych i 4 wyższe uczelnie nie państwowe. Do pierwszej z tych kategorii należą: uniwersytety w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu, i Wilnie; politechniki w Warszawie i we Lwowie. Szkoła Gł. Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Akademia Górnicza w Krakowie, wreszcie Państwowy Instytut Dentystyczny i Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie; druga kategoria obejmuje: Wołną Wszechnicę w Warszawie, Uniwersytet Lubelski Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie, Wyższą Szkołę dla Handlu zagranicznego we Lwowie, wreszcie, jeżeli chodzi o frekwencję wyższych uczelni na terytorium całego RP, należy zaliczyć do niej również studentów - Polaków, uczęszczających na politechnikę w Gdańsku.

W broszurze - przewodniku, wydanym świeżo przez Radę Naczelną do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej p. t.: „Organizacja życia akademickiego” znajdujemy nader interesujące dane porównawcze, dotyczące frekwencji zakładów naukowych wyższych na obszarze państwa polskiego. Dane te wskazują na szereg zjawisk, które zasługują na bliższe zbadanie i rozpatrzenie.

Przedewszystkiem nadmienić należy, że z pośród 17 wyższych uczelni polskich aż 8 z nich, a mianowicie: uniwersytety w Wilnie i w Lublinie, W. Szkoła Gosp. Wiejskiego w Warszawie, Ak. Górnicza w Krakowie, P. Inst. Dent., i P. Inst. Ped. w Warszawie oraz obie wyższe Akademie Handlowe są kreacjami powojennymi, już wysiłkami wskrzeszonej Polski Niepodległej utworzonymi. W czasie tak powszechnych narzekani na brak naszego życia państwowego i społecznego warto fakt powyższy przypomnieć.

Niemniej ciekawe jest porównanie frekwencji przedwojennej, a obecnej w tych 9 uczelniach dawniej istniejących. Otóż w roku akademickim 1910/11 pobierało w nich naukę ogółem 15,018 młodzieży, w roku zaś 1925/26 aż 30,431, t. j. przeszło dwa razy więcej. Uwzględniając nawet fakt, że w czasach przedwojennych zna-

czna liczba młodzieży z Polski pobierała nauki wyższe w uczelniach po za obrębem terytorium polskiego położonych, nie mniej jednak stwierdzić trzeba, że frekwencja zakładów wyższych wzrosła się w Polsce Niepodległej bardzo znacznie. Zjawisko to ujawnia się jeszcze silniej przy uwzględnieniu frekwencji wszystkich 17 zakładów naukowych, na wstępie artykułu niniejszego wymienionych.

W zakładach powyższych kształciło

	1923/24	1924/25	1925/26
Uniwersytet Warszawski	9,422	8,145	8,537
Uniwersytet Krakowski	5,379	5,977	5,706
Uniwersytet Lwowski	6,091	5,728	6,052
Uniwersytet Wileński	2,209	2,238	2,506
Uniwersytet Poznański	3,313	3,389	2,985
Politechnika Warszawska	4,323	3,938	3,799
Politechnika Lwowska	2,354	2,169	2,101
Szkoła Gł. Gosp. Wiejskiego	929	899	839
Akademia Med. Weter.	292	267	298
Akademia Sztuk Pięknych	150	147	177
Akademia Górnicza	425	493	470
Państwowy Instytut Dent.	271	350	340
Państwowy Instytut Pedagog.	135	53	—
Wołna Wszechnica	1,408	1,380	776
Uniwersytet Lubelski	421	336	315
Wyższa Szkoła Handlowa	1,116	1,521	1,559
Wyższa Szkoła dla Handlu Zagr.	398	189	199
Ogółem:	38,635	37,264	36,659

Z zestawienia powyższego wynika przedewszystkiem, że okresem kulminacyjnym frekwencji naszych wyższych uczelni był rok akademicki 1923/24 i że od tego okresu frekwencja spadała stale, zmniejszwszy się w przeciągu dwóch lat o 2,000 osób z górą. Wynik ten fakt niewątpliwie w rzędzie pierwszym z ciężkiego przesilenia materialnego, jakie dotknęło w tak silnym stopniu inteligencję akademicką w Polsce, ponadto pewną rolę odegrał mniejszy pęd do studiów wyższych wśród kobiet oraz również zaostreżenie cenzury kwalifikacyjnej, wprowadzenie konkursów i egzaminów kwalifikacyjnych w całym szeregu uczelni.

Zwiększyła się też nieco w latach ostatnich liczba młodzieży pochodzenia polskiego w wyższych zakładach naukowych zagranicą.

Badź jak bądź ilość młodzieży akade-

micznej zmniejszyła się, głosy więc, narzekające słusznie czy niesłusznie na nadmiar przyrostu inteligencji o wyższym wykształceniu znalazły posłuch. Najznaczniejszego ubytku doznały wydziały prawne i medyczne.

Pełny obraz porównawczy liczby słuchaczy w poszczególnych uczelniach i w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

W. Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, P. Instytut Dentystyczny oraz Uniwersytet

główną przeszkodą na drodze do normalnego kończenia studiów jest ciężkie położenie materialne większości naszej młodzieży akademickiej, konieczność prowadzenia intensywnej pracy zarobkowej w okresie nauk wyższych i stąd niemożność przygotowywania się na właściwy termin do złożenia egzaminów. Im zatem szybciej poprawimy położenie gospodarcze młodzieży, im bardziej zdołamy ją uwolnić od troski o byt codzienny, tem sprawniej odbywać ona będzie swe studia akademickie. Zakładajmy więc energicznie Koła Przyjaciół Akademika i wspierajmy wszelkie poczynania, dążące do ulżenia nędzy naszej młodzieży. Wówczas przyspieszymy znacznie chwilę, gdy i ona stanie do warsztatów twórczej pracy społecznej i narodowej.

G. S.

Morderca skazany na śmierć i ułaskawiony przez Wilhelma po 15 latach więzienia odzyskuje wolność.

W więzieniu poznańskim przebywał od lat 15 niejaki Adolf Flechter, skazany w roku 1912 przez sąd pruski na karę śmierci.

Flechter, bandyta niesłychanie zuchwały dokonał napadu na urząd pocztowy i położywszy trupem kilku urzędników pocztowych, zrabował kasę. Skazanego na śmierć ułaskawił cesarz Wilhelm, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

Przez cały czas pobytu w więzieniu Flechter zachowywał się wzorowo i okazywał skruchę z powodu popełnionego czynu.

Ostatnio wniósł podanie o przedterminowe zwolnienie. Władze więzienne poparły jego prośbę. Podanie załatwiono przychylnie.

Za kilka dni Flechter po piętnastu latach przebywania pod kluczem, opuści mury więzienia.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

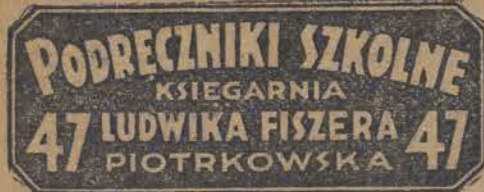
Wtorek, 6-go września.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program; 16.35 Odczyt p. t. „Roślina a środowisko” wygłosi p. Adam Czartkowski (Dział „Rolnictwo”); 17.00 Nad program; 17.00 Nad program, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego, p. Halina Bałłaska (skrzypce), i prof. L. Urstein (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski”, wygłosi prof. H. Mościcki; 19.15 Rozmaitości wygłosi p. L. Ławieński, Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni; 19.35 Odczyt p. t. „Uzdrowiska śląskie”, wygłosi prof. Al. Janowski (Dział „Krajoznawstwo”); 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Operetka Nedbala „Krew polska”. Wykonawcy: Józefina Bielska, Janina Sokółowska, Kaz. Dębowski, Józef Sendecki i inni; 22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

KURSY ŚPIEWU SOLOWEGO BR. OLECKIEJ.

Założone i prowadzone przez śpiewaczkę operową Br. Olecką, kursy śpiewu solowego, rozpoczęły z dniem 1 września r. b. zapisy na tegoroczne lekcje. Rezultaty dotychczasowej pracy ujawniają w napisach i występach uczniów kursów dały poznać bardzo wysoki poziom programu i nowoczesnych kierunków wokalnych stosowanych przez p. Olecką. Kursa przygotowują na scenę opery i operetki, udostępniając przyjęcie do Związku Artystów Scen Polskich. Zapisy i próby głosu codziennie od godz. 10 rano do 1 w poł. oraz od 3 — 8 po poł. w odnowionym lokalu kursów, Al. 1 Maja 68, I piętro.

KURSY JEZYKÓW OBCYCH POLSKIEJ Y. M. C. A.

Polska Y.M.C.A. prowadzi od pięciu lat kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Istnieją komplety dla początkujących i zaawansowanych. Nauka trwa 9 mies. po 3 godz. tygodniowo. Opłata 10 zł. mies. Informacje udzielane są w lokalu Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, od 5—9 w., I piętro.



List z Zakopanego.

Zamierający sezon. Stan pogody. Jasne i ciemne plamy życia.

Sezon się kończy — pociągi odjeżdżają przepelnione — na ulicach i po lokalach kawiarnianych coraz większe pustki — orkiestry sezonowe zwijają swe lary i penaty — z wyjątkiem orkiestry Melodysty i Bundzika u Trzaski, która zostaje do 15 września. Do przyspieszenia końca sezonu przyczyniła się niemało niepogoda ostatnich dni. Deszcze, które we Wschodniej Małopolsce poczyniły takie spustoszenia i nam dają się we znaki i gdyby nie to, że znajdujemy się tak wysoko i u samych źródeł wód, to kto wie jakby to wyglądało.

Koniec letniego sezonu przyniósł nam parę ciekawych sensacji. Umysły ludzkie zafrapowała niepomiernie wiadomość o znalezieniu na Lodowym tajemniczych zwłok turysty — księdza. Ponieważ wypadek zdarzył się po czechosłowackiej stronie, przeto dotąd choć to już trzy dni od wypadku, nie udało się stwierdzić i-dentyfikacji i wywieźć się czegoś pewnego. Najprawdopodobniej jednak ofiarą Tatr padł ks. Wosiek z Opola. Ciekawe przy tym to, że Katowice, najprawdopodobniej drogą przez Cieszyn wcześniej o wypadku miały informację, jak Zakopa-

Inspekcja piekarń w Łodzi.

Warsztaty wypieku chleba pozbawione zasad higieny będą zamknięte.

W lipcu bieżącego roku na skutek zarządzenia władz centralnych wydział sanitarny Magistratu m. Łodzi wspólnie z Komisariatem Rządu przeprowadzili inspekcję piekarń łódzkich. Podczas inspekcji skonstatowano, iż w szeregu piekarń urządzenie nie odpowiada najprymitywniejszym zasadom higieny, szczególnie w dzielnicach staromiejskiej. Piekarnie mieściły się w suterynach, przy kompletnym braku znośnych warunków pracy dla robotników.

Piekarnie te miały być z rozporządzenia Komisariatu Rządu natychmiast zamknięte, jednakże na skutek zbiorowej interwencji piekarzy, zainteresowanych w

powyższej sprawie, odroczone termin zamknięcia zakładów do 1 września, a to celem dania możliwości piekarzom wyszukania sobie innych lokali.

Obecnie po upływie prekluzyjnego terminu, komisja złożona z przedstawicieli Magistratu m. Łodzi i Komisariatu Rządu zamierza w bieżącym tygodniu przeprowadzić ponownie inspekcję tych piekarń znajdujących się na indeksie i w razie stwierdzenia, iż właściciele zakładów nie przeprowadzili gruntownego remontu względnie nie wyszukali odpowiedniego lokalu, piekarnie będą zamknięte, właściciele zaś ich pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Egzamin maturalny przed sądem.

Oskarżony nie umiał przetłumaczyć Cyserona.

Przed kilkoma dniami stał przed sądem w Budapeszcie niejaki Adolf Samuel, oskarżony o sfałszowanie świadectwa dojrzałości.

Falszsz twierdził, iż zdawał maturę w jednym z miasteczek, które w czasie wojny światowej zniszczyły wojska rosyjskie.

Sfalszował wtedy egzamin z łaciny, który w rzeczywistości nie odbył się.

Sędzia, który prowadził tę sprawę, nie mogąc dociec prawdy, wpadł na oryginalny pomysł przeprowadzenia egzaminu maturalnego na sali sądowej.

Kazał więc przynieść dzieła Cysero-

na i dał oskarżonemu do przetłumaczenia jeden z wyjątków mowy przeciw Katyli-

nie. Oskarżony wymawiał się, iż zupełnie zapominał łacinę, której nigdy nie miał w życiu.

— Przecież coś musiało panu pozostać w głowie, — nalegał sędzia. — Proszę więc przynajmniej przeczytać łaciński tekst.

Samuel począł się jękać, widocznie nie miał pojęcia o łacinie.

Na tej zasadzie został osądzony oszust na rok więzienia.



PRZED INAUGURACJĄ SEZONU W TEATRZE POPULARNYM.

Już tylko kilka dni dzieli nas od uroczystej inauguracji sezonu w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 i przy Piotrkowskiej 295 (sala Geyera). Inauguracja w odnowionych i przebudowanych teatralnych salach zapowiada się b. ciekawie.

Dyrekcja rozpoczyna sezon w Teatrze przy ul. Ogrodowej 18 — wspaniałą sztuką historyczną w 4-actach Lucjana Rydla p. t. „Królewski Jedynek”. Jest to początek trylogii Rydla, na którą składają się po za „Jedynakiem”: „Złote wiezy” i „Ostatni z Jagiellonów”. Do wystawy „Jedynaka” dyrekcja przystąpiła z właściwym pietyzmem, przygotowując stylowe kostiumy i deko-

racje. Reżyseria spoczywa w ręku Stanisława Dębickiego. Główne role w obsadzie pp.: Bronowski, Biskupski, Zastrzeżyński, Bielecki, Kubiński, Szafranski, Górecki, Bolkowski, Tartakowicz, Jarszewski, Skoraszewski i in.

Inauguracja sezonu odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 10 b. m., o godz. 8.15 wieczorem. Kasa teatru czynna jest już od jutra, t. j. od soboty, w godzinach 11—7 po poł.

Na drugiej scenie popularnej, przy ul. Piotrkowskiej 295, na pierwszy ogień pójdzie wesoła i swojska komedia Ruszkowskiego „Maż z grzeszności” w 3-actach. Reżyseruje Roman Urbanski. W rolach głównych pp.: Zielińska, Openówna, Sobotkowska, Brzozowska, Szczepna, Urbanski, Puchalski, Grewicz, Zastrzeżyński, Catecki i in.



Na srebrnym ekranie.

„LUNA”

„CAŁOWAĆ TO NIE GRZECH” Z XENIA DESNI W ROLI GŁÓWNEJ.

Występy Parnella i Paliszczewej.

Wśród posuchy na dobre filmy zjawia się zgola nieprzeciętny program. Na ekran „Luna” wszedł wczoraj nowy film pt. „Całować to nie grzech” z przecudną gwiazdą ekranu Xenią Desni i pięknym Livio Parnellem w rolach głównych, wykonany z takim smakiem artystycznym, jakiego trudno było się spodziewać. Ogląda się ten film z prawdziwą przyjemnością, posiada bowiem mnóstwo zalet: promienny urok beztrudnej wesołości, niefrasobliwy humor, dowcip, a obsada — zupełnie jedyną w swoim rodzaju. Dzięki niezmiernie interesującej akcji, trzymającej widza od początku do końca w nieustannym napięciu, można film ten śmiało zaliczyć do najciekawszych w sezonie. Treść, dostarczająca niezliczonej ilości qui pro quo, wywołujących na widowni wybuchy homerycznego śmiechu. Xenia Desni i Livio Parnelli stanowią przeszłą parę. Gra ich stoi na najwyższym szczeblu gry filmowej. Całość imponująca, godna obejrzenia.

Na scenie, gościnne występy słynnej pary tańecznej Feliksa i Niny Parnellów. Na wyróżnienie specjalne zasługuje muzyka charleston (Józefina Baker) w wykonaniu światowej sławy pary Niny Parnellowej. Nazwiska słynnych tych artystów wystarczyły, aby widownia sympatycznego kino-teatru „Luna” była na wszystkich seansach wypelniona po brzegi.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY.

„OSTATNIE DNI POMPEI”.

Od poniedziałku, dnia 5 września r. b. Miejski Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku, wyświetla dla dorosłych i młodzieży monumentalny film p. t. „Ostatnie dni Pompei” w 2 serjach (14 aktów). W rolach głównych występuje Bernard Goetzke, Michał Varkonyi, hr. Rina de Liguoro i Maria Korda.

Obraz ten posiada emocjonującą, pełną dramatycznych momentów akcję i odznacza się niebywałym przepychem wystawy oraz mistrzowską reżyserią. Przed oczyma widzów przesuwa się starożytna Pompeja ze słynnym swym cyrkiem, groźny wybuch wulkanu Etny, trzęsienie ziemi oraz walki gladiatorów.

Początek seansów dla młodzieży o godz. 15 i 16.45, a w soboty i niedziele o godz. 13.15 i 15, dla dorosłych zaś o godz. 18.45 i 20.45, a w soboty i niedziele o godz. 16.45, 18.45 i 20.45.

W oczekiwaniach kinematografu odbywają się codziennie do godz. 22-ej bezpłatne audycje radiofoniczne.

O POLSKICH AKTORÓW FILMOWYCH.

Jedną z większych bolączek naszych wytwórni filmowych jest brak charakterystycznych artystów o fotogenicznej twarzy. Stąd przemysł filmowy w Polsce kuleje mimo wszechstronnego poparcia. — Dość często zdarza się, że wytwórnie posługują się aktorami zagranicznymi, jakby w Polsce nie było ludzi mających do filmu zamiłowanie. Górnolotka wytwórnia filmowa „Espefilm” w Katowicach udziela bezpłatnie informacji wszystkim tym, którzy chcą poświęcić się zawodowi filmowemu do dnia 10 września b. r.

RUCH WYDAWNICZY.

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA”.

Ukazał się w druku numer 22 „Kobiety Współczesnej”, tygodnika społeczno-literackiego, dokola którego grupują się najwybitniejsze pióra kobiece. — Artykuły p. t. „Ważna placówka zawodowa” (o szkole Gospodarczej w Poznaniu), wywiad z senatorką Karnicką, K. Bielańskiej, „Bojownicy Wolności” (o Konstancji Markiewiczowej) oraz artykuł o p. Żukiewiczowej, autorce „Wychowania przedszkolnego” — składają się na bogaty dział społeczny.

Utwory literackie są, jak zawsze, na wysokim poziomie artystycznym. Piękny wiersz M. Nikiewiczowej, wesoły sketch p. t. „Śmierć gwiazdy”, „Ze wspomnień o Skandynawii” Szaferowej oraz szereg pięknych przekładów stanowią udatną część literacką.

W dodatku tygodniowym „Mój Dom” zwraca uwagę artykuł p. W. Pawelka „O futrach i okryciach zimowych”. Po za tem znajdujemy tam ładne mody, oraz rady kosmetyczne i gospodarcze.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Karol Kwaśniewski.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Wtorek, 6 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Łódzki przemysł włókienniczy.

ex) Społeczeństwo nasze, nie mówiąc już o zagranicy, w znacznej swej części nie zdaje sobie zupełnie sprawy ze znaczenia przemysłu włókienniczego w Łodzi, oraz nie ma dokładnego pojęcia o olbrzymich rozmiarach tego ośrodka przemysłowego i jego wytwórczości. Przedewszystkiem uprzytomnić sobie należy, że Łódź jest tworem raczej sztucznym, założonym przed przeszło 100 laty, przez ówczesne władze państwowe, wyłącznie w celu państwowo-gospodarczym. Cel ten został w zupełności osiągnięty, o czym świadczy rok rocznie coraz bardziej rozwijający się łódzki przemysł włókienniczy, który w obecnej chwili doszedł do nadzwyczajnego stopnia rozwoju.

Latą wojny upłynęły pod znakiem węglacji, a nawet zupełnego prawie zastój w obrotach zaborczej polityki władz okupacyjnych, które wywoziły nie tylko nagromadzone w olbrzymich ilościach zapasy towarów włókienniczych, ale i surowiec oraz maszyny.

Zdawało się, że po tak wielkich stratach łódzki przemysł włókienniczy nie dojdzie już nigdy do stanu przedwojennego. Żywotność jednakże owego przemysłu doprowadziła do tego, że przy pomocy czynników rządowych przemysł włókienniczy w obecnej chwili nie tylko dorównał produkcji przedwojennej, ale znacznie ją przewyższył. Nie wszystkie lata po wojnie przeszły dla przemysłu włókienniczego pomyślnie, cały bowiem rok 1925 był okresem stałego kryzysu gospodarczego, którego stopień napięcia jednak różnił się w miarę wzrastania trudności, aż przybrał w drugiej połowie roku, charakter i rozmiary kataklizmu.

W pierwszej połowie r. 1925 olbrzymie trudności wynikały jeszcze z ciężarów okresu sanacyjnego, pod którym ugięło się życie gospodarcze, w drugiej zaś katastrofalny układ warunków dodał do tamtych nowe jeszcze olbrzymie trudności, z charakteru swego podobne do tych, z którymi walczył przemysł w najcięższych okresach inflacji.

Z jakimi trudnościami walczył w roku 1925 łódzki przemysł włókienniczy świadcza najlepiej dane Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, które w porównaniu z rokiem 1913 przedstawiały się następująco:

W 1913 r. ilość przepracowanych maszyno-godzin na wrzecionach cienkoprzędnych wynosiła 4.271.445.550, w r. 1925 — 3.478.767.746. Na wrzecionach odpadkowych i wigoniowych — 390.850.250, w r. 1925 — 197.974.869. Na krosnach w roku 1913 — 94.345.750, w r. 1925 — 56.409.226. W przemyśle wełnianym: na wrzecionach czesankowych ilość przepracowanych maszyno-godzin wyniosła w roku 1913 — 1.634.796.600, w r. 1925 — 621.381.524. Na wrzecionach zgrzebnych w r. 1913 — 630.076.650, w r. 1925 — 174.907.108. Na krosnach 30.060.850, w r. 1925 — 5.902.231.

Od roku 1926 począwszy, w łódzkim przemyśle włókienniczym sytuacja zaczęła się poprawiać — wprawdzie stopniowo ale stale i żywo. Przedewszystkiem wyniki urodzaju podniosły zasób środków gotówkowych sfer ziemiańskich i ludności wiejskiej, przez co zwiększyła się w bardzo poważnym stopniu konsumcja.

Drugim ważnym momentem były korzyści aktywnego już od września 1925 r. bilansu handlowego, wreszcie ustabilizowanie kursu waluty, obniżenie stopy procentowej, odprężenie na rynku pieniężnym i kredytowym, z powodu wzrostu obiegu, stały się współczynnikami utrwalającej się pod każdym względem sytuacji ogólnej.

Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, widać, że uruchomienie fabryk zrzeszonych doszło dopiero w II półroczu do peł-

nego rozwoju zarówno w przemyśle bawełnianym, jak i w czynnych fabrykach przemysłu wełnianego, o czym świadczą cyfry następujące: ilość maszyno-godzin przepracowanych w r. 1926 w przemyśle bawełnianym na wrzecionach cienkoprzędnych wynosiła 3.935.143.297, na wrzecionach odpadkowych i wigoniowych — 197.263.536, na krosnach 51.692.759, w przemyśle wełnianym na wrzecionach czesankowych 679.305.478, na wrzecionach zgrzebnych 345.098.900, na krosnach 19.228.000.

W jakim stopniu błędne jest mniemanie, że łódzki przemysł włókienniczy uciążliwy jest dla bytowania państwa polskiego, świadczą najlepiej cyfry, opublikowane przez Związek Eksportowy Przemysłu Włókienniczego o coraz bardziej zwiększającym się eksporcie towarów włókienniczych.

W roku 1925 w okresie od 21 lipca do 31 grudnia wywieziono ogółem towarów bawełnianych, białych i kolorowych oraz półwełnianych i wełnianych ogółem — 3.916.215 kg, wartości 32.146.479 złotych potrącając z tej sumy eksport do Rosji, który ze względu na swoją dotychczasową sporadyczność dla charakterystyki eksportu nie może być miarodajny, na eksport do innych krajów pozostaje — 11.716.473 zł., w drugim półroczu r. 1926 eksportowano towarów na sumę złotych 28.274.944 (bez Rosji), czyli w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego eksport powiększył się o 14 proc. W r. 1926 Związek Eksportowy Polskiego Przemysłu Włókienniczego, którego żywotność podkreślaliśmy już niejednokrotnie, usiłował w pierwszym rzędzie zdobyć nowe rynki zbytu. Rozwój zapowiadających się nader pomyślnie transakcji handlowych z rynkiem chińskim powstrzymany został w r. 1926 przez wypadki wojny domowej w Chinach. Nie ulega jednak wątpliwości, że po unormowaniu się stosunków wewnętrznych w Chinach, sprawa eksportu do tego kraju stanie się znów

aktualną i nawiązane przez Związek stosunki umożliwią ulokowanie znacznej ilości naszych towarów na tamtejszym rynku.

Od dłuższego już czasu Związek Eksportowy zabiegał o nawiązanie stosunków z rynkiem perskim, które, jakkolwiek dotychczas nie dały realnych wyników i zawarte zostały jedynie transakcje próbne, doprowadza stanowczo do zupełnego rozwoju. W celu zresztą kontynuowania rozpoczętej w tym kierunku akcji, Związek Eksportowy zamierza wydelegować do Persji specjalnego współpracownika. Również zawarto próbne transakcje z Australią. Znacznie powiększył się eksport łódzkich towarów włókienniczych w roku 1926 do Rumunii, osiągając sumę złotych 20.397.000, w samem drugim półroczu wynosił zł. 14.540.000 wobec 6.103.000 zł. w drugim półroczu roku 1925.

Eksport towarów włókienniczych w r. bieżącym 1927, ulega dalszym poprawom. W miesiącu lipcu np. wywieziono ogółem 734.189 kg. na sumę zł. 7.165.634, co procentowo wynosi w porównaniu z lipcem 1926 r. wzrost o 20 proc.

Przegląd stanu uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego w pierwszym półroczu roku bieżącego dowodzi, że osiągnięta w r. 1926 poprawa, nie uległa dotąd zmianie na gorsze. Uruchomienie wielkiego przemysłu bawełnianego — które w styczniu 1926 r. dochodziło do 170.000 robotniko-dni na tydzień i 6-ciu dniach roboczych, dochodzi w ostatnim tygodniu marca do 266 tysięcy, a w początku października do 320 tysięcy.

Przypuszczano ogólnie, że stan uruchomienia w roku 1927 będzie dobry, o ile utrzyma się na najwyższym poziomie roku 1926, to znaczy 320 tys. robotniko-dni na tydzień w przemyśle bawełnianym. Okazało się jednak, że stan ten jest lepszy, ponieważ najwyższy poziom r. 1926 został przekroczony. W ostatnim tygodniu stycznia r. b., przemysł bawełniany wykazał 340 tys. robotniko-dni, w ostatnim tygo-

dniu lutego 355 tys., a w ostatnim tygodniu kwietnia 365 tys. W maju liczba ta osiąga 375 tysięcy. Ogólna liczba przepracowanych od początku roku do końca czerwca wynosi w r. 1926 — 5 i pół miliona robotniko-dni, w roku zaś bieżącym powyżej 8 milionów. Innymi słowy uruchomienie przemysłu bawełnianego w pierwszym półroczu roku bieżącego wynosi około 140 proc. uruchomienia pierwszego półroczu roku ubiegłego.

Podobnie mają się rzeczy także w wielkim przemyśle wełnianym, gdzie ogólna ilość przepracowanych w ciągu pierwszego półroczu robotniko-dni wynosi w roku ub. około 1.400.000, w roku bieżącym zaś około 2.300 tys., co procentowo wynosi 164 proc. Trudno przewidzieć, jak będzie dalszy przebieg prac w wielkim przemyśle włókienniczym. Przypuszczalnie jednak stan uruchomienia w drugim półroczu r. b. będzie wyższy aniżeli w pierwszym półroczu, a w każdym bądź razie wyższy, niż w drugiej połowie roku ubiegłego.

Okres pomyślnych koniunktur w przemyśle włókienniczym obiał również i przemysł średni, którego szereg przedsiębiorstw zawarł ostatnio poważniejsze transakcje wywozowe na rynku rumuńskim. Fabryki średniego przemysłu włókienniczego pracują obecnie w 1/2 części przez pełne 6 dni w tygodniu, a znaczna ich liczba — na dwie i trzy zmiany. W związku z pomyślnym rozwojem koniunktury w średnim przemyśle włókienniczym podjęte zostały próby w kierunku uzyskania w drodze bezpośredniej bawełny tureckiej dla niektórych przedsiębiorstw przemysłu łódzkiego, na czym przemysł może zyskać wiele, nie opłacając żadnych pośredników.

Jak widać z powyższego, łódzki przemysł włókienniczy posiada niezmiernie znaczenie dla państwa, nie tylko jako producent artykułów pierwszej potrzeby, ale również jako czynnik, wpływający w bardzo znacznym stopniu na dodatnie kształtowanie się bilansu handlowego i ogólnego dobrobytu narodowego co tembardziej winno spowodować specjalną pieczę ze strony rządu oraz społeczeństwa.

Adriał.

Rewizja ustawodawstwa podatkowego, a finanse komunalne.

ex) Ministerstwo Skarbu nosi się z zamiarem przeprowadzenia rewizji ustawodawstwa podatkowego. Rewizja ta ma dotyczyć nie tylko podatków państwowych, lecz i finansów komunalnych. Ciekawo więc staje się rzeczą, na czym właściwie ta reforma ma polegać. Prasa miejscowa niejednokrotnie już tę sprawę poruszała, lecz, niestety, głównego celu reformy podatkowej społeczeństwu w sposób przejrzysty nie oświeciła. Pisano dość dużo o reformie podatku dochodowego i majątkowego, pisano również i o konieczności uporządkowania finansów komunalnych, lecz nie poruszano znaczenia tej reformy dla samorządów, nie omawiano w jakim kierunku ta reforma pójsć może, nie zastanawiano się również nad tem, jak nowa organizacja podatkowości komunalnej odbić się może na stanie finansowym i gospodarczym miast, szczególnie nieuporządkowanych i zaniedbanych miast b. zaboru rosyjskiego. Dlatego też sądzę, że nie będzie rzeczą zbędną nakreślenie kilku uwag w tej tak ważnej dla naszego samorządu sprawie.

Zamierzony projekt rewizji ustawodawstwa podatkowego przewiduje reformę w dwu kierunkach:

a) w kierunku wzmocnienia i powiększenia źródeł podatkowych skarbu,

b) w kierunku osłabienia i zmniejszenia źródeł podatkowych związków komunalnych.

Takim jest cel rewizji, który według mego zdania będzie się starał osiągnąć autor zamierzonej reformy. Bo oto proszę:

Podatek dochodowy ma być zmodyfikowany w ten sposób, że opodatkowaniu podlegać będzie dochód jednej i tej samej osoby dwukrotnie: raz według zasady dotychczasowej, t. j. dochód zcałkowany (zbiorowy) ze wszystkich źródeł razem wzięty i drugi raz — tenże dochód źródłowo, t. j. z każdego źródła oddzielnie wzięty. Po za tem ma być zwiększony kontyngent płatników tego podatku przez obniżenie minimum dochodu, wolnego od podatku. Rzecz naturalna, że taka reforma podatku dochodowego w znacznym stopniu podniesie jego wydajność.

Podatek majątkowy niewykonalny w dotychczasowej formie, ma być zreformowany w ten sposób, że stopa podatkowa zostałaby znacznie zniżona, lecz wzamian za to podatek utrzymanyby został na dłuższe lata, jako stałe źródło dochodu skarbu.

Oto cały projekt zapowiadanej reformy ustawodawstwa podatkowego, który

winien raczej nosić nazwę modyfikacji dwu podatków państwowych, a nie reformy systemu ustawodawstwa podatkowego. Wdawać się w ocenę skutków, jakie ta reforma przyniesie może dla życia gospodarczego kraju nie będę, albowiem inny cel mam na uwadze. Pragnę, mianowicie, omówić tak silnie podkreślaną przez Ministerstwo Skarbu konieczność uporządkowania finansów komunalnych. Wszyscy się zgadzamy, że uporządkowanie finansów komunalnych jest rzeczą bardzo piękną i pożyteczną, lecz jakże faktycznie ta reforma ma wyglądać. Mimo woli nasuwa się tu pytanie — czy obowiązująca od 1 stycznia 1924 ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych okazała się już przestarzałą? Czy co 2 lub co 3 lata muszą ulegać zmianie zasady podatkowości komunalnej (bo i od roku 1921 do 1. I. 1924 r. również obowiązywała inna ustawa podatkowa)? Sądzę, że nie, albowiem byłoby to ze szkoda i dla samorządu i dla płatnika. Jako motyw powziętej reformy ma być jakoby chaotyczny stan podatków komunalnych i dowolność ich w poborze. Lecz jest to twierdzenie błędne, ponieważ pobór danin komunalnych opiera się na ustawie sejmowej z dnia 11. 8. 1923; ustawa ta żadnej dowolności Samorządom nie pozostawia.

Przemysł włókienniczy a organizacja sprzedaży.

Koncentracja sprzedaży w Niemczech. U nas nie ma szans powodzenia. Problematyczna rola giełd towarowych. Zbyt wytworów na targach można już zorganizować.

ex) Po trwającym już kilka lat okresie racjonalizacji produkcji i reorganizacji zakładów przemysłowych, nadchodzi obecnie okres racjonalizacji wymiany, modernizacji aparatu rozdzielczego, jakim poszczególne gałęzie przemysłu dysponują. Staje się niemal pewnikiem przekonanie, że najdonioślejszy dla rozmiarów konsumpcji i produkcji problem kształtowania się cen zależy w znacznym stopniu od organizacji zbytu wytworów, że reorganizacja handlu jest zadaniem niemniej doniosłym niż udoskonalenie techniczne procesu produkcji, a może nawet zadaniem donioślejszym. Niebawem wzmożenie konsumpcji wewnętrznej Stanów Zjednoczonych jest zdaniem wielu ekonomistów właśnie rezultatem umiejętnej organizacji sprzedaży. Bo też istotnie Stany Zjednoczone na polu modernizacji handlu detalicznego zdziałały w okresie powojennym niesłychanie dużo. Na kontynencie europejskim ruch ten także został zapoczątkowany, ale tutaj zainteresowanie dotyczyło przede wszystkim handlu wielkiego, hurtowego, słowem zbytu z pierwszej ręki. Przyczem w 3 główne kierunkach szły odnośne usiłowania: w kierunku syndykalizowania sprzedaży, zbytu masowego na giełdach przędzy i tkanin oraz propagandy i zbytu na targach i wystawach.

Niemcy zwłaszcza wykazać się tu mogą b. poważnymi rezultatami. „Rok 1926 — czytamy w sprawozdaniach polskich placówek konsularnych — był rokiem triumfu dla koncentracji przedsiębiorstw w Niemczech. Akcja ta zapoczątkowana przez ciężki przemysł nadreński, przeniosła się szybko także na inne gałęzie produkcji, obejmując przemysł farbiarski, włókienniczy i inne.

W ciągu roku powstały liczne trusty, kartele i fuzje, a tam gdzie nie można było ich w całości stworzyć, tworzone częściowo fuzje (wspólna sprzedaż!), jako etapy do przyszłych większych koncentracji. Prace były prowadzone pod znakiem odzyskiwania decydujących stanowisk przez wielkie banki, wyraźnie dążące do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego”. Bo też cechą cha-

rakterystyczną obecnego ruchu koncentracyjnego jest ujęcie w jedną ręce finansowania produkcji i organizacji zbytu, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe. Powstały w ten sposób tak potężne twory, jak koncern Blumensteina, finansowany przez „Bank für Textilindustrie” a obejmujący 61 spółek akcyjnych z kapitałem 160 milionów mk. (86 proc. niemieckiej produkcji juty), Hammersenkoncern, finansowany przez „Deutsche Baumwoll A. G. Mülheim” oraz „Baumwoll Finanz A. G. Bremen”, a obejmujący 500 tys. wrzecion w 10 spółkach akcyjnych z kapitałem 54 mil. mk., „Süddeutscher Spinnwebverband”, obejmujący 550,000 wrzecion, „Kammgarnspinnerei Bremen”, obejmujący 480,000 wrzecion wełnianych itd. itd.

W Polsce nie można w ciągu najbliższych lat oczekiwać skoncentrowanego finansowania produkcji włókienniczej i ściśle związanej z tem koncentracji zbytu. Składa się na to szereg momentów, wśród których czysto osobiste pokazań odgrywa rolę. Niechaj zresztą nie dziwi nikogo ten tak silny wpływ momentów osobistych i tradycji na układ stosunków w łódzkim przemyśle włókienniczym, skoro i w Anglii te same momenty powstrzymują sfery kierownicze przemysłu bawełnianego od kroków koncentracyjnych. Wszakże dopiero niedawno rozważana była sprawa reorganizacji angielskiego przemysłu bawełnianego w drodze ustanowienia centralnej instytucji, kontrolującej produkcję, ujawnienia danych, dotyczących produkcji i sprzedaży, podziału przemysłu na kilka sekcji, kontrolowania przez instytucję centralną, całkowitej centralizacji sprzedaży. Przemysłowcy angielscy traktują jednak niechętnie owe projekty, uważając, że przemysł bawełniany powstał na zasadzie wolnego współzawodnictwa i na tej zasadzie powinien dalej istnieć.

Daleko większe widoki realizacji w zakresie organizacji zbytu wytworów włókienniczych ma u nas rozwój handlu giełdowego przędzy i tkaninami. Choć skąd inąd handel giełdowy tkaninami nasuwa b. wiele obiektywów wobec poważnych trud-

ności, jakie napotyka usiłowania normalizacji i standaryzacji tkanin. Fachowcy twierdzą wprawdzie, że standaryzacja niektórych gatunków (metkal) jest całkowicie możliwa, ale w ten sposób transakcje giełdowe objęłyby tylko skromną część zbytu tkanin. W Anglii jednakże tkaniny włókiennicze, będące artykułami masowej konsumpcji i produkcji, zbywane są niemal wyłącznie na giełdzie. W Niemczech natomiast już przed wojną były wypadki likwidacji giełd towarowych, na których przedmiotem transakcji były tylko tkaniny bawełniane, to też ilość takich giełd (istniały przed wojną w Milkuzie, Düsseldorfie i Sztutgarcie) zmalała znacznie.

W Lipsku giełda tkanin odbywała się brania tylko 2 — 3 razy do roku, zebrania berlińskiej giełdy tkanin zostały zupełnie zaniechane i to na skutek niechęci ze strony hurtowników, którzy nie mogli się przyzwyczaić do publicznego zawierania transakcji z przedstawicielami przemysłu tkackiego. A i te giełdy, które nadal istnieją, nie są giełdami w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż ograniczają się jedynie do notowań orientacyjnych, świadczących jedynie najogólniej o panującej tendencji; notowania te mocy wiążącej nie mają, a właściwe transakcje dochodzą do skutku poza giełdą, która co najwyżej jest terenem wstępnych pertraktacji. Tego rodzaju niemieckie giełdy „tkaninowe” są zatem raczej terenem osobistego kontaktu szerszego grona wytworów i odbiorców tkanin, terenem nieobowiązujucej w miarę żądanych i ofiarowanych cen. I ta skromna rola nie jest zresztą bez znaczenia dla należytego ukształtowania stosunków między przemysłem tkackim a handlem hurtowym.

Ostatecznie zatem, choć niezawodnie giełda włókiennicza niebawem w Łodzi powstanie, to przecież znaczenie jej będzie doniosłe tylko ze względu na unormowanie handlu przędzy, natomiast w zakresie zbytu tkanin włókienniczych większej roli nie odegra.

Najbardziej realna i stosunkowo łatwa metodą udoskonalenia organizacji zbytu

tkanin włókienniczych jest system propagandy i sprzedaży na targach. Jeżeli nie mieści przemysł sztuczny jedwabiu mimo iście zwycięskiego pochodzą, jaki odbywa w Europie, nie pomija żadnego targu niemieckiego, aby nie unaczynić jak najbliższej rzeczy wszystkich zalet jedwabiu sztucznego i jego dostępności, to polski przemysł włókienniczy winien tembardziej korzystać z każdego skupienia dla propagandy swoich wytworów. Rozumiemy doskonale niechęć Łodzi do brania udziału w imprezach, które się organizują do „wystawiania, pokazywania i oglądania”. Łódź chce zawierać transakcje, ale właśnie ta możliwość zawierania realnych transakcji na targach zaczyna się zarysowywać! Ze sfery kupiectwa łódzkiego rzucano myśl przeniesienia zasadniczych transakcji na sezon zimowy, zawieranych przez odbiorców małopolskich zwykłe we wrześniu, z Łodzi do Lwowa na Targi Wschodnie. Myśli tej gorąco przyklasać należy, wystąpiłbyśmy nawet i propozycją jej rozszerzenia. Wszakże można będzie przy dobrej woli i staraniach, podjętych równocześnie przez przemysł i handel, zupełnie tak samo pokryć zapotrzebowanie zimowe byłego zaboru pruskiego przez należyte asortymenty, wystawione na Targach Poznańskich. Można wreszcie zorganizować specjalne jesienne targi włókiennicze w Wilnie dla zaopatrzenia naszych kresów północno-wschodnich. Kupiectwo z Wileńszczyzny, Poznańskiego i Wschodniej Małopolski chętnie się zgodzi na te inowacje, byleby tylko znalazło na targach w Wilnie, Lwowie i Poznaniu istotne odbicie Łodzi, a więc obfity wybór i niewyższe ceny (uwzględniając transport). Gdyby się takie targi jesienne udały, można byłoby pomyśleć o organizacji targów wiosennych.

Możeby Departament Handlowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu wejrzał w tę propozycję? Czyż to nie jego najpierwsze zadanie?

Dr. H. B.

wia, a zakreśla jedynie dla niektórych podatków granice maksymalne z tem jednak zastrzeżeniem, że każda uchwała podatkowa władz samorządowych musi zyskać zatwierdzenie władzy nadzorczej. Więc gdzie tu może mieć miejsce dowolność i chaos? Również nie wytrzymuje krytyki zarzut mnogości terminów płatności i wielorakości podatków komunalnych, co jakoby miało wywoływać ogólne niezadowolnienie szerokich mas płatników po-

datków komunalnych. Aby się przekonać, że i ten zarzut pozbawiony jest cech słuszności, przyjrzyjmy się faktem. Otóż, pomijając podatki pośrednie, które w drodze bezpośredniej nie są pobierane od obywatela, wymienię tylko najwięcej typowe i dotkliwe w pojęciu materialnym podatki bezpośrednie i świadczenia socjalne, które również posiadają wszystkie cechy przymusu podatkowego:

Tablica porównawcza.

Podatki państwowe i świadczenia socjalne	Podatki komunalne
1. podatek przemysłowy, zasadn.	1. podatek kom. od nieruchomości.
2. podatek obrotowy	2. podatek kom. od lokalów
3. podatek dochodowy	3. podatek na konserwację bruków i jezdni
4. podatek majątkowy	
5. podatek od nieruchomości	3 podatki
6. podatek od lokalów	
7. składki do Kasy Chorych	
8. opłaty do Funduszu Zasiłk.	
9. opłaty do Funduszu Ubezpiecz.	
9 podatków i świadczeń	

Pomijając więc inne drobne podatki jak państwowe tak i komunalne, obejmujące tylko nieznaczny kontyngent płatników, jak naprz. państwowy podatek spadkowy, państw. podatek od placów lub też komunalny od psów, komun. podatek od placów i t. p., łatwo z powyższej tablicy zorientujemy się i dojdziemy do przekonania, że nadmiar podatków i ciężarów socjalnych istnieje, lecz nie po stronie samorządów. Mnogość terminów płatności również obserwujemy, lecz nie po stronie samorządów, albowiem samoistne podatki komunalne pobierane są w okresach kwartalnych lub półrocznych, gdy tymczasem podatki państwowe, jak dochodowy lub obrotowy władze skarbowe pobierają aż w 12 terminach miesięcznych, inne w kwartalnych.

Powyższe więc spostrzeżenia całko-

wicie obalają czyniony samorządom zarzut nadmiernego i dowolnego opodatkowywania. Dlatego też inną musi być przyczyna zapowiadanej reformy finansów komunalnych, które to finanse względnie dobrze są normowane ustawą z dn. 11. 8. 1923 r. W artykułach prasowych, poruszających tę sprawę spotykaliśmy nawet twierdzenie, że Ministerstwo Skarbu nosi się z zamiarem przekazania w całości na rzecz samorządów niektórych podatków realnych, jak naprz. podatku patentowego, podatku od nieruchomości, podatku gruntowego. Cóżby to miało znaczyć? Czy rzeczywiście ministerstwo zamierzałoby rozszerzyć uprawnienia podatkowe samorządów, dodając im poza posiadanymi uprawnieniami jeszcze kilka innych źródeł podatkowych, będących do tychczas wyłącznie w dyspozycji skar-

bu? Chciałbym powiedzieć — tak! Lecz niestety, rozumiejąc stan budżetu państwowego jak i intencje w tym kierunku Ministerstwa Skarbu, muszę twierdzić nie. Takiego prezentu Ministerstwo Skarbu samorządom nie da, bo dać nie może. Odwrotnie, śmiem przypuszczać, że Ministerstwo Skarbu dążyć będzie do tego, aby przekazując miastom podatki realne (a w pojęciu praktycznym mało wydajne i trudno ściągające) odebrać miastom udział w podatkach wzrastających, o wiele łatwiej ściągających. Takim jest projekt zamierzonej reformy finansów komunalnych. Według tego projektu Ministerstwo Skarbu zamierza:

1. przez skoncentrowanie wymiaru i podziału między gminy ważniejszych podatków w swoim ręku wzmocnić uzależnienie samorządów od władzy centralnej;
2. przez zmianę jednego źródła podatkowych na inne, wzmocnić wpływ skarbu, a osłabić stan finansowy samorządów; między innymi ministerstwo będzie dążyło w zamierzonej reformie do pozbawienia samorządów udziału w podatkach progresywnych, t. j. w podatku dochodowym i

doch. kom. pod. obrotowego	6,800,000.—	
15-proc. udz. w państw. pod. od dochodu	3,600,000.—	10,400,000.—
państw. pod. od nieruchomości	4,000,000.—	
państw. pod. patent.	1,000,000.—	5,000,000.—
		różnica 5,400,000.—

Otóż w danym wypadku dla samorządu łódzkiego pozbawienie miasta udziału w państw. podatku obrotowym i państw. podatku dochodowym, a przekazanie wzajemności państw. pod. od nieruchomości i pod. od patentów zmniejszyłoby wpływ Kasy Miejskiej już w bieżącym roku budżetowym o 5,400,000.— zł., zaś w przyszłości straty dla miasta z tego powodu potęgowałyby się i rosły z roku na rok.

Póki więc mamy czas, póki projekty

obrotowym, wpływy których wzrastają i potęgują się w miarę wzrostu i potęgowania się życia gospodarczego kraju, przekazując wzajemnością gminom podatki martwe, mało wydajne i trudno ściągające, jak podatek od gruntów, podatek od nieruchomości i podatek od patentów;

3) ujednolicienie dla wszystkich miast wysokość podatków czysto lokalnych i nie przedstawiających większego znaczenia w pojęciu fiskalnym, pozbawiając w ten sposób nawet samorządy miast większych jakiegokolwiek bądź samodzielności w polityce fiskalnej.

W tych oto trzech punktach prawdopodobnie zawierać się będzie całkowite uporządkowanie a raczej znówelizowanie dotychczasowej ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, zaledwie trzeci rok istniejącej.

Jaką korzyść odniosłyby z tej reformy Samorządy, niech posłużą następujące cyfry, dotyczące wpływów kasowych miasta Łodzi:

W roku bieżącym wpływy z projektu się następująco:

nie stały się prawem, a możliwość obrony uprawnień podatkowych samorządu istnieje, rzucam te kilka spostrzeżeń pod adresem opinii społecznej. Niech ci wszyscy, komu leży na sercu dobro miast polskich, zainteresują się zamierzoną reformą finansów komunalnych, a kiedy znajdą się ów projekt na warsztacie Komisji Sejmowych, dopilnują, by jednak samorząd polski nie został zahamowany w swym rozwoju.

(—) I. Kulamowicz.

Handel ze Wschodem.

ex) Żyjemy w czasach, kiedy największą troską wszystkich państw jest sprawa eksportu i walka o surowce. Dla popierania eksportu państwa europejskie czynią niezmiernie dużo. Zawsza słycać o gwarancjach i ubezpieczeniach kredytów eksportowych, o ulgach podatkowych, premjach, zwrotach cel i t. d.

Walka o surowce zyskuje coraz większą intensywność. Stąd powstaje wysięg w zdobyciu nowych terenów dostaw surowców. Opanowanie tych terenów daje zwycięzcy pozycję mocną i zapewnia mu normalne dostawy surowców dla podtrzymania swej produkcji.

Jednym z najważniejszych surowców jest bawełna. W produkcji bawełny na pierwszym miejscu stoja Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które produkują 70 proc. bawełny na świecie. Zaledwie 35 proc. produkcji swej odstępają przemysłowi krajów obcych. W Stanach Zjednoczonych istnieje dążność do całkowitego przerobienia swej produkcji bawełny. Dążenie to musi napawać lekkiem cały przemysł europejski.

Koniecznością zatem jest wyszukanie odpowiednich zastępczych rynków surowca bawełnianego.

To samo odnosi się także do innych kategorii surowców, jak wełny, skór surowych, garbników, miedzi, rud manganowej i t. p.

Z drugiej strony organizacja handlu zagranicznego w Polsce jest dopiero w powijakach. Polski handel zagraniczny nosi cechy jednostronności i ladowości.

To zbyt małe zróżniczkowanie jest może główną przyczyną naszej zależności gospodarczej. Oprócz tego ladowość polskiego handlu zagranicznego sprawiła, że odsunęła kupiectwo w cień.

Stąd zadaniem kupiectwa polskiego jest organizacja handlu morskiego. Jeżeli mówimy zaś o organizacji handlu morskiego, to najbardziej palącą kwestią jest wyszukanie odpowiednich rynków zbytu.

Wyszukanie zaś nowych rynków zbytu musi iść w parze z wymogami zabezpieczenia sobie dostaw surowców.

Handel ze Wschodem temu zadaniu może sprostać najlepiej. Wschód dzielimy na bliski i daleki. Bliski Wschód — to Turcja, Szwecja — Irak (Persja), daleki — Mandżuria, Chiny, Japonia.

Polska importowała bawełny w 1925 roku 547.730 q, wartości 176.188.000 zł. Azja Mniejsza produkuje 500 do 600 tys. q. na trzech obszarach, t. j. Ismidzie, Adanie i Adanie. Produkcja zaś mogłaby się zwiększyć dwukrotnie, o ile popartoby kapitałową uprawę bawełny.

Persja w prowincjach Chowsan, Astrabad, Mazandran i Azerbejdżan zbiera około 400—500 tysięcy kwintali bawełny. — Zdolność produkcyjną zaś określić można w przybliżeniu na 1 milion kwintali rocznie.

Wełna, artykuł prawie zupełnie zmonopolizowany przez Anglię, jest również surowcem wszechświatowym. I w tej dziedzinie panuje wielka zależność naszego przemysłu wełnianego.

Musimy i tutaj postarać się o zapewnienie sobie dostaw surowca. I znów Azja Mniejsza i Persja mogą być naszym dostawcą. Import wełny wynosił u nas — 115.370 q, wartości 87.760.000 zł. Zdolność produkcyjna Azji Mniejszej wynosi 100 tysięcy kwintali, a Persji 200 tys. kwintali bawełny. Po za tem sprawa będzie mogła jedwabista wełna kóz angorskich i wełna kóz chorzańskich.

W dalszym ciągu Persja może nam dostarczyć kokonów jedwabnika. Oprócz tego ryżu, którego sprowadzamy 695.560 kwintali za 30 milionów zł. Persja ryż produkuje w prowincjach Gilan i Maderan.

Potężne są złoża miedzi w Azerbejdżanie i Chorasanie. Żelazo, ołów, smoły gumowe, barwniki, opium i t. p. — oto dalsza lista artykułów eksportowych Persji.

Turcja zaś może dostarczyć tytoniu, garbników, smaku, rud manganowych i chromowych i t. p.

W eksport z Polski wchodzi w rachubę przede wszystkim maszyny rolnicze, wyroby metalowe, szyny, parowozy, wagony, konstrukcje żelazne, instalacje elektryfikacyjne, cukrownicze, gorzelnicze, irygacyjne i t. p.

Handel z Bliskim i Średnim Wschodem wymaga uprzedniego zaznajomienia się z położeniem gospodarczym tych krajów. Następnie należy ułożyć plan działania, któryby uwzględnił musiał większe inwestycje w tych krajach, plan, obli-

czony na dziesiątki lat. Zbadanie położenia tych krajów i ułożenie planu tak inwestycyjnego, mającego na oku zabezpieczenie dostaw surowców, jak i też eksportowego jest wdziecznym zadaniem Instytutu Eksportowego.

Kupiectwo wspólnie z bankami i przemysłem winno program ten wykonać. Winno zatem zdobyć się na odpowiednią organizację eksportową, tak kapitałowo — techniczną jak i organizacyjno — handlową.

Byłoby pożądanym, żeby poważniejszy bank polski otworzył swe filie w krajach Bliskiego i Średniego Wschodu.

Na Dalekim Wschodzie sytuacja przed stawia się cokolwiek inaczej, korzystniej. Na Dalekim Wschodzie nie potrzebujemy wielkich kapitałów inwestycyjnych. Wystarcza nam tam wielkie kapitały obrotowe także i linia okrętowa oraz techniczna organizacja handlowa.

Najpewniejszym dla nas punktem oparcia jest Mandżuria. Żyje tam kilka tysięcy Polaków, którzy w naszej ekspansji gospodarczej nie tylko w Mandżurii ale także w całych Chinach oddały nam mogli niepospolite usługi. Rynek chiński jest może najbardziej pojemnym rynkiem ze wszystkich rynków świata.

Jeżeli obce państwa robią tam miliardowe obroty, to dlaczego nie mielibyśmy i my robić interesów na kilkadziesiąt milionów na początek.

Największy wystawca--ekspozytura P.K.W. w Warszawie.

ex) Ostatnie posiedzenie Rady Ministrów posłada dla Powszechnej Wystawy Krajowej znaczenie zasadnicze dzięki powziętej jednomyślnie rezolucji, mocą której rząd oficjalnie przyjmuje do wiadomości fakt organizowania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Powyższa rezolucja ma dla P. W. K. nie tylko wysokie znaczenie moralne jako manifestacja rządu na rzecz wystawy, lecz także wielką doniosłość praktyczną, ile, że z jednej strony sankcjonuje czynny udział w wystawie poszczególnych ministerstw, a z drugiej strony obarcza rząd pewnymi obowiązkami względem P. W. K. i pewną częścią odpowiedzialności za jej powodzenie.

Koła zainteresowane wystawą także postawienie sprawy przyjma z wielkim zadowoleniem.

Jak wiadomo, ministerstwa poczyniły już w obrębie swych resortów przygotowania do wystawy, o czym dobitnie świadczą choćby fakty zamianowania specjalnych delegatów do spraw P. W. K.

Reprezentanci ministerstw, chcąc na miejscu przekonać się o stanie prac organizacyjnych i zapoznać się z całym spłotem zagadnień wystawowych, przyjeżdżają w sobotę dnia 3 września na konferencję do Poznania. Narady te niewątpli-

wie przyczyniają się do skoordynowania wysiłków rządu i P. W. K. i pełna sprawę jej poważnie naprzód. Po za tem z uznaniem podnieść należy, że wszelkie instytucje rządowe idą P. W. K. jak najbardziej na rękę. Pocztowa Kasa Oszczędności wybuduje na terenie wystawy wspaniałe gmachy systemem trwałym i wyznaczyła już na ten cel potrzebne fundusze. Bank Polski odnosi się do wystawy niezmiernie życzliwie i znajduje zapewne drogę moralnego i materialnego poparcia tej imprezy. Bank Gospodarstwa Krajowego z równą gotowością pójdzie wystawie na rękę.

Nic dziwnego, że w tych warunkach zainteresowanie się wystawą z każdym dniem wzrasta i to nie tylko w kołach bezpośrednio nią zainteresowanych, lecz także w jak najszerszych warstwach publiczności. Wytwarza się powoli dla P. W. K. owa przychylna i sympatyczna atmosfera, tak konieczna dla rodzenia się wielkich dzieł.

Przyczyni się do tego niewątpliwie także fakt, że w Warszawie utworzona została Ekspozytura P. W. K., która będzie prowadzić jej sprawy w ministerstwach i centralach organizacji gospodarczych.

Siódme Targi Wschodnie, w interesie własnym powinny zwrócić uwagę na ten doniosły problem. Winny nie tylko zadowalać się swoją imprezą, ale powinny organizację eksportu na Wschód ściągnąć do siebie, przemówić do miarodajnych sfer gospodarczych i domagać się stworzenia odpowiedniej organizacji handlowej, kapitałowo silnej oraz linii okrętowej z Polski na Bliski, Średni i Daleki Wschód. W. H.

DZIAŁ DRÓG KOŁOWYCH NA WYSTAWIE KOMUNIKACYJNEJ.

ex) Ministerstwo Robót Publicznych, które na pomieszczenie eksponatów swego departamentu wodnego zajęło na Wystawie Komunikacyjnej 120 m. kw. powierzchni, bierze udział również w dziale dróg kołowych tejże Wystawy. Ekspozycja tego działu zajmuje 40 m. kw. powierzchni ścian i składa się z 5 map, 28 tablic i kilkudziesięciu fotografii. Ilustrować one będą:

- 1) stan obecny rozwoju sieci dróg bitych w Polsce;
- 2) organizację administracji drogowej;
- 3) stronę finansową polskiej gospodarki drogowej;
- 4) rezultaty polskiej gospodarki drogowej w dziale konserwacji i budowy dróg;
- 5) postępy budowy i odbudowy mostów;
- 6) statystykę ruchu drogowego w ogóle;
- 7) rozwój komunikacji samochodowej.

Z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych przybył do Lwowa delegat Dep. Drogowego inż. H. Czekajewski, celem rozmieszczenia eksponatów na stoisku.

HISTORYCZNE REMINISCENCJE NA WYSTAWIE KOMUNIKACYJNEJ.

ex) Ciekawą ilustrację stosunków komunikacyjnych w Polsce, nawiązującą do tradycji dziejowych handlu polskiego, w którego rozwoju Lwów odegrał tak wybitną rolę, stanowić będzie wielka historyczna mapa dróg handlowych w Polsce, opracowana przez Dr. Stanisława Lewickiego, nagrodzona na ostatniej wystawie bydgoskiej w sierpniu br. złotym medalem, a aprobowana do druku przez krakowską Akademię Umiejętności. Na pomieszczenie tej mapy, której rozmiary w oryginale wynoszą 12 m. kw., wystawiono u wejścia do Wystawy Komunikacyjnej, pod amfiladą krużganka w lewym skrzydle pawilonu centralnego, specjalny i nader efektowny pawilon.

GDASZCZANIE WE LWOWIE.

ex) We wtorek dnia 6 b. m. przybywa do Lwowa celem zwiedzenia Targów Wschodnich z Gdańska wycieczka z 15 osób ze świata kupieckiego i przemysłowego.

WŁOSKO-RUMUŃSKA IZBA HANDLOWA.

ex) Bukareszt (CEPS). Rada Ministrów zatwierdziła projekt utworzenia izby handlowej włosko-rumuńskiej z siedzibą w Bukareszcie.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Po raz pierwszy w Łodzi perla kinematografii przepiękny film p. g. scenarjusza i reżysera genialnego CHARLE CHAPLINA p. t.

Półświatek Paryski

Dramat duszy kobiecej. W roli głównej słynny artysta ADOLF MENJOU.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr. W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Komunikaty.

Ostatnie 2 dni

t. j. wtorek i środa o 50% taniej!

Celem umożliwienia zasięgnięcia informacji publiczności mniej zamożnej przyjmuje indyjska fakirka i chiromantka M-me Terfren Laila ostatnie 2 dni t. j. wtorek i środa o połowę taniej, Łódź, Piotrkowska nr. 166/I piętro.

Prof.

G. Baumgarten

wznowił lekcje

Gry skrzypcowej

Skwerowa Nr. 6 :: Od 6-8.

„HERAKLITH”.

ex) Zdobyte techniczne ostatnich lat dziesiątki i doświadczenia z lat wojny wytworzyły nowe zgroża wymagania, stawiane obecnie przemysłowi budowlanemu pod względem gospodarczym.

Oczywiście, niejednokrotnie nie spostrzegano przedewszystkiem tego, że jedyny tylko wzgląd na tanią wznoszoną budowlę prowadzić musi w końcu do mylnych wniosków. Poczynione oszczędności na murach o niedostatecznej i niewspółmiernej wymiarach już po kilku latach przewyższają zwiększone wydatki na materiał opałowy.

Zamieszkiwanie pomieszczeń, nie zatrzymujących zbyt długo ciepła, albo zgoła zimna podłoga lub ściany pozbawiają ustrój ludzki naturalnego ciepła, a zbytek ogrzewanie pokoju do odpowiedniej temperatury sprowadza skraplanie się wody na zimnych ścianach i mieszkanki także staje się wilgotne i duszne.

Dość długo próbowano rozmaitych metod, zarzucając je kolejno, jako niewłaściwe. Wreszcie zaczęto stosować do budowl „Heraklit”.

„Sposób budowania „Heraklitem”, — który postępował dość wolno w pierwszych latach swego istnienia, począwszy od roku 1918 nadzwyczaj szybko się rozpowszechnił i z dnia na dzień zyskuje nowych zwolenników. „Heraklitem” buduje

się dzisiaj w Szwajcarii, Austrii, Niemczech i pod równikiem. W samej tylko Austrii zastosowano „Heraklit” z górą do 10 tysięcy budowli.

Sposób budowania „Heraklitem” zawdzięcza powodzenie zaletom materiału, który mimo swej tanioci, nie wykazał dotychczas żadnej z tych wad, jakie wykazują inne materiały zastępcze. Szczególny ten sposób budowania „Heraklitem” polega na tem, że po za dwoma najgłówniejszymi zaletami wymaganymi od budowli, t. j. trwałością i zdolnością konserwowania ciepła, zbyteczne jest przewarstwianie muru.

Wyłączny wyrób i sprzedaż na Polskę posiada firma „Beton”, Łódź, Kilińskiego 172, tel. 20-50.



Układ handlowy francusko - niemiecki a Polska.

ex) W dniu 17 sierpnia w Paryżu podpisany został przez pp. Bokanowskiego i Posego, a potem przez ministrów Brianda i von Hoescha — układ handlowy na okres czasu prawie dwuletni. Nie jest to jeszcze traktat ostateczny, tylko długoterminowe prawodawstwo. Niemniej fakt ten jest doniosłym wydarzeniem polityczno-ekonomicznym dla dalszych rokowań Rzeszy z innymi państwami, a w tem i z Polską, jak również dla dalszych stosunków gospodarczych polsko - francuskich. Nie dość bowiem, że zakończono układy, trwające od prawie trzech lat, ale że wogóle jest to pierwszy układ handlowy francusko - niemiecki od r. 1871. Od tego bowiem roku stosunki handlowe między Rzeszą a Francją regulowane były na podstawie artykułu 11 traktatu pokojowego, podpisanego w dniu 10 maja 1871 roku we Frankfurcie. Artykuł ten unieważniał przedewszystkiem wszelkie traktaty handlowe Francji z państwami niemieckimi, a następnie oparł wymiarę wzajemnej między Rzeszą a Francją na podstawie szerokiego zakresu zagadnień obejmującej klauzulę największego uprzywilejowania, ograniczonej — prawdę — tylko do ustępstw, któreby jedna ze stron dała Anglii, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Rosji.

Klauzula ta wraz z traktatem frankfurckim upadła z postanowień traktatu wersalskiego. Od 10 stycznia 1925 roku Niemcy odzyskały swobodę w zawieraniu traktatów handlowych, wobec czego zaczęły rokowania z Francją, dotychczas bezskuteczne, unikając stosunków beztraktatowych zapomocą prowizoriów. Zawarcie ostatnio podpisanego prowizorium odracza na czas dłuższy ewentualność stosunków beztraktatowych i wojny celnej, a zarazem daje czas na zawarcie ostatecznego traktatu.

Obie strony przez lipiec i sierpień czyniły wielkie wysiłki, aby dojść do porozumienia i usunąć piętrzące się trudności, które chwilami wydawały się nieprzezwyciężalnymi. Trudności te tkwiły w różnicy ustawodawstwa celnego obu stron, w braku ostatecznej taryfy celnej francuskiej, a więc w braku podstaw do rokowań o ustępstwa celne, wreszcie w bardzo wygórowanych żądaniach niemieckich.

Niemcy stale domagały się bezwzględnej klauzuli największego uprzywilejowania i nie godziły się na różniczkowe traktowanie celne swych towarów. Natomiast ustawy francuskie nie pozwalały na udzielenie ogólnej de jure klauzuli największego uprzywilejowania. Francja mogła tylko dawać największe uprzywilejowanie, t. zw. de facto, t. j. co najwyżej swą autonomiczną taryfę minimalną, nie wyściszającą już z punktu widzenia obrony celnej wobec zmienionych warunków produkcji.

Projekt nowej taryfy celnej francuskiej w pewnej mierze usuwał trudności, tkwiące w dotychczasowym ustawodawstwie celnem umożliwiając w pewnych warunkach udzielenie największego uprzywilejowania i osłabiając nietykalność cel minimalnych, a nawet dopuszczając fiksywanie stawek celnych konwencyjnych, wprowadzając czasowe, bo uzależnione od niezmienności cen hurtowych.

Projekt ustawy celnej parlament w dziale taryfy odesłał do komisji, co w dalszym ciągu utrudniało stanowisko Francji w rokowaniach z Niemcami. Dojście do porozumienia umożliwiła francuska ustawa z dnia 13 lipca 1927 roku, upoważniająca rząd do zmiany dekretu, ale wyjątkowo i w ciągu trzech miesięcy, stawek celnych, o ile jest to konieczne dla zawarcia traktatu handlowego. Tak zmienione stawki minimalne, włączone do układu, będą przez parlament francuski przyjęte, o ile przyjęty będzie sam układ handlowy.

O charakterze układu i korzyściach jego dla każdej strony narazie trudno jest dokładnie wnioskować, bo tekst układu jeszcze nie jest ogłoszony. Wprawdzie francuskie ministerstwo handlu ogłosiło urzędowy komunikat o układzie, ale nieco niejasny. Prasa niemiecka podała jego zasady w formie bardziej kategorycznej i pomyślniej dla Niemiec. Jednak oba źródła różnią się nieco w oświetleniu sposobów, w jaki załatwiono poszczególne sprawy.

Wobec tego podajemy poniżej urzędową charakterystykę postanowień celnych traktatu za komunikatem francuskiego Ministerstwa Handlu.

1) „Obie strony przyznały sobie prawie dla całości towarów swego wywozu klauzulę największego uprzywilejowania de facto.

2) Wzajemnie za taryfę minimalną obecną lub nową, wprowadzoną przez rząd francuski na mocy pełnomocnictwa w myśl ustawy z dn. 13 lipca r. 1927, Niemcy przyznają Francji taryfę konwencyjną, obowiązującą wobec innych państw, lub niższą konwencyjną od ich taryfy, wprowadzone na żądanie Francji.

3) Większość stawek celnych, przyznanych Niemcom, nie będzie przez czas trwania układu zmieniana inaczej, jak w zależności od wskaźnika cen hurtowych, gdy tymczasem dla większości towarów francuskich w układzie uwzględnionych, Niemcy zafiksowały swe stawki w markach złotych.

4) Układ pozostawia parlamentowi francuskiemu zupełną swobodę przeprowadzenia zamierzonej reformy celnej, która to reforma będzie mogła być zastosowana niezwłocznie do towarów niemieckich z listy A i C, a w trzy miesiące potem do towarów z listy B, to znaczy do towarów, które będą cłone podług nowych stawek w myśl samego układu o ile Francja nie wymówi tego układu w trzy miesiące po wprowadzeniu nowej taryfy celnej*).

O ile to wymówienie nie nastąpi w pewnym określonym czasie, to oba kraje z upływem tego czasu będą się traktowały na stopie narodu najbardziej uprzywilejowanego de facto lub de jure, zgodnie z ustawodawstwem każdej ze stron.

Jeśli natomiast wskutek nowej taryfy celnej francuskiej jedna ze stron wymówi umowę, to przewidziane są zarządzenia specjalne na czas, w którym to wymówienie ma nastąpić. Wreszcie niezależnie od tego, czy Francja przeprowadzi reformę celną, czy jej nie przeprowadzi, obie strony zapewniają sobie największe uprzywilejowanie od dnia 15 grudnia 1928 r., jeśli umowa nie skończy się przed tym terminem.

5) Do postanowień celnych dochodzą liczne postanowienia z zakresu warunków cłenia, pochodzenia towarów, bezpośredniej wysyłki, ograniczeń przywozu i wywozu, podatków i akcyz, obrotu uszlachetniającego etc., słowem z zakresu ogólnych warunków celnych i prawnych wymiany.

Wszystkie te postanowienia są zredagowane w duchu wyjątkowo liberalnym i są zgodne z ewolucją prawa międzynarodowego w tej dziedzinie.

6) Również na podstawie zasad ogólnych prawa międzynarodowego a często w myśl ostatnich umów, zawartych pod egidą Ligi Narodów, uregulowano upraw-

*) Komunikat urzędowy francuski nie charakteryzuje tych list towarów. Natomiast niemiecka prasa zaznacza, że lista A obejmuje niemieckie towary, korzystające z obecnych minimalnych cel francuskich; lista B — największa, obejmuje towary ze związanymi stawkami i największym uprzywilejowaniem, wreszcie lista C — obejmuje towary cłone podług stawek pośrednich między minimalnymi a generalnymi.

nień osób fizycznych i spółek, przepisy o żegludze i kolejach, normy, obowiązujące dla towarów i statków niemieckich w kolonjach i posiadłościach francuskich oraz postanowienia o sądach rozjemczych i o jurysdykcji trybunału w Hadze na wypadek sporów co do wykładni i zastosowania samego układu“.

Komunikat francuski, jak widać, jest niejasny. Domniemywać jednak na jego podstawie można, że Francja częściowo zeszła z nieprzejednanego dotychczas oporu przeciwko największemu uprzywilejowaniu i że zmienia niektóre cła minimalne, (które po zatwierdzeniu układu przez parlament staną się nowymi stawkami autonomicznymi minimalnymi) i że układ cały, choć zawarty jest na czas dłuższy, nie jest jeszcze ostateczny, lecz tylko prowizoryczny.

Mimo to układ ten będzie miał ogromne znaczenie dla stosunków wymiennych między obu krajami i dla francuskiej polityki traktatowej.

Dla Polski układ ten rozszerzyć może zakres tych towarów, które skorzystać będą mogły w myśl traktatu polsko-francuskiego ze zniżek, przyznanych przez Francję analogicznymi towarom niemieckim. W jakim stopniu z powyższego uprawnienia będziemy mogli skorzystać, o tem mówić będzie można dopiero po ogłoszeniu tekstu układu i wymienionych trzech list towarów niemieckich. Nie bez znaczenia również jest zawarcie układu francusko-niemieckiego dla naszych rokowań handlowych z Niemcami. Dotychczas Niemcy prowadzili wojnę celną niejako na dwa fronty: z Francją nieformalną (cła generalne francuskie prawie prohibicyjne) i z Polską — formalną z cłami bojowymi i prohibicją. Obecnie mają wojnę celną tylko z Polską. Wreszcie Niemcy, mając zwolnione siły techniczno-traktatowe, będą mogły energiczniej prowadzić rozpoczęte układy z innymi państwami.

K. K.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO.

ex) 1) Firma z Egiptu chce importować z Polski rury żelazne, cynkowe, szpagat, porcelanę, fajans, emaljowane naczynia, lóżka żelazne, cukier, naftę, blachę.

2) Grupa przedsiębiorstw tureckich ma zapotrzebowanie na 50 czteropokojowych drewnianych domków do montowania. Firmy lub przedsiębiorstwa, mające zainteresowanie dla powyższej dostawy, zechcą zgłosić się o bliższe informacje do Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

3) Znanie towarzystwo statkowe w Tryjeście ma zapotrzebowanie na większą ilość drutu kolczastego.

4) Jedną z poważniejszych firm londyńskich pragnie importować z Polski ziemniaki w dużych ilościach, przyczem ziemniaki muszą być wielkości nie mniej jak 1 1/2" w średnicy. Ceny muszą być podane z dostawą fob Hamburg.

5) Firma turecka pragnie importować z Polski broń myśliwską oraz włókiennicze wyroby i koldry.

Firmy zainteresowane zechcą zgłosić się, celem otrzymania bliższych informacji, do Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich, Poznań, Głogowska 42.

JUGOSŁAWIA ZNOSI CŁA NA PSZENICE.

ex) Białogród (CEPS). Pisma donoszą, że Ministerstwo Skarbu zamierza wystąpić z wnioskiem o zniesienie cel dowozowych na pszenicę i kurydę. Zarządzenie to pozostawiać ma w związku z akcją zmierzającą do ogólnej redukcji cen. Po zniesieniu obowiązujących obecnie cel dowozowych cena pszenicy spadnie prawdopodobnie o 2.50 zł. dynarów, a cena kukurydzy o 1.25 zł. dynarów.

TURCJA PRAGNIE NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z ŁODZIĄ.

Wczoraj Organizacje Gospodarcze Łódzkie powiadomione zostały przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu, że szereg poważnych firm tureckich i egipskich pragnie importować wyroby włókiennicze i koldry wyrabiane przez fabryki łódzkie. Wśród sfer przemysłowych oferta wywołała żywe zainteresowanie i w dniach najbliższych podjęte zostaną kroki, nawiązania stosunków handlowych z orientalnymi reflektantami. (r)

WYWÓZ JAJ Z RUMUNJI.

ex) Bukareszt (CEPS). W związku z redukcją opłat celnych eksport jaj rumuńskich stale się podnosi. Najwięcej jaj eksportuje Siedmiogród i Bukowina. Głównymi odbiorcami jaj rumuńskich są Niemcy i Anglia. W tych dniach z Bukowiny wywieziono do Anglii 10 wagonów jaj, do Niemiec — 5 wagonów. Cena jaj rumuńskich wynosi 4.200 lei za 1000 sztuk franko granica.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 5 września (A. W.)

Żyto 38.50—39.50
Pszenica 47.50—48.50
Jęczmień targowy 33.00—35.00
Jęczmień browarowy 39.50—41.50
Owies 32.00—33.50
Mąka żytnia 65-proc. 60.00—61.50
Mąka żytnia 70-proc. 58.50—60.00
Mąka pszenna 65-proc. 74.00—76.00
Otręby żytnie 25.00—26.00
Otręby pszenne 25.00—26.00
Uspokobienie na żyto stałe, na owies, pszenicę i jęczmień spokojne.
Ogólna sytuacja rynkowa bez zmiany.
W Łodzi sytuacja spokojna. Ceny bez zmiany.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:
Dolary 8.91
Tendencja mocna. W poszukiwaniu Elektrownia Dąbrowiecka i Saturny. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu.
Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 września (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki:

Holandia 358.425
Londyn 43.485
N. York 8.93
Paryż 35.03
Praga 26.51
Szwajcaria 172.43
Wiedeń 126.06

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.50, 56.25
Pożyczka kolejowa 102.60
Pożyczka konwersyjna 5-proc. 62.—
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.—, 57.25
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 59.—
5-proc. listy zastawne m. Warszawy 62.50
Pożyczka konwersyjna kolejowa 58.—

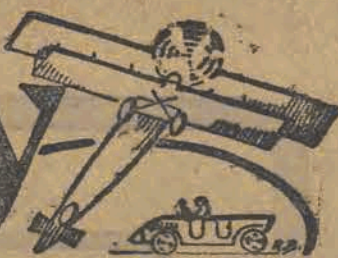
AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.50
Bank Polski 138.—, 138.75
Bank Handlowy 123.—
Bank Zarobkowy 85.—
Elektr. w Dąbrowie 67.—, 70.—
Czersk 1.—
Cukier 5.—, 4.95, 5.10
Wysoka 93.—, 94.—
Lilpop 30.75, 31.—
Norblin 175.—
Parowoz 54.—, 52.—
Rudziński 60.—
Ursus 17.—
Zawiercie 36.50
Borkowski 3.40, 3.50, 3.45
Siła i Światło 105.—, 104.—, 105.—
Michałów 0.61
Firley 52.—, 53.—
Nobel 49.50, 51.—, 49.50
Modrzejów 9.25, 9.30, 9.20



Kurier Sportowy



Szczegóły biegu jubileuszowego TZS.

Zorganizowane w dniu 4 b. m. wyścigi kolarskie, uznane należy za najpoważniejszą imprezę kolarską w Łodzi. Ładnie obmyślana trasa biegu, piękne i wartościowe nagrody, ściągnęły imponującą ilość zawodników, bo aż 55, z mistrzem Polski Walińskim, Szejnrokiem i mistrzem Górnośląskiego Słaska na czele. Od godz. 6-ej rano na starcie wre praca przygotowawcza do biegu. Zjeżdżają się kolarze i sympatycy, żądni wrażeń. Godz. 9 m. 15 ustawieni na szosie zawodnicy, po odczytaniu aktu jubileuszowego, ruszają w drogę. Za nimi mkną nasze auto kontrolne, z którego widać piękny widok śniących się w słońcu rowerów i różnobarwnych koszulek. Na dwudziestym kilometrze sznur jeźdźców zaczyna się wydłużać, gdyż tempo ostre, a wiatr bardzo silny. Prowadzi — Sierpiński, za nim Waliński, Kłosowicz, Szejnrok, Morga, Neszper. Pod Łutomińskiem pęka Kłosowiczowi gumy, który po nałożeniu nowej rusza dalej. Wskutek silnego wiatru czoło zwalnia i dochodzi ich Kłosowicz, nadrobił stracony czas.

Kończy się pierwsze okrążenie (42 km) zaczyna się finisz i pierwszy mijają Łutomińsk (P.T.C.). W drugim okrążeniu pęka przesiaduje kilku jeźdźców, którzy wskutek defektów zmuszeni są z biegu

się wycofać. Prowadzi bezkonkurencyjną piątką najlepszych szosowców: Waliński, Kłosowicz, Szejnrok, Sierpiński i Morga, których już nikt dobiec nie może. Drugi finisz wygrywa Kłosowicz przed Sierpińskim. W trzecim okrążeniu wycofują się wskutek defektów goście z Górnośląskiego. Bieg ma się już ku końcowi, zaczynamy wróżyć, kto pierwszy: Waliński czy Szejnrok. Jadą razem o ucieczce nie ma mowy, gdyż wszyscy trzymają się do skona. Na 15 km. przed metą wycofuje się Szejnrok wskutek przemęczenia. Pozostała czwórka rwie naprzód. Na 1.000 mtr. przed taśmą wyrzyna się Waliński, mijając wszystkich i wpada pierwszy na metę wśród nemiłujących braw wyciekającej publiczności; drugi mijają Łutomińsk w świetnej formie St. Kłosowicz o 100 mtr. za pierwszym, trzeci z kolei przychodzi Morga, wszyscy z Tow. Zwol. Sportu. Czwarci Sierpiński (E.T.K.), piąty Strzelec P.T.C., szósty Szeffel „Union”, siódmy Kowalski T.Z.S. i ósmy Boczkowski ŁKS. Bieg ukończyło 14 jeźdźców, z których 8 pierwszych otrzymało piękne nagrody, zaś pozostali 6 otrzymało dyplomy z ukończenia biegu.

Organizacja biegu bardzo dobra.



Maks Schmeling,

mistrz Europy w boksie wagi pół ciężkiej wystąpi do walki z Duńczykiem Larsenem w pałacu sportowym w Berlinie.

Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo armii i Polski odbędzie się za tydzień w Warszawie.

(C-S) W dniach 12, 13 i 14 b. m. odbędzie się w Warszawie pięciobój nowoczesny o mistrzostwo armii i Polski. Do pięcioboju zapisało się 22 oficerów, a między nimi tak dobrze znane sławy sportowe, jak por. Łaskowski, kpt. Baran, por. Berski, por. Kuźnicki, por. Małyszko i inni. W pięcioboju o mistrzostwo Polski startuje poza tym znany instruktor sportowy, Szelestowski (Polonia). Program pięcioboju obejmuje: strzelanie z pistoletów na 25 mtr., pływanie 300 m. stylem dowolnym, szermierka, bieg konny 4 km., bieg na przelaz 4 km. Jak więc widzimy, jest to pięciobój sportowo-wojskowy i wy maga ogólnej sprawności sportowej i dobrego przysposobienia wojskowego. Pięciobój taki wprowadzony jest także, jak wiadomo, na Olimpiadzie.

Tabela rozgrywek ligowych.

Dalsze posunięcia.

Ostatnia niedziela przyniosła szereg zmian w rozgrywkach ligowych.

Wisła nadal utrzymuje się na pierwszym miejscu, dzięki sprzyjającym okolicznościom, gdyż, jak to się daje zauważyć, szereg decydujących meczów dla wiślaków, zawody prowadzi przeważnie Krakowianie, tak też było i w niedzielę, kiedy to zawody ŁKS — Wisła prowadził krakowianin p. Przeworski. Wystarczy tylko przeczytać prasę zamiejscową, aby się przekonać o tym, że Wisła mimo wygranej była zespołem gorszym, a o zwycięstwie tej zdecydowały aż dwa karne co do których nawet krakowska widownia budziła wątpliwości.

Drugie miejsce zajmuje nadal IFC, poprawiając swoje szanse po zwycięstwie nad Jutrzenką.

Pogoń spisała się jak żaden z klubów ligowych, rozgryając znaną i powszechnie cenioną Legię warszawską w stosunku aż 11:2. Takiego żniwa żaden klub jeszcze nie zbierał, jak pogonił na swoim jubileuszu.

Czwarte miejsce przypadło podreperowanej już Warcie, która bijąc Polonię 5:1, wysunęła się wreszcie z odrętwiałego śródkła.

Po raz pierwszy do czołowej grupy zbliżyli się Turyści, zajmując zaszczytnie piąte miejsce przed ŁKS, po odniesieniu łatwego zwycięstwa nad Hasmonem. ŁKS powędrował na znane już sobie szóste miejsce, pozostawiając za sobą Ruch i Legię. Polonia i TKS zarezerwowały sobie 9 i 10 miejsca, a reszta, znana już wszystkim, dekoruje szary koniec.

Porządek w tabeli przedstawia się więc następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwycięstw	Remis	Przegr	Stos. bram.	Punkty
Wisła	20	15	1	4	64:26	31
I. F. C.	19	14	—	5	55:27	28
Pogoń	18	11	2	5	57:27	24
Warta	18	10	1	7	49:37	21
Turyści	19	9	3	7	40:37	21
Ł. K. S.	21	9	2	10	41:39	20
Ruch	19	8	4	7	34:35	20
Legia	20	9	2	9	51:57	20
Polonia	18	6	6	6	39:48	18
T. K. S.	20	8	2	10	44:60	18
Czarni	20	7	3	10	35:41	17
Hasmonia	17	4	4	9	30:50	12
Warszawianka	19	5	1	13	34:53	11
Jutrzenka	20	2	3	15	28:64	9

Najwięcej utraconych bramek posiada Jutrzenka, za nią idzie TKS, Legia, Warszawianka itd., najmniej utraconych ma Wisła, później idzie IFC, Pogoń, Ruch i t. d.

Obecne zmiany w tabeli są bardzo rażące i nie wiadomo co nam przyniesie najbliższa niedziela.

Dzisiejsze, wieczorowe wyścigi kolarskie w Helenowie.

W dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej wieczorem, na torze Helenowskim wspaniałe oświetlonym, odbędzie się drugie międzynarodowe wyścigi sprinterskie z udziałem znakomitych kolarzy zagranicznych, a więc: mistrza Holandii, wielokrotnego finalisty mistrzostw świata — Maizarača mistrza Francji, zwycięzcy niedzielnego wielkiego biegu p. n. „międzynarodowe criterium dla sprinterów” — Galving’a, mistrza Szwajcarii — Charlesa Abegglena mistrza Saksonji — Einsiedla oraz Włocha Tassellego.

Program dzisiejszych wyścigów został przez komisję sportową S. S. Union, starannie ułożony i jest wzorowany na programach wieczorowych wyścigów zagranicznych. Przewiduje on m. in. cały szereg meczy oraz dwugodzinny bieg parami na wzór amerykański. Zapowiedź dzisiejszych wyścigów obudziła w szerokich kołach sportowych naszego miasta kolosalne zainteresowanie. (e)

Sport w kilku słowach.

Znany działacz sportowy, prezes Ł. O. Z. P. N. uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi w kostce.

Jak się dowiadujemy, protest ŁKS po ostatnich zawodach z Polonią ma szansę uwzględnienia, ponieważ sam sędzia p. Rutkowski w swoim sprawozdaniu napisał o mylnym przyznaniu bramki. Pierwszy protest nie będzie prawdopodobnie uwzględniony ponieważ sędzia p. Ziemiański przez dwa i pół miesiąca wyszukiwał sprawozdanie o kolosalnych rozmiarach, tak, że nikt nie miałby czasu na odczytanie tegoż.

Prasa krakowska opisuje, iż ŁKS był bezwzględnie lepszym od Wisły, tak w akcji jak i w opanowaniu piłki.

Warta — Turyści 4:0 — taki mecz rozegrano w zeszłym tygodniu w... Częstochowie. Jak widzimy prowincja często choruje na powagę, nadając powstającym klubom nazwy głośnie już w Polsce, ale bez ich udziału.

W Warszawie powstał nowy klub kolarski, który ma na celu wywołanie większej konkurencji wśród kolarzy na podobieństwo Łodzi.

Tennisowy mecz międzymiastowy Łódź — Warszawa.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Łodzi na kortach łódzkiego lawn-tennis klubu spotkanie międzymiastowe Łódź — Warszawa w tenisie o międzyklubowe mistrzostwo Polski. Łódź jest reprezentowana przez Łódzki i Warszawski Warszawski Lawn-tennis Klub. Odbędzie się siedem spotkań, a mianowicie: 4 mecze w singlu panów, 1 single pan, 1 duble panów i 1 duble mixte. Początek meczu o godz. 11 rano punktualnie. Mecz zostanie w ciągu dnia rozegrany. Barwy stolicy reprezentować będą: Czwertyński Stanisław i Marszewski w grach pojedynczych, Czwertyński i Miziewicz w grach podwójnych panów, Kowalewska w grze pojedynczej pań, Kowalewska i Jan Loth w grze mieszanej. Łódź wystawia swą najsilniejszą mistrzowską drużynę w obsadzie: bracia Jerzy i Maks Stolarowowie do gier pojedynczych, Wie-

ra Richterówna do gry pojedynczej pań, Jerzy i Maks Stolarowowie do gry podwójnej panów, Wiera Richterówna i Jerzy Stolarow do gry mieszanej. W grze podwójnej panów wystąpi prawdopodobnie również i Karol Steinert. Jest to rozgrywka na punkty. Łódzianie, syci triumfów na wszystkich krajowych kortach, a ostatnio na mistrzostwach Polski w Krakowie, na międzynarodowym turnieju w Katowicach i onegdaj w Warszawie, muszą wyjść z tego spotkania zwycięsko i to w wysokim stosunku!! Sensacją będą spotkanie Jerzego i Maks Stolarow z ex-mistrzem Polski Stanisławem Czwertyńskim, który w Krakowie przegrał do Jerzego a w Katowicach do obydwóch braci Stolarow. Jutrzejszy mecz Łódź — Warszawa zapowiada się ze wszechmiar interesująco. (E)

Sport na prowincji.

Do redakcji „Kurjera Łódzkiego” wpłynął list, który w całości umieszczamy.

W czasie mojej objazdowej podróży po Polsce, trafiłem i do Pabjanic i mam wrażenie, że zainteresuje świat sportowy ten, jak się w Pabjanicach, typowym miasteczku prowincjonalnym sport „robi”.

Obaj dyrektorowie największej tamtejszej fabryki pp. Krusche i Ender, już w r. 1923 wyszli ze słusznego założenia, żeby swym licznym pracownikom dać możność używania świeżego powietrza i uprawiania ćwiczeń cielesnych.

W ten sposób, ciesząc się poparciem dyrekcji nowy klub sportowy wkrótce przyszedł do posiadania sekcji, jak: kolarskiej, lekko-atletycznej, gier ruchomych, bokserskiej, ciężko-atletycznej, pływackiej i liczy około 500 czynnych członków.

Obecnie jeszcze trenuje się w parku publicznym, lecz już w roku następnym zakończoną zostanie budowa jednego z najlepszych w Polsce stadionów. Stadion ten posiadać będzie wspaniałe boisko, bieżnię wzorowaną na torze AZS-u warszawskiego, oraz tor kolarski. Otwarcie stadionu nastąpi w roku przyszłym w związku z 5-letnią rocznicą powstania klubu.

Na moje treningi uczeszcza 30 panów i 20 pań — rokiem wci daleko idące nadzieje na przyszłość. Również dobry materiał posiada tutaj „Sokół” i muszę stwierdzić, że zainteresowanie się sportem jest silniejsze, niż w 10-krotnie większej Łodzi.

Szczególnie drużyna żeńska posiada

świetne wyniki, a mianowicie: 4—5 zawodniczek dochodzi do 130 cm w skoku wwyż. Raźniewska i Dobrosówna należą do polskiej extra-klasy, na dłuższe dystanse (1000 mtr.—3:20 do 3:25). Dobrosówna ma ponadto zacięcie wieloboiści i osiąga 135 cm. w skoku wwyż, 9 mtr. w rzucie kula, 30 sek na 200 mtr., zaś Bejmówna rzuca dyskiem około 30 mtr.

O ile wyżej stałby sport polski, gdyby znalazło się więcej takich firm jak „Krusche i Ender”, które za pracę na polu sportowym składam na tym miejscu wyrazy wysokiego uznania i najszerzszego życzenia na przyszłość.

Thorwald Norling.

Stanisław Czwertyński w Łodzi.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od otwarcia wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi. Pod adresem sekretariatu łódzkiego lawn-tennis klubu napływają w dalszym ciągu zgłoszenia z całej Polski i zagranicy. Przeglądając listę zgłoszonych zawodników możemy już dziś śmiało powiedzieć, że tegoroczny turniej łódzki przewyższy wszystkie dotychczasowe będzie wspaniałą rewiją sił wszystkich polskich tenisistów z ex-mistrzem Polski Stanisławem Czwertyńskim na czele. Czwertyński bezwzględnie dołoży wszelkich starań, aby wyjść z braćmi Stolarow z honorem. Startował on teraz w Rzymie na Olimpiadzie Akademickiej, miał więc doskonały trening. (E)

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana

Spółka Akcyjna

|| w ŁODZI. ||

Skrót telegraficzny — Zjednoczone Łódź
Zarząd — Biuro Główne — ul. Targowa Nr. 65
Oddział Sprzedaży — ul. Fabryczna Nr. 6

Składy komisowe :

Poznań, ul. Wielka 8 — I Katowice, ul. Młyńska 12
Lwów, Rynek 24 Kraków, ul. Mikołajska 9
Wilno, ul. Wielka 13.

Zakłady wyrabiają :

- 1) przędzę bawełnianą, wątkową i osnowną, nitkowaną, pończoszniczą, farbowaną, gazowaną, merceryzowaną i t. d.
- 2) Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie surowym i bielonym, towary farbowane, drukowane, żakardowe i t. d.



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Artur Goldstadt” Sp. Akc.

w ŁODZI, ul. Zachodnia 72. Telefon 5-68 i 15-36

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
produkuje:

Siarczek sodu,
Siarkowe barwniki anilinowe,
Sól glauberską.

FABRYKA TŁUSZCZÓW ROŚLINNYCH
wyrabia:

„Sagol” (czyste masło roślinne)
„Cetagol” (czysty 100 %-owy jadalny tłuszcz
roślinny).

Skład barwników anilinowych, garbników i przetworów chemicznych.

Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury Leonhardt, Woelker i Girbardt

w ŁODZI, ulica Leonhardta nr. 1.

Fabryka sukna, pralnia, czesalnia wełny i czesankowa przedziałnia.

Istnieje od roku 1878.

Wyrób czysto-wełnianych towarów

Złoty medal na wystawie w Paryżu w 1900 roku.

EDMUND PLADEK dawniej Fabryka rowerów w Sosnowcu

Łódź, ul. Główna Nr. 43

DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY:

Kierowniki, wywrotki własnego wyrobu, model wyścigowy. CENY REKLAMOWE.

LUSTRA

toaletowe, stojące i ręczne w oprawie niklowej, lustra ścienna, trema, tacki niklowe z podwójnym szkłem do włożenia robótek oraz lustra i szkło szlifowane do mebli, budowli i t. p.

poleca Oskar Kahlert

Łódź, Wólczańska 109, tel. 30-08.
Szlifiernia szkła, podlewania luster, wytw. ramek metalowych i niklarnia-Hurt.Detal.

Wytwórnia Drabin

mechanicznych, kołowych, strażackich, sklepowych, pokojowych pojedynczych, składanych z deską do prasowania, malarskich, transmisyjnych gimnastycznych, przesuwalnych do bibliotek, do czyszczenia okien, latarni, kombinowanych składanych, ogrodowych itp.

ze specjalnego materiału
wysoko karpackiego.

K. Lepiarski

Łódź, Sienkiewicza 56. Telefon 51-56.

SOKI owocowe

Zaprawy do wódek

POLECA:

Najwyższej jakości i niezrównanej dobroci firma

Józef Wiśniewski.

Łódź, Juljusza 4. Tel. 42-04.

ZŁOTE MEDALE.

...a jednak stwierdzono, iż wyroby
LABOR. CHEM.-KOSMETYCZN.

„MINARETT”

są najlepsze i najtańsze. Mydła, Perfumy, Wody, Kremy, Mydło do golenia, Pasta i proszek do zębów.

Specjalność firmy: krem „NEGRI” — udelikatnia i wybiela cerę.
Dziś, zaraz, niezwłocznie przekonaj się o tem.

Żądać w perfumeriach i składach aptecznych.

- - - SPÓŁKA AKCYJNA - - -
 WYROBÓW BAWELNIANYCH
I. K. POZNAŃSKIEGO
 w ŁODZI, ulica Ogrodowa Nr. 17.

Rok założenia 1872. — — Kapitał zakładowy 25.000.000 zł.
 Rok przekształcenia na sp. akc. 1889.

Fabryka posiada: cienką przedziałnię (140.000 wrzecion) przedziałnię
 wigoniową (9.000 wrzecion), tkalnię mechaniczną (5.000 krosien).
 Bielnik, Farblarnię, Drukarnię (z 12 maszynami drukarskimi) i Wy-
 kończalnię oraz bocznicę kolejową; zatrudnia około 8.000 robotników.

**Fabryka wyrabia z towarów bielonych: szirtingi, madapolamy, krośniaki, batysty,
 obrusy, ręczniki, prześcieradła i inne.**

Z towarów farbowanych i drukowanych: tyk, zefiry, oksfordy, muszliny, materiały ubra-
 niowe męskie, flanele, flaneletki i inne. - - - - Cienką przędzę od Nr. 60 do Nr. 120.

Fabryka WYROBÓW BAWELNIANYCH
W. STOLAROW i S^{KA}

Adr. telegr.: WESTOLAR. Łódź. Telef. 18-42.

Przędzalnia, tkalnia, farbiarnia, wykończalnia i warsztat reparacyjny.

WYRABIA: przędzę pojedynczą i podwójną od Nr. 8 do 32, tkaniny białe (zefiry, markizy, flanele etc.) pościelowe
 (inlety, tyki, materacowe, nankingi etc.) i ubraniowe (garbardiny, fortuna, kowerkoty, panama etc.).

Przedstawicielstwo na Wielkopolskę:

firma Teodor ZAJFERT, Poznań, ul. Wielka 1.

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 57

Dom Własny

Centrala w Warszawie

ODDZIAŁY: Borysław, Drohobycz, Lwów.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

SPÓŁKA AKCYJNA
Wyroków Wełnianych i Bawełnianych
M. SILBERSTEINA
:: W ŁÓDZI. ::

Kapitał zakładowy 5.000.000.— zł. w złocie.

Przędzalnia bawełny: 32.104 wrzecion i 5.226 niciarek.

Tkálnia wyrobów półwełnianych i bawełnianych: 1050 warsztatów.

Zarząd: Łódź, Piotrkowska 40.

Spółka Akcyjna
Piotrkowskiej Manufaktury
□ w Łodzi. □

Kapitał zakładowy: 4.000.000.— zł. w złocie.

Przędzalnia wełny czesankowej: 16.000 wrzecion i 4.800 niciarek.

Tkálnia wyrobów bawełnianych: 385 warsztatów.

Bielnik, Farbiarnia i Wykończalnia.

Zakłady Fabryczne w Piotrkowie.

Zarząd w Łodzi, Piotrkowska 40.

Lepszy stary druh, — niż nowych dwóch!

Opona **MICHELIN** wzmocniona.
Najlepsza opona — po najtańszej cenie — Odrzućcie stanowczo wszelkie nowe niepewne marki.

ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE
FORD i CHEVROLET.

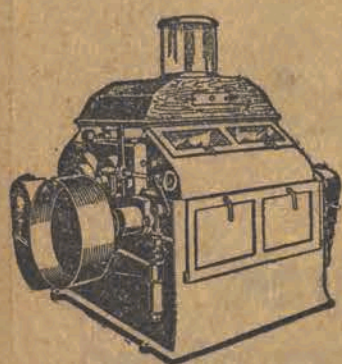
Nowość!
Płaskie modele, masy-
wy do ciężarowych aut.

PIRELLI

DOBRA
OBSŁUGA
Ceny fabryczne

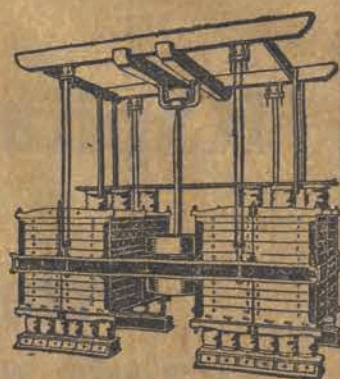


JENER. REPRES. „**BERSON**” M. ROZENTAL, CH. TENENBLUM
Łódź. Telefon 28-30. Narutowicza Nr. 16.



WYTWÓRNIĄ MASZYN MŁYŃSKICH Inż. FR. PAŁASZEWSKIEGO

w ŁODZI, ul. ZAKĄTNA Nr. 39 róg ulicy Zielonej.
TELEFON 31-11.



Specjalność: **Budowa maszyn młyńskich** dla całkowitego urządzenia młynów od najmniejszych do największych.

Do czyszczenia zboża: Trieury, tarary, magnetyczne aparaty; łuszcarki szmerglowe, szczotkowe, tartkowe, gniotowniki. —

Do mielenia: młelniki pojedyncze i podwójne pierwszorzędnej konstrukcji.

Do odsiewania: odsiewacze płaskie — dwu — cztero i sześciopodziałowe. —

Urządzenia transportowe i wykończenia przemiałów: aspiracje kompletne młynów, mączarnie, workowanie, ślimacznice, elewatory

Na składzie wszystkie artykuły techniczne.

GAZA SZWAJC. **DUFOUR'A.**

„**ELIBOR**”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

„**J. BORKOWSKI**”

ROK ZAŁOŻENIA 1880.

ODDZIAŁ W ŁODZI.

Składy i sklep: Kiłińskiego Nr. 70.

Telefon 172 i 173.
Telefon 84 i 4-94.

„**ELIBOR**”

poleca ze składu i wagonowo:
surówkę, żelazo,
rury, łączniki.

Wyroby lano-kute.

Odlewy żelazne:

liny — kable.

Artykuły techniczne:

pasy skórzane, balata
z sierści wielbłądziej,
bicz. Armatura. —

„**ELIBOR**”

Specjalny dział
maszyn rolniczych i samo-
chodów.

Reprezentacja największej a-
merykańskiej fabryki

FORD COMPANY

MOTNR.

Samochody osobowe i ciężaro-
we. — Luksusowe samochody

„**LINCOLN**”

merykańskie traktory rolnicze.
„**FORDSON**”
Części zapasowe. Benzyna, oleje i
smary samochodowe, opony i hiszki.

„**ELIBOR**”

Materiały opałowe:
wagonowo i ze składu:

Węgiel

górnosławski i dąbrowiecki
najwyższej jakości.

Koks

śląski odlewniczy, do central-
nego ogrzewania, dla ko wali
i gazowy.

Drzewo opałowe.

Węgiel drzewny.

„**ELIBOR**”

Artykuły budowlane.

Wagonowo i ze składu:

BELKI ŻELAZNE.

Żelazo konstrukcyjne.
CEMENT.

Tektura smołowcowa.

BLACHY DACHOWE.

BLACHY CYNKOWE.

Blachy ocynkowane.

**RURY GAZOWE. KOTŁO-
WE i ŚWIDROWE.**

Towarzystwo Akcyjne Pabjanickich fabryk Wyrobów Bawełnianych

„**KRUSCHE i ENDER**” PABJANICE (Województwo Łódzkie).

ROK ZAŁOŻENIA 1826.

ROBOTNIKÓW 4.000.

Przędzalnia, tkalnia mechaniczna, farbiarnia, drukarnia, bielnik, draparnia i wykończalnia.

WYRABIA:

TKANINY BIELIŻNIANE i POŚCIELOWE, PŁÓTNA KOLOROWE, TKANINY DRUKOWANE (barchany, kretony i muśliny),
ZEFIRY (flanele), TKANINY NA UBRANIA MĘSKIE i DAMSKIE, KOLDRY, OBRUSY, SERWETY, WELOURY i t. p.

GLÓWNE BIURO SPRZEDAŻY: Łódź. ul. Piotrkowska 143, Adres telegraf.: „KRUSCHENDER”. Telefony 10-08 i 19-72.

Składy komisowe: we Lwowie, ul. Kazimierzowska 35 u p. M. Poznańskiego, w Warszawie, ul. Nalewki 28 u p. I. Warszawskiego,
w Poznaniu, ul. Pocztowa 5 u p. Ryszarda Kriegera, w Równem, 3-go Maja 121 u p. Aleksandra Cylkego,
w Gdańsku, Milchkannengasse 33/34 u p. Ottona Patza.

Przedstawicielstwa: na Górnym Śląsku, p. B. KNOROWSKI, Katowice, ul. Słowackiego 24,
miasto i okręg Wilno, p. JAKÓB ROTSTEIN, Wilno, ul. Wileńska 39.

Adres telegraficzny: „Kruschender”.



DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY”,

Łódź, Piotrkowska Nr. 199, telefon Nr. 50-18. — Adres telegraficzny: „LEPO”.

Przedstawicielstwo fabryki
samochodów

ADAM OPEL

Rüsselsheim
n/Menem

na województwa: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie i Białostockie.

AGENTURA w WARSZAWIE: Salon d'Automobile D./H. K. Gajewski i S-ka ul. Szpitalna 7, telefon 285-20.

Właściciele domów — Gospodarze rolni

podwyższają swoje dochody, gdy nieużyteczne
ubikacje, poddasza i t. d. przebudują na mieszka-
nia letnie i stałe. Według dzisiejszego poziomu
techniki używa się do powyższego tylko ognio-
— trwałego materiału budowlanego —

Heraklith

Waga jednego cbm. 350 kg.

Heraklith jest rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej.

Daje najwięcej możliwości dokonania przy naj-
tańszych środkach nadbudowy, rozbudowy i przy-
budowy. Poddasza można przerabiać przy pomocy
Heraklith'u, na mieszkania, które latem, mimo
silnych promieni słonecznych bywają chłodne,
a zimą przy najmniejszym zużyciu opału ciepłe
i wygodne.

W ten sposób mansardy stają się cennymi i po-
żadanymi mieszkaniem.

Blizszych informacji, bez obowiązku kupna, udziela

F-ma „Beton” Łódź, Kilińskiego 172.
Telefon 20-50 i 25-50.

Nasza firma produkuje: posadzki z ksyolitu, beton sta-
— lowy, granit, mozaiki i beton. —

OTTON WIHAN

ul. Kilińskiego 121 Łódź Telefon Nr. 6-93.

POLECA:

Metale: Cyna w blokach i prętach.
Metale białe łożyskowe „Torpedo” o gwar. zaw.
Ołów. Aluminium. Blacha. Druk.
Pręty mos. (okrągłe, sześciokątne i t. p.)
Stal: Stal spawalna, narzędziowa i szybko tnąca wszelkiego
rodzaju.
Blacha stalowa we wszystkich gatunkach.
Stal taśmowa.
— Odlewy stalowe i manganowe. —
— Druk żel. ciągn. i żarzony oraz ocynkowany. —
Narzędzia do obróbki drzewa i metali.

Przedstawicielstwo
Zjednoczonych Polskich Fabryk Śrub w Bielsku.

Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici

BILANS na dzień 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny.

Kasa i rachunki bieżące w bankach	Zł. 146.264,49
Nieruchomości i ruchomości	6.029.898,14
Materiały do fabrykacji	251.753,99
Debit	140.420,22
Papiery wartościowe	38.926,38
Sumy przechodzące	398.263,45
	Zł. 7.005.526,67

Stan bierny.

Kapitał zakładowy	Zł. 4.000.000,—
— zapasowy	530.761,70
— amortyzacyjny	696.767,53
Wierzytelności	1.726.133,05
Sumy przeszłe	16.838,52
Przeniesienie zysku z 1925 roku	16.080,20
Zysk za 1926 rok	18.945,67
	Zł. 7.005.526,67

Rachunek Straty i Zysków za 1926 r.

Przychód	Zł. 2.962.698,04
Rozchód	2.943.752,37
Zysk	Zł. 18.945,67

Podział zysku.

Pozostałość zysku z 1925 r.	Zł. 16.080,20
Zysk za 1926 r.	18.945,67
	Zł. 35.025,87
Na kapitał zapasowy	Zł. 1.894,60
Przeniesienie zysku na 1927 r.	33.131,27
	Zł. 35.025,87

Bilans powyższy wraz z rachunkiem Straty i Zysków o-
raz podział zysków zatwierdzone zostały przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszy dnia 25 sierpnia 1927 r.

Szkoła Handlowa Wieczorna

przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców
i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi
(ul. Gdańska 45, tel. 40-20).

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów
jak również uczniów zeszłorocznych odbywają
się codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i
świąt w godzinach od 10 rano do 1 po poł. i
od 7 do 9 wiecz.

Dyrektor: Marjusz Szarkowski.

Szkoła Powszechna

7-o klasowa męska

dla dzieci inteligencji,

przy Szkole Handlowej Łódzkiego Towarzy-
stwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdań-
ska 45) przyjmuje kandydatów do wszystkich
klas.

Przyjmowane będą dzieci od lat 7-14. Dla niezamoż-
nych daleko idące ustępstwa. Kancelaria szkoły
przyjmuje zapisy, podania, jak również udziela bliższych
informacji codziennie.

Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,

Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”,
Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica
Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.
Przyjmujemy roboty dekarstwo-błacharskie —
gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.
Reprezentant: Antoni Ezeć, Andrzeja L. 47.

Potrzebna tokarnia

długości 2 metry pomiędzy
kernerami. Środek wrzeczona
do wangi do środka wrzeczona
22/5 mm. Oferty dla Józefa Woj-
da w Częstochowie mleczarnia
„Helena” Aleje L. 14.

Dr. Marija Lewinsonowa
Powróciła
Cegielniana nr. 6.
Lekarz-Dentysta

Dr. Bolesław Misjon
choroby wewnętrzne
powrócił.

Zawadzka 46 (Żeromskiego 12)
telefon 58-30 przyjmuje od 7 do 8
wiecz.

„BOBO” Nawrot 7

zawiadamia, iż na nadchodzący sezon,
magazyn mój, zaopatrzony został w wiel-
ki wybór obuwi dziecięcego, dla mło-
dzieży szkolnej jak również pantofelki
gimnastyczne. Ceny nader niskie.

Poszukujemy

stenotypistki

władającej językiem polskim i nie-
mieckim. Reflektantki, które ma-
ją dobrą praktykę zechcą złożyć
pismienne oferty do adm. niniej-
szego pisma pod „A. H. B.”

Solidną wille

w Rudzie sprzedam. Młody ogród
pół morgi, piękne położenie. Nie
podlega dekretowi mieszkaniowe-
mu. W „Kurjerze” sub „55.000”.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu
wielkiego rodzaju w suro-
wym i gotowym stanie. —
J. Opatowski, Nowomiejska 27.
Telefon 46-08.
Zadnej filij nie posiadam!

Miód płynny, świeży,
kuracyjny, patoka deserowy w blaszan-
kach na zaliczka brutto 5 kg. Zł. 14,
10 kg. Zł. 27 wraz z opakowaniem i o-
płatą pocztową wysyła A. Löwensohn,
Tarnopol, Ruska 37.

APOLLO

Konstantynowska 16

Dziś i dni następnych! Monumentalny dokument rewolucyjny w 10 wielkich aktach p. t.
Krwawa niedziela 9 stycznia 1905 roku.
 (Pierwszy wystrzał w carat)

Główne osoby tragedji: Car Mikołaj II, Wielki książę Włodzimierz, Pop-Rewolucjonista Hapon, Archimandryta Sergiusz.
 Akcja rozgrywa się przed Pałacem Limowym w Petersburgu. **Barykady! Rzeź! Rewolucja!** Film powyższy ilustrowany śpiewami **CHÓRU ROSYJSKIEGO.**

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza

konkurs na wycier kominów

w granicach miasta, prosząc o podanie wysokości opłat w stosunku rocznym:

- 1) za palenisko w domu parterowym lub jednopiętrowym,
- 2) za palenisko w domu dwupiętrowym i więcej,
- 3) za komin centralnego ogrzewania w budynku parterowym lub jednopiętrowym lub za piec piekarski.
- 4) za komin centralnego ogrzewania w budynku dwupiętrowym i więcej lub za piec piekarski z dwoma przewodami,
- 5) za kuchnie hotelowe i restauracyjne, pralnie lub jadalnie,
- 6) za kominy przemysłowe, farbiarnie, mydlarnie i masarnie od przewodu.

Zaznacza się, iż umowa może być zawarta na lat 3 do 5 i że brani będą pod uwagę oferty, dające najlepsze gwarancje.

Oferty składać należy do Magistratu—Wydziału Gospodarczego—Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 37, do dnia 10-go września 1927 r.

Łódź, dnia 5 września 1927 roku.

Ogłoszenie.

Na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. Rz. P. Nr. 97 poz. 681) Magistrat m. Łodzi wzywa właścicieli domów do zgłaszania wolnych lokali na zakwaterowanie osób wojskowych.

Oferty z wyszczególnieniem ilości ubikacji (pokoje mieszkalne, pokoje dla służby, kuchnie, przedpokoje i t. p.), wygod (wodociąg, centr. ogrzewanie), wielkości w metrach kwadratowych, oraz z podaniem ceny — należy składać w Biurze Wojskowo-Policyjnym, Plac Wolności Nr. 14, front, pokój nr. 4.

Magistrat nadmieniam przytem, że wysokość czynszu ustalona będzie w drodze dobrowolnej umowy, przyczem do umów najmu nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 1 kwietnia 1924 roku o ochronie lokatorów.

Łódź, dnia 5 września 1927 roku.

Prezydent

(—) w z. W. GROSZKOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza

konkurs na lokal dla Inspekcji Mieszkaniowej

o rozkładzie następującym:

2 duże pokoje w zgl. 1 pokój i 1 salka w pobliżu Placu Wolności.

Oferty należy składać do Wydziału Gospodarczego — Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 37 (Oddział Kontraktowy) w terminie do 15 września r. b.

Łódź, dnia 5 września 1927 roku.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy rysunków technicznych i maszynoznawstwa dla rzemieślników przemysłu metalowego i drzewnego kończy się w dniu 15 września, po czym wykłady w piątek, dn. 16 września 1927 r. o godz. 7-ej wiecz. punktualnie.

Towarzystwo Akcyjne Zgierskiej Fabryki Maszyn
Juljusza Hoffmana w Zgierzu

Województwo Łódzkie.

Fabryka istnieje od 1781 roku.

Fabryka istnieje od 1871 roku.

Nagrodzona złotymi medalami na wystawach w Niżnim-Nowogrodzie, Piotrogradzie, Odessie, Brukseli, Częstochowie i Łodzi. — — — — —

Specjalność: urządzenia najnowszych konstrukcyj szarparki, przedziałni wełny, sztucznej wełny i wigonji oraz wykończalni.**Sundstrand**

amerykańska uniwersalna maszyna do liczenia dodaje, odejmuje, mnoży i dzieli

sporządza wykazy

na piśmie widoczne jest lekka, łatwo przenośna, pracuje szybko.

UNDERWOODWłasny warsztat reperacyjny.
Demonstruje na każde zapytanie bez zobowiązania do kupna
Józef Leżon,
 Łódź, Przejazd 4, tel. 2-23.
 Przedst. J. G. Gerlach w Warszawie.Bezkonkurencyjne
MASZYNY
 do PISANIA**M i ó d**pod gwarancją prawdziwy paszczelny nowego lipcowego zboru z paszczelnej własnej, jako środek odżywczy i leśniczy wysiła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franko z opakowaniem: 3 kg. zł. 11.—, 5 kg. zł. 16.—, 10 kg. zł. 30.—
Pasieczka Braci Kulmatyckich
 Horodyszcze poczta Kozłów woj. Tarnopol.**GABINET**

Lekarsko-Dentystyczny

Tondowska

51 Główna 51

Leczenie i plombowanie zębów. Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote. Splaty częściowe.

Dr.

LAUCHTER

Konstantynowska Nr. 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. szczęk, dąsał, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2—5. W niedzielę i święta 9-11.

Dr.

Różaner

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie sztucznym słońcem górskim.

NARUTOWICZA 9

(Dzielnia) tel. 28-98

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

H. Wołkowyski

Powrócił

Zachodnia 57.

(Ceglana 19)

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą błyskową.

Przyjmuje od godz. 4-9

Dla pań od 4-5³⁰

Oddzielna poczekalnia, tel. 37-70

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza

konkurs na lokal dla Wydziału Statystycznego

o rozkładzie następującym:

2 pokoje i 1 salka.

Oferty należy składać do Wydziału Gospodarczego — Plac Wolności Nr. 14, pokój 37 (Oddział Kontraktowy) w terminie do 15 września r. b.

Łódź, dnia 5 września 1927 roku.

Pierwsza Mechaniczna
Fabryka szczotek i pędzli**Karol Freigang**

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 131.

Telefon 23-85.

Egzystuje od roku
1898.**Węgiel opałowy na zimę.**

Wobec przewidywanego braku wagonów poleca wcześniejszy zakup węgla wagonowo i ze składu

„ELIBOR” S-ka Akc. Handlowo-Przem.

słowa L. J. BORKOWSKI —

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 173.

Starsza

służąca

dobrze gotująca do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia osobiste w administracji pisma w godzinach przedpołudniowych lub listownie pod „Uprzejmość” 4519

Dr.

M. Glazer

powrócił

Zielona 6.

TEL. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. Jan

Dobrowolski

Choroby skórne i weneryczne.

Andrzeja L. 3.

Przyjmuje codziennie od 11-12 i od 5.30 do 7.30, w niedzielę od 11-12 w

Lecznicy Zachodnia 27 od 4-5.

Dr.

W. ŁAGUNOWSKI

Chor. skórne weneryczne i moczopłowe.

Gdańska 42.

Przyjmuje od 9 do 10 1/2 r., od 1-2.45 p. p. i od 8-9 w.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Od wtorku dn. 6 września do poniedziałku włącznie.
Wspaniałe atut kinematografii!

„U progu sypialni”

Niesamowita walka dwojga niedobrych serc w 10 aktach.
W rolach głównych — uroczą i czarującą **LILI DAMITA**,
oraz słynny — znakomity **Werner Krauss i E. Morena**.

Następny program! — — — — — Następny program!

„Tragedja małżeńska”

UWAGA: Kino i KASYNO w ogrodzie.
Początek w dni powszednie o godz. 1/2 6. Przedostatni seans
w ogrodzie o godz. 1/2 8 i ostatni seans o godz. 1/2 10-ej wiecz.

Dr. Marja Lewinsonowa
Choroby skórne, weneryczne, włosów
i gabinety kosmetyczne
powróciła
Cegielniana 6. — — — — — Telefon 43-63.
Przyjmuje od 10 — 8 w.

Zawodowe Kroju i Szycia
Kursy
odznaczony złotym med. na wystawie w Rostowie
Mistrzyni cechu i Paryskiej Akademii kroju
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i biele-
liźniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Nauka gruntowna.
Dla pracujących kursy wieczorowe. Uczennice otrzymują
świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii
szkoły od 10 — 1 i od 6 — 8 wiecz.
Dla przyjeżdżających mieszkanie przy szkole. — — — — —
Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i mod-
niarstwa (nauka kapełuszy).

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Za-
chodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Naświetla-
nie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjalizacjach, następują lekarze:
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GAJEWICZ Dr. STAWOWCZYK
Dr. GARLINSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. ŁUGOWSKI Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MARK Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Dr. MICHAŁSKI

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.
Dziś i jutro o godz. 6-ej wiecz.

SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia
Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20).
Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zas-
adzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły pow-
szecznej (lub 3 klas gimnazjum)
BEZ EGZAMINÓW.
Od uczniów, zapisanych do kl. I-ej specjalnej, za któ-
rych czesne uiszcza akarb państwa, dopłaty się nie wy-
maga.
Dyrektor: **Marjusz Szarkowski.**

KROJU nowoczesnego SZYCIA
modelowania ubiorów damskich, dziecięcych i bielizny wyucza-
jąca gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) zatwier-
dzone przez Ministerjum Oświaty pierwszorzędne kursy
Mistrza Paryskiej Akademii
Cechu Warszawskiego i Łódzkiego
E. Wiśniewskiego
System odznaczony najwyższą nagrodą „Grand-Prix” złotymi
medalami i dyplomami, honorowymi na wystawach światowych
w Paryżu, Rostowie, Rydze i Marsylii. Kończącym świadectwa
szkolne i patenty cechowe.
Najmłodniejsza forma od 50 groszy. Wyczerpujący program
nauki bezpłatnie. Przy kursach pierwszorzędna pracownia
ubiorów damskich, PIOTRKOWSKA 86, front.

Kursy kroju i szycia
„Józefiny”
— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —
nagrodzone na wystawach złotymi medalami
oraz dyplomami uznania w Łodzi, Warszawie
i Belgii.
Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i nowoczesnego mo-
delowania, prowadzone według programu zatwierdzo-
nego przez Ministerstwo Oświaty. Wykłady teoretyczne
i praktyczne. Uczennice mają możność modelowania na
moich materiałach. Kursy zaczyna się 16 września.
Przyjmuje się zapisy uczennice.
Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. Wydaje
świadectwa z kursów i cechowe dające prawa.
Dla przyjeżdżających stancja zapewniona



Stowarzyszenie Sportowe „UNION”
Plac Sportowy Helenów.

DZIŚ dnia 6 września 1927 r.,
o godz. 8-ej wieczorem?

Międzynarodowy Dwugodzinny BIEG DRUŻYNOWY

na wzór amerykański i następujące mecze:

Serja I. Tasseli Ende	Serja II. Einsiedel Zybert	Serja III. Abegglen Szmidt	Serja IV. Abazairac Galvaing
------------------------------------	---	---	---

Pierwsi każdej serji startują w nagrodzie Helenowa, drudzy
w nagrodzie „Unionu”.

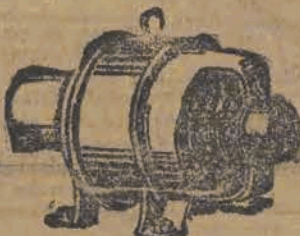
CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Tor oświetlony. — — — — — Tor oświetlony.
Komunikacja tramwajowa po wyścigach zapewniona.

Teichmann i Mauch

Biuro elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 240. Tel. 13-62.
Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek

„The Morgan Crucible Co”, Londyn.



REPERACJA elektromotorów, dynamo-
maszyn, transformatorów żelazków
elektrycznych w ogóle wszelkie w za-
kres elektrotechniki wchodzi roboty,
BUDOWA rozruszników, regulatorów,
kolektorów i kotwic i t. p.
SPRAWDZANIE i ZAŁOŻENIE pio-
runochronów.
INSTALACJA elektrycznych oświetleń
i siły przenośnej.

URZĄDZENIA dzwonek elektrycznych i telefonów.
SKŁAD wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też **MO-
TORY i DYNAMOMASZYNY** o każdej sile.

Nowootworzona w Łodzi
KSIĘGARNIA LITERACKA
tel. 62-44 **NAWROT Nr. 8** tel. 62-44
poleca: książki szkolne, beletrystykę, dziecinne, dla mło-
dzieży i naukowe.
Dostarcza książki bibliotekom, samopomocom oraz in-
nym organizacjom.
Posiada stale na składzie nowości w językach: polskim,
niemieckim, francuskim i angielskim.
Prenumerata czasopism krajowych i zagranicznych. Żurnale. Zamó-
wienia zagraniczne uskuteczniłszy są bardzo szybko.
Fachowa i staranna ekspedycja.



Fabryka luster i stolarnia
poleca

w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra
z własnej stolarni, szlifierni i podławni
Tylko w moich zakładach można dostać naj-
taniej przy ul. Głównej 11 i Piotrkowskiej
255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy
Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich
chirurg. rowerowych i t. p.

JAN CANDRYK Łódź,
Główna 11, Piotrkowska 255,
tel. 59-03.

Sprzedż szkła okiennego oraz szklenie budowli.



Zawsze pięknie!!

wygląda główka po wyjściu z

PIERWSZORZĘDNEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO
A. HOŁODYŃIAKA
PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09.

Farbowanie włosów L'oreale Henna we wszystkich
kolorach przez specjalistów. —

Poważna firma wiedeńska
poszukuje
inteligentnych
i wymownych panien
celem rozpowszechnienia higienicznego
artykułu dla Pań — na bardzo dobrych
warunkach. Łódź, Konstantynowska 54,
m. 10 Helios.

Artystka wyzwolona
Petersburskiego Konserwatorium

Paulina Roszkowska
powróciła
lekcje gry na fortepianie
Gdańska 23.

Piękną willę
i mały domek ładny
w Rudzie sprzedam.
1 1/2 morgi ogrodu owocowego w tem 3/4
morgi truskawek. Budynki nie podlegają
dekretowi, W „Kurjerze” sub. „55.000”.

Dr. B. Knichowiecki
Andrzeja 7, tel. 10-20
powrócił
i wznowił przyjęcia
od godz. 3 — 5 po poł.

Dr.
ST. BIBERGAL
MONIUSZKI 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—8 wiecz.

Dr. med.
Ignacy Margolis
Al. Kościuszki Nr. 13
- choroby oczu -
powrócił
przyjmuje 12 — 2 i 7—8

25 zł. nagrody

otrzyma ten, kto przyprowa-
dzi pod wskazanym adresem
zaginione w dniu 26 sierp-
nia r. b. psa szarej maści —
małego wzrostu, pod kołnier-
zem biały, do połowy ostrzy-
żony, wabi się „BOBIK”.
Adres:

Łódź, Zgierska 57
apteka.

Poważna firma poszukuje do
biura
pana lub panią

władających kompletnie polskim oraz nie-
mieckim. Pierwszorzędne referencje wy-
magane. Oferty ze szczegółowymi wy-
maganiem do administracji w języku nie-
mieckim sub „Biuro”.

Poszukiwany natychmiast

LOKAL

na biuro, składający się z 3—4 pomie-
szczeń, w centrum miasta. Szczegółowe
oferty do administracji pod „Lokal”.

M-E-B-L-E

wielki wybór po cenach najniższych i na
najdogodniejszych warunkach poleca
FLAKOWICZ i RECHT
Piotrkowska 145 w podwórzu.
Za gotówkę! Na raty
Sprzedaj mebli.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpi-
tala Miejskiego
dla chorób skór-
nych i wene-
rycznych.
Piotrkowska 83.
przyjmuje od 9—11
5—7 po południu.

Dr.
P. BRAUN
Powrócił
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórn-
ych, wene-
rycznych i mo-
czopielowych.
Leczenie światłem
Lampa kwarcowa
Przyjmuje 9 do 11
i od 5—8 wiecz.

Dr.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mo-
czopielowych. Lecze-
nie szt. słońcem
wyżynowym.
Przyjmuje od godz.
8—10 i 5—8

Dr. med.
PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne
włosów wene-
ryczne i mocz-
piewe.
Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
promieniami Roent-
gena od 9—2 i od
4—8, 4—5 dla pań
oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Dr. med.
S. Lewkowicz
Choroby skórne, we-
neryczne i piewe
Konstantynowska 12
Tel. 55—52.
przyjmuje od g. 9
—1 i od 6—8, dla
pań od 4—5.
Dla niezamożnych
ceny lecznicze

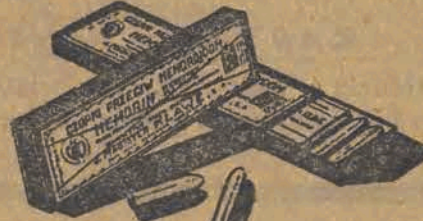
Dr. med.
EKKERT
powrócił.
Kilińskiego 143
z przy Głównej :
choroby wene-
ryczne, skórne
i dróg mocz-
owych przyjmuje
od godz. 12 — 1 1/2
od godz. 6 1/2 — 8 1/2.

Rutynowany
Buchalter-
Bilansista

władający miejsc-
wymi językami
zmieni posadę —
względnie przyjmie
pracę na godziny.
Oferty pod „B.450”.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY • KRWAWIENIE • SWĘDZENIE



USUWA HEMORIN-KLAWE

Czem płókać usta?



ZĘBY
czyści i konserwuje
znany
eliksir

Stomatol

№ 111

Wzmocnia dziąsła, usuwa zapach z ust,
UWAGA!

O wyśmienitem działaniu świadczą
opinie lekarskie przy flakonach: —
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Polonista

poszukiwany do gimnazjum w Łodzi na kilkanaście godzin tygodniowo. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowych studiów i pracy składać w administr. „Kurjera” do dnia 5 b. m. pod „Pedagog”.

KAROLA Pawła Kina KAROLA

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Najkrótsza **Stenografia** najłatwiejsza

księgowość rachunkowość
korespondencja pisanie na masz.

Język angielski i francuski.

Uwaga, Robotnicy!

MEBLE

własnego
wyrobu

poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę
M. FOGEL, Główna 47.

UWAGA: dojazd tramwajem Nr. 4, 6, 10

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 80 groszy.

Nauka i wychowanie

Francuskiego uśmiechu dyplomowana nauczycielka dorosłym i młodzieży. Przeprowadza do egzaminów maturalnych. Szosa Pabianicka Nr. 1 m. 14. we wtorek, czwartki i soboty od 3-7. Przyjmuje się zgłoszenia pisemne. 6399

Stenografii wyucza listownie, najdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawski, Krucza 26. Żądacie prospektów. 6399

Rutynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Specj. polski, łaciński, matematyka — fizyka. 6-go Sierpnia 14, w podwórzu

Polskiej konwersacji, ewent. lekcji języka polskiego wzamian za konwersację niemieckiego. Oferty dla „W.K.” do admistr. „Kurjera”. 6505

Lekcje śpiewu solowego szkoła włoska, oraz gry na fortepianie, u dziela rutynowana profesorka w domu i na mieście Piotrkowska 315, nastąpi od 2 do 5. 6520

Kupno i sprzedaż

Zakład tapicerni, cerki poleca meble wyścielane oraz magazyn mebli posiada duży wybór ceny niskie. — Karola 1, daję na spłaty. 3992

Towary różne na mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I piętro 4101

Instrumenty muzyczne na taniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Bonie wicza. — Łódź, ul. Targowa 38. — dla szkół, nauczycieli i uczniów, rabat. 6324

Teczki szkolne na mundurki obowiązuje na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Gotowe ubiory damskie i męskie — swetry, obuwie. — Piotrkowska 37 III wejście 4461

Kupię używany wózek meblowy. Oferty nadsyłać: Warszawa, ul. Łucka 10 Bronisław Seidel. 4496

Do sprzedania sklep z mieszkaniem. — Dowiedzieć się: Emilij 20, m. 4 od 5 do 7 wieczór. 6308

Do sprzedania w dobrym stanie 2 ręczne maszyny podnoszące 156 i 180 igieł. Piotrkowska 20 2-gie podwórko od 2-4 Wejberg. 6512

Kubowy kredens, stół, krzesła, oto manę dywanikową, toaletkę, szafę, gar derobę, łóżko, materace leżankę, biurko tanio sprzedam. Sienkiewicza Nr 59 m. 42, ofleyna II wejście I p. 2-4-6-8/IX 6321

Pomidory wyborowe. — taniej jak wszędzie dostarcza od 5 kilo począwszy wprost — do sklepów i domów prywatnych po cenę do 10 kilo — 25% taniej, od 10 do 20 kilo 35%, po nad 20 kilo 50% t. j. o połowę taniej, tak w sklepach. — Zarząd ogrodnictwa majątku Poddebi- se przez Łódź H. Królówna. 6388

Zakład Tapicerni B. B. Gabałów posiada okazynie do sprzedania kredens stołowy stół rozsuwany dwanaście krzeseł, otomana, koryta w dywan z lustrem dwie duży szafy dębowa trzema oraz czarny salonik również do kład poleca w dużym wyborze otomany, tapczany, kozetki tanio tylko Uawrot 8

Pomieszczenie 4 pokojowe, ogród okazynie sprzedam. 2 pokoje wolne. Władomost Przedziałana 31 Kwiatkowski. 6399

60 groszy manicure, 30 zł. nauka Al. Kościuszki 11, lewa of. I p. m. 21. 6500

Do sprzedania wozny ciężarowy — Blessing 3 ton. Graf 4 ton. N. — Zarzewska 44. Telef. 30-27 6503

Posady i prace.

Zaoferowane.

Poszukuję pokoju do zamieszkania 3-4 pokojowego słonecznego z wygodami najchętniej w dzielnicach należących do 10 lub 7 komisariatu. Zgłoszenia do portiera Wólczańska 198/200.

Poszukuję pokoju do zamieszkania w śródmieściu. Oferty pod „Czasość” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 6532

Mieszkania trzech pokojowych z kuchnią i wygodami poszukuję w centrum miasta lub da lej przy linii tramwajowej. — Oferty sub „O. E.” do ad ministracji gazety. 6236

Przyjmę pana na mieszkanie Kilińskiego 104, prawa ofleyna III p. m. 29 6492

Pokój dla osób inteligentnych z utrzymaniem. Jajłusa 4 m. 11. 6493

Przyjmę panów na mieszkanie ulica Wodna 15, m. 31. 6523

W centrum miasta odnajmuje się jeden, dwa ewentualnie trzy pokoje można z całodziennym utrzymaniem lub na biuro Piotrkowska 86, m. 8. 6512

Poszukuję się współnika do reparaacji samochodów — lub ślusarza, obernanego z samochodem Aleksandryjska 34. Wiadomość do 6 wieczór. 6512

Mieszkanie nowo- na, znająca się na kuchnię z dobrymi rekomendacjami może się zgłosić do małej rodziny. — Wólczańska 23. I- e p. front, wejście przez gimnazjum. 6497

Poszukuję chłopca do stolarni Piotrkowska 101 Korczak 6498

Poszukuję zdolną pannę do składu wódlin Kilińskiego 100, Kotecki. 6506

Poszukuję mianka ze świeżym pokarmem. Gdańska 123, m. 8. III piętro front. 6521

Poszukuję zdolny ślusarz na roboty maszynowe ul. Zawadzka 14. 6502

Poszukiwane

Dukleciarka z długą goletnią praktyką w pierwszorzędnym kwiaciarniach poszukuje zajęcia. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „B. K.”

Zamieszkały z żoną i dwoma dziećmi poszukuje w miejscach lub na wyjazd kil- kuletnią praktykę. — Łaskawie zgłoszenia Łódź, Nowo-Łagiewnicka 4. Dygas. 6507

Lokale i mieszkania.

Włancja dla uczę- nie z zapewnio- ną opieką przy ro- dzinie inteligentnej Wólczańska Nr. 109 m. 6. 4399

Umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia od zaraz ul. Przejazd Nr. 39 m. 5 prawa ofleyna od 4-7 H. Czerw- winika. 6511

6000 zł. pożyczki zaciągnię na 1 numer czystej hi- poteki. Oferty z g- daniem wysokości procentu do „Kur- jera Łódzkiego” — Piotrkowska 11 pod „Pewna gwarancja” 6510

2.000-5000 złotych wypożyczyć. Dam dobrą gwarancję. — Pożyczający może otrzymać stanowisko. Oferty „Piot- cent”. 6510

Matrimonialne.

Chcesz szybko i wy- jęcie zamąż lub się ożenić? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matry- monium” w War- szawie, ul. Nowo- grodzka 36. — Na każde listowne zgło- szenie natychmiast wysłać się kilka- dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i foto- grafie osób, pra- gnących wyjść za- mąż lub się ożenić. Warunki przystęp- ne. Wybór olbrzym- mil

Zagubione dokumenty

Robert Baumgarten Rokitńska 12, zgubił metrykę u- rodzenia i legity- mację zapomogową Nr. 2851, wydaną w Łodzi. 6504

Mieszkanie nowo- na, znająca się na kuchnię z dobrymi rekomendacjami może się zgłosić do małej rodziny. — Wólczańska 23. I- e p. front, wejście przez gimnazjum. 6497

Poszukuję chłopca do stolarni Piotrkowska 101 Korczak 6498

Poszukuję zdolną pannę do składu wódlin Kilińskiego 100, Kotecki. 6506

Poszukuję mianka ze świeżym pokarmem. Gdańska 123, m. 8. III piętro front. 6521

Poszukuję zdolny ślusarz na roboty maszynowe ul. Zawadzka 14. 6502

Poszukiwane

Dukleciarka z długą goletnią praktyką w pierwszorzędnym kwiaciarniach poszukuje zajęcia. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „B. K.”

Zamieszkały z żoną i dwoma dziećmi poszukuje w miejscach lub na wyjazd kil- kuletnią praktykę. — Łaskawie zgłoszenia Łódź, Nowo-Łagiewnicka 4. Dygas. 6507

Lokale i mieszkania.

Włancja dla uczę- nie z zapewnio- ną opieką przy ro- dzinie inteligentnej Wólczańska Nr. 109 m. 6. 4399

Umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia od zaraz ul. Przejazd Nr. 39 m. 5 prawa ofleyna od 4-7 H. Czerw- winika. 6511

6000 zł. pożyczki zaciągnię na 1 numer czystej hi- poteki. Oferty z g- daniem wysokości procentu do „Kur- jera Łódzkiego” — Piotrkowska 11 pod „Pewna gwarancja” 6510

2.000-5000 złotych wypożyczyć. Dam dobrą gwarancję. — Pożyczający może otrzymać stanowisko. Oferty „Piot- cent”. 6510

Matrimonialne.

Chcesz szybko i wy- jęcie zamąż lub się ożenić? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matry- monium” w War- szawie, ul. Nowo- grodzka 36. — Na każde listowne zgło- szenie natychmiast wysłać się kilka- dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i foto- grafie osób, pra- gnących wyjść za- mąż lub się ożenić. Warunki przystęp- ne. Wybór olbrzym- mil

Zagubione dokumenty

Robert Baumgarten Rokitńska 12, zgubił metrykę u- rodzenia i legity- mację zapomogową Nr. 2851, wydaną w Łodzi. 6504

Mieszkanie nowo- na, znająca się na kuchnię z dobrymi rekomendacjami może się zgłosić do małej rodziny. — Wólczańska 23. I- e p. front, wejście przez gimnazjum. 6497

Poszukuję chłopca do stolarni Piotrkowska 101 Korczak 6498

Poszukuję zdolną pannę do składu wódlin Kilińskiego 100, Kotecki. 6506

Poszukuję mianka ze świeżym pokarmem. Gdańska 123, m. 8. III piętro front. 6521

Poszukuję zdolny ślusarz na roboty maszynowe ul. Zawadzka 14. 6502

Poszukiwane

Dukleciarka z długą goletnią praktyką w pierwszorzędnym kwiaciarniach poszukuje zajęcia. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „B. K.”

Zamieszkały z żoną i dwoma dziećmi poszukuje w miejscach lub na wyjazd kil- kuletnią praktykę. — Łaskawie zgłoszenia Łódź, Nowo-Łagiewnicka 4. Dygas. 6507

Lokale i mieszkania.

Włancja dla uczę- nie z zapewnio- ną opieką przy ro- dzinie inteligentnej Wólczańska Nr. 109 m. 6. 4399

Umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia od zaraz ul. Przejazd Nr. 39 m. 5 prawa ofleyna od 4-7 H. Czerw- winika. 6511

6000 zł. pożyczki zaciągnię na 1 numer czystej hi- poteki. Oferty z g- daniem wysokości procentu do „Kur- jera Łódzkiego” — Piotrkowska 11 pod „Pewna gwarancja” 6510

2.000-5000 złotych wypożyczyć. Dam dobrą gwarancję. — Pożyczający może otrzymać stanowisko. Oferty „Piot- cent”. 6510

Matrimonialne.

Chcesz szybko i wy- jęcie zamąż lub się ożenić? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matry- monium” w War- szawie, ul. Nowo- grodzka 36. — Na każde listowne zgło- szenie natychmiast wysłać się kilka- dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i foto- grafie osób, pra- gnących wyjść za- mąż lub się ożenić. Warunki przystęp- ne. Wybór olbrzym- mil

Zagubione dokumenty

Robert Baumgarten Rokitńska 12, zgubił metrykę u- rodzenia i legity- mację zapomogową Nr. 2851, wydaną w Łodzi. 6504

Mieszkanie nowo- na, znająca się na kuchnię z dobrymi rekomendacjami może się zgłosić do małej rodziny. — Wólczańska 23. I- e p. front, wejście przez gimnazjum. 6497

Poszukuję chłopca do stolarni Piotrkowska 101 Korczak 6498

Poszukuję zdolną pannę do składu wódlin Kilińskiego 100, Kotecki. 6506

Poszukuję mianka ze świeżym pokarmem. Gdańska 123, m. 8. III piętro front. 6521

Poszukuję zdolny ślusarz na roboty maszynowe ul. Zawadzka 14. 6502

Poszukiwane

Dukleciarka z długą goletnią praktyką w pierwszorzędnym kwiaciarniach poszukuje zajęcia. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „B. K.”

Zamieszkały z żoną i dwoma dziećmi poszukuje w miejscach lub na wyjazd kil- kuletnią praktykę. — Łaskawie zgłoszenia Łódź, Nowo-Łagiewnicka 4. Dygas. 6507

Lokale i mieszkania.

Włancja dla uczę- nie z zapewnio- ną opieką przy ro- dzinie inteligentnej Wólczańska Nr. 109 m. 6. 4399

Umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia od zaraz ul. Przejazd Nr. 39 m. 5 prawa ofleyna od 4-7 H. Czerw- winika. 6511

6000 zł. pożyczki zaciągnię na 1 numer czystej hi- poteki. Oferty z g- daniem wysokości procentu do „Kur- jera Łódzkiego” — Piotrkowska 11 pod „Pewna gwarancja” 6510

2.000-5000 złotych wypożyczyć. Dam dobrą gwarancję. — Pożyczający może otrzymać stanowisko. Oferty „Piot- cent”. 6510

Matrimonialne.

Chcesz szybko i wy- jęcie zamąż lub się ożenić? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matry- monium” w War- szawie, ul. Nowo- grodzka 36. — Na każde listowne zgło- szenie natychmiast wysłać się kilka- dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i foto- grafie osób, pra- gnących wyjść za- mąż lub się ożenić. Warunki przystęp- ne. Wybór olbrzym- mil

Zagubione dokumenty

Robert Baumgarten Rokitńska 12, zgubił metrykę u- rodzenia i legity- mację zapomogową Nr. 2851, wydaną w Łodzi. 6504

Mieszkanie nowo- na, znająca się na kuchnię z dobrymi rekomendacjami może się zgłosić do małej rodziny. — Wólczańska 23. I- e p. front, wejście przez gimnazjum. 6497

Poszukuję chłopca do stolarni Piotrkowska 101 Korczak 6498

Poszukuję zdolną pannę do składu wódlin Kilińskiego 100, Kotecki. 6506

Poszukuję mianka ze świeżym pokarmem. Gdańska 123, m. 8. III piętro front. 6521

Poszukuję zdolny ślusarz na roboty maszynowe ul. Zawadzka 14. 6502

Poszukiwane

Dukleciarka z długą goletnią praktyką w pierwszorzędnym kwiaciarniach poszukuje zajęcia. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „B. K.”

Zamieszkały z żoną i dwoma dziećmi poszukuje w miejscach lub na wyjazd kil- kuletnią praktykę. — Łaskawie zgłoszenia Łódź, Nowo-Łagiewnicka 4. Dygas. 6507

Lokale i mieszkania.

Włancja dla uczę- nie z zapewnio- ną opieką przy ro- dzinie inteligentnej Wólczańska Nr. 109 m. 6. 4399

Umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia od zaraz ul. Przejazd Nr. 39 m. 5 prawa ofleyna od 4-7 H. Czerw- winika. 6511

6000 zł. pożyczki zaciągnię na 1 numer czystej hi- poteki. Oferty z g- daniem wysokości procentu do „Kur- jera Łódzkiego” — Piotrkowska 11 pod „Pewna gwarancja” 6510

2.000-5000 złotych wypożyczyć. Dam dobrą gwarancję. — Pożyczający może otrzymać stanowisko. Oferty „Piot- cent”. 6510

Matrimonialne.

Chcesz szybko i wy- jęcie zamąż lub się ożenić? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matry- monium” w War- szawie, ul. Nowo- grodzka 36. — Na każde listowne zgło- szenie natychmiast wysłać się kilka- dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i foto- grafie osób, pra- gnących wyjść za- mąż lub się ożenić. Warunki przystęp- ne. Wybór olbrzym- mil

Zagubione dokumenty

Robert Baumgarten Rokitńska 12, zgubił metrykę u- rodzenia i legity- mację zapomogową Nr. 2851, wydaną w Łodzi. 6504

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.

Do akt. Nr. 624/27 r.